



35385

I

Mog. St. Dr.

P

Kat. Komp. I. 18.

15

THEOLOGIA.

N. 788



35385

I

16
5

A

Z

CZT

A T

za

ZAK

N

Rok

w D

ANTY-CHRYST

W

ZNAKACH POPRZEDZIAŁYCH
OSTATECZNY SĄD BOŚKI

CZTERMA KAZANIAMI ADWEN-
TOWEMI, NIEGDYS z AM-
BONY

OGŁOSZONY.

A Teraz z pod Praszy Drukarzkiej
za pozwoleniem Zwierzchności
Duchowney do wiadomości

P O D A N Y.

Przez

X. PAFNUCYUSZA
BRZEZINSKIEGO,
ZAKONU S. PAWŁA PIERWSZEGO PUSTEL-
NIKA, DEFINITORA GENERALNEGO,
i PROWINCYI POLSKIEJ OICA.



Roku od ktorego Znak zbawienny jest
pokazany Światu przez Prawego
CHRYSTUSA. 1783.

w Drukarni Jaśney-Gory. Częstochowskiej

SYBILL POGANSKICH
ROKOWANIE O PRZYJŚCIU
ANTY-CHRYSTA

Et Belial veniet, (a) facietq; insignia multa

Inter Mortales, tunc Sanctorum. resurrectionis Virorum. (b)

Judicium tunc certo erit, in quo jus foret æquum

Ipsè DEUS, mundi Judex. &c.

Ahl Vos respiscite stulti

Mortales, magnumq; DEUM, irritare cavete. (c)

Nisi venerit discessio primum, & revelatus fuerit homo peccati, Filius perditionis, qui adversatur & extollitur super omne, quod dicitur DEUS, aut quod colitur, ita, ut in templo DEI se deat, ostendens se, tanquam sit DEUS. Tunc & revelabitur ille iniquus, quem Dominus IESUS interficiet spiritu oris sui. (d)



(a) *Belial tłumaczy się sine Iugo. S. Hieronim Diabla rozumie, który Iarżmo Boskie najpierwliży zrzucił z siebie. Według Rabinów bierze się, y za człeka buntownika, nieposłusznego.*

(b) *Erythraea apud Beissardum. (c) Libissa Ib: (d) 2. ad Tessal: 2do 7. 4. & 8.*

35.385

I.

PRZEDMOWA
DO CZYTELNIKA

 Przy Wiekowym Kazaniu z Druku wy-
 stym (pod zaśczytem J.W. IEY-
MCI PANI KONSTANCYI z BEKIER-
SKICH BIELSKI KASZTELANOWY
HALICKIEY, ádziś ROGALINSKI WO-
IEWODZINY INFLANTSKIEY,
ORDERU AUSTRYACKIEGO, KRZY-
ZA GWIAZDZISTEGO DAMY ZA-
CNOŚCIĄ CNOT, y URODZENIA ZNA-
KOMITEY) oświadczywszy wydanie An-
tg-Chrysta, ukrytego w Prorockich Zna-
kach (a) y innych Pismach poważnych Oy-
cow SS. domysły swe wyrażających; (b)
Wiſzczam się więc wteraźnich cztero Nie-
) b (dziel-

(a) Is: 11. 7. 4. Ezech: 38. 7. 39. Dan:
7. 7. 7. 19. 24. Itt. 8. 7. 9. 23. Itt. 9.
7. 27. Itt. 12. 7. 1. Zach. 11. v. 15.
Math. 24. 7. 24. Marc. 15. 7. 6. Joa.
5. 7. 43. Aſt 20. 7. 29. 2. Theſſ: 2.
7. 3. 1. Tim: 4. 7. 1. 2. Tim: 3. 7. 2. 1.
Joa: 2. 7. 18. 22. Itt. 4. 7. 3. 2. Joa. 1.
7. Judæ. 7. 18. Apoc. 1. 7. 7. It. 12. 7. 8.
It. 13. It. 14. 7. 9. It. 17. It. 19. 7.
20. It. 20. 7. 2. & 8.

(b) Hier: in Dan: 11. Anſel: in Elucidario.
Damasc: L. 4. c. 28. Hipolyt: in Orati-
one de confumat. mundi. Ambr. Aug: &c.

dzielnich Kazaniach Adwentowych, pod-
różnemi gośnikami poprzedzającemi osta-
teczny Sąd Bożski wywiodłszy od narodze-
nia tego nieśczęśliwego, aż do śmierci nay-
straszliwszej.

Przydłuższe wprowadzie są te Kaza-
nia, iako (y wiekowe) Niewątpię jednak,
aby wielu bacznym Czytelnikom miały być
przykre do czytania, a bez pożytku iakie-
go w czasie potrzeby, ile że umyślnie roz-
wiedzione na podziały, y poddziałki, wie-
dom się tego Wieku podobające. Umyślnie
rozwiedzione; nie dla powiedzenia wśy-
stkiego, lecz dla użycia, z Wiekowego n.p.
Kazania do innych Świąt Najsławniejszych, y
ułożenia nauki pochwalney, lub obyczajney.

A z Adwentowych, dla wybrania Cze-
ści iakiej, która się będzie podobała (na
nie które Niedziele do przystosowania,) co
biegli słowa Bożego opowiadacze łatwo po-
trafią: Nim też z druku wynidą jeszcze
dwoje Adwentowych pod dalszemi Znakami
spokującemi z Sądem Bożkim, y Nastę-
pnymi. A potym troje Passyonalnych, może y
z Niedzielnymi (hyle BOG użyczył zdrowia)

W wydaniu tych Kazan, iako (y w zamie-
rzonych dalszych,) nie szukam próżney ia-
kiej chluby, wiedząc dobrze, że nic nowego
nie napisał, ani powiedział, y na potym nie-
potrafię.

Wiekowe; celem było iedyney chwwały

cerk
żny
ki f
praw
na po
wnio
Wier
naśse
na no

obyc
Xsci
bral
kaza
ich
cnot
wiaz

duic
lezi
sli
czy
z p

ser
wie
co
um
wic
por
od

cerskich, y nauk obłudliwych, aby lud pobo-
żny (z niemi obcować muszący) miał zna-
ki fałszywych zdań zwodzących sumnienia
prawowierne. Oraz się umiał poznawać
na podstępnych Pisma Ś. tłumaczeniach, y
wnioskach, zawsze się sprzeciwiających
Wierze S. Katolickiej, y Nauce Kościoła
naszego powołanej, przez Chrystusa Pa-
na nam zostawionej.

Przydane także są myśli, do poprawy
obyczajów zepsowanych służące. Aby się
Xścianie do rozwiązłych wolnego życia nie
brali śladów, lecz utorowaną drogą Przy-
kazań Boskich, y Kościelnych idąc, pilnie się
ich y ściśle trzymali, pomnażając się w
cnotliwe y przystoynne Chrześcijańskim obo-
wiązkom czyny.

Przydałem na końcu Zbiór rzeczy znaj-
dujących się w tej Książce, A to dla zna-
leziemia łatwiejszego osnowy iakiej ku my-
śli ich zdanej, w krotkości czasu. Za-
czym się obśernieyszy z przysłych zbierze
z przystosowaniem przyzwoitym czasowi.

Racze więc łaskawie Czytelniku dobrym
sercem przyjąć to Dziełko małe, ku zaba-
wie duchownej tobie poświęcone. A jeżeli
co zdrożnego doświadczyś roztropnością
umysłu pokryć, y błędy drukarskie popra-
wić, w Świętych westchnieniach nie prze-
pominając o mnie grzeszniku, wszelkich ci
od BOGA życzącym powodzeń.

Boskiey pomnożenia w sercach nawiedza
iących to Mieysce Swiete Jasney Gory,
oraz Czci, kroluiącey z Nim w Niebie MA-
RTI. Przytym Obrazie Czeszochowskim
znacznie łask y Dobrodziystw, udzielaią-
cey dla Polski, y dla pogranicznych Kra-
iow tylą wiekami nieodmiennie. Za słuszną
tedy rzecz osadziłem u siebie, tę wdzięczno-
ści Tey odemnie winney zostawić pamiatke,
za ofiare, dla pobudki do podobney, Wie-
kom następnym.

Adwentowe także niegdyś ogłaszaia-
ce z Ambon sprosnego Anty-Xsta, a teraz
zebrane, nieco poprawione, Teyże Czci
Naywyższego poświęcam, ku zbawiennemu
duś ludzkich pożytkowi.

Znayduia się w Nich Dzieie przysle-
go życia Anty-Xstowego, Arcy-Przeciwe-
go Chrystusowemu w znakach różnych; aby
po nich lud wierny poznawał Przesłańcow
iego, przeciwnych Bostwu, y Człowieczeń-
stwu, Nauce y życiu Swietemu. A Prawego
Messyasa naszego był dożgonnym uczcicie-
lem, y Wyznawcą, albowiem: każdy duch
ktory wyznawa iż JEZUS Xstus przyszedł
w cieie, z BOGA iest: A ktory rozwiązuie
JEZUSA; z BOGA nie iest: a ten iest Anty-
Chryst = y terazci inż iest na świecie. (c)

Są też w tych Kazaniach mieyscami
niektore wiadomości złych rozumow Ka-
(c) 1. Joa: 4. 7, 2. & 3.

tu brak i. k.

FACULTAS
REVERENDISSIMI PATRIS GENE-
RALIS, PRÆLATI INFULATI
S. T. D.

UT Conciones 4. sub Titulo *Anty-Chryst*
&c. pro Dominicis Adventûs, ab A.
R. P. Paphnutio Brzeziński, Ordinis No-
stri Definitore Generali, & Patre Provin-
ciæ compositiæ, ac a Duobus Theologis per
nos deputatis revisæ, & approbatæ, Typis
vulgari possint, facultatem in Nomine
Domini quantum in Nobis est concedimus.
Dabamus in Monasterio Vallis Marianæ
Solitæ Residentiæ nostræ, die 8. Octobris
Annô 1782.

CAROLUS ORDODY Ordinis
Monachorum S. PAULI pr.
Ertæ Prior GENERALIS
mpp.

C E N S U R A THEOLOGORUM ORDINIS.

COnciones quatuor sub Titulo: *Anty-Chryst w Znakach &c.* ab A. R. P. Paphnutio Brzeziński Ordinis S. Pauli pr. Ertæ Definitore Generali, & Patre Provinciæ compositas, ex commissione Rdmi Pris Caroli Ordody ejusdem Ordinis Prioris Generalis, S. T. D. legi, quæ cùm ad emendandos mores, excellenti eruditione, & singulari moralitate sint refertæ; nec aliquid Orthodoxæ Fidei, aut bonis moribus contrarium contineant, easdem prælo publicò dignissimas esse censeo, si iis, ad quos pertinet, ita videbitur. Datum Caſimiræ in Rupella ad Cracoviam Annò Dni 1782. Die 29. Mensis Septembris.

*Pr. Laurentius Schultze Ords S.
Pauli pr. Ertæ Definitor Pro-
vinciæ, Prior in Rupella ad Cra-
coviam, S. T. D. mpp.*

Facultate mihi à Reverendissimo Patre
Carolo Ordody Ordinis S. Pauli primi
Eremitæ Priore Generali, S. T. D. con-
cessâ legi Sermones quatuor pro
Dominicis Adventûs intitulatos *AntyChryst*
w Znakach &c. ab A. R. Patre Paphnutio
Brzeziński ejusdem Ordinis Definitore Ge-
nerali, & Patre Provinciæ laboriosè, eru-
ditè, ac fructuosè concinnatos, quos nihil
Orthodoxæ Fidei dissonum, & bonis mo-
ribus adversum adverti, imò de Animam vi-
tæ moralis instituto accomodam, conspi-
cuamvè continere agnovi. Qua pròpter
luce publicâ dignos censeo, salvò eorum,
ad quos de jure spectat, judiciò. Cujus rei
gratiâ, manû propria subscribo. Casimi-
riæ in Rupella ad Cracoviam Annò Dni
1782. Die 30 Augusti.

Pater Damianus Smoniecki Or-
dinis præfati S. T. D. & Pro-
fessor Actualis. mpp.

APPROBATIONES
DIECESANÆ.

Lectum approbatum Die 29. gbris 1782
M. JOSEPHUS ALOYSIUS
PUTANOWICZ Sæ Thæ
Dr: Collegii Theologico Ca-
nonici in Principe Regni Scho-
la Universitate Crac: Preses.
Can: Cath: Plocenssis Colle-
giatæ SS. OO Præpositus.
Librorum Censor mpp.

CZtery Kazania na cztery Niedziele
Adwentowe, o Anty-Chryście w swo-
ich znakach okazanym miane, że mogą
bydź drukowane, zaświadczam. Działo
się w Krakowie, dnia 1. Grudnia. R. P.
1782.

X. M. JAN KANTT TUR-
ANI Pisma S. y Obozga
Prawa Doktor, Kanonow
Professor, Kollegiaty W.W.
SS. w Krakowie Kustosz,
w Lipskach Pleban, Kazno-
dzieia Katedr: Krak: Xiąg
w Dyecazyi Cenzor.
mpp.

1782

SIUS

Thae

o Ca-

Scho-

refes.

Colle-

titus.

pp.

ziele

fwq-

moga

ziało

R. P.

RT-

oyga

onow

WW.

stoß.

zno-

Xiag



KAZANIE

NA

NIEDZIELĘ PIERWSZĄ ADWENTU
PANSKIEGO.

Erunt signa in Sole, & Luna, & Stellis,
& in terris. *Luc: 21. v. 25.*

*Będą znaki na Słońcu, y Księżycu, y Gwia-
zdach, y na Ziemi.*



TĘ Znaki od Chrystusa prze-
powiedziane; z trojakiego
podufalszych czterech U-
czniów Piotra, Jakuba, Jana, y Ję-
drzeia wynikły zapytania, NN.

Z Pierwszego; o czasie zasty-
żanego spustoszenia Kościoła Jero-
zolimskiego z całym Miastem, y
Pamiwem: *kiedy to będzie?* (a)

A

Z Dru-

(a) *Matb: 24. v. 3.*

Z Drugiego pytania: Co za Znak Przyjścia Iwgo? (b) bądź to dla obietnicy rządów Państwa Izraelskiego, (iак się spodziewali po Mesjaszu, y życzyli sobie z wszystkimi, iак ludzie) bądź to na sąd powszechny, ostateczny, o iакim namienił im wyraźnie Pan.

Z Trzeciego pytania, iaki też poprzędzi Znak dokonania Świata? (c) Y na te troie pytania dość ciekawe; za nappierwszy znak tę im w odpowiedzi dał przestrogę: *Videte, ne quis vos seducat.* (d) Patrzcie, aby was kto nie zwiodł, albowiem wiele ich przyjdzie na Imię moje, mówiąc: *Iam iest Chrystus*; y wiele ich zwiodł. (e) Niby onym chcący wytknąć ciekawość, y nieco nagać. O czasie zburzenia Jerozolimy, y końcu świata, tak chciwie, y troskliwie się badacie; a o sobie się nie troszczecie, aby was kto w wierze, y nadziei, nie osłabił, w błąd iaki nie wprowadził, w miłości

(b) *Ib.* (c) *Ib.* *†. rod.* (d) *Ib.* *†. 4.*
(e) *†. 5.*

ści nie podszedł. Ponieważ wielu y przed zburzeniem Kościoła, y przed skończeniem świata, Imię moje, Urząd moy, Godność moję przywłaszczy sobie, y tym sposobem wielu nicostrożnych zwiodą.

Ale wy uczniowie moi, nie-
daycie się zwodzić, choćby w Imię
moje nauczającym, y opowiadają-
cym, że ja tu jestem, lecz że nie
odemnie posłanym, niechcieycie w
ich ślady wstępować, ani iść torem
za ich naukami powabnemi; ale fał-
szywemi: *Nolite ire post eos* (f) Nie-
daycie im wiary *Nolite credere* (g) Po-
wstaną bowiem fałszywi Chrystuso-
wie, y fałszywi Prorocy.

Domyślacież się NN. czyi to
obraz odryfował Chrystus, nay-
przod w fercach swych Uczniow,
a ci w naszych przez podania swe
Apostolskie? oto (według pospoli-
tego Oycow SS. zdania) Anty-
Chrysta sprofnego, który sobie Imię,

A₂ czyli

(f) *Luc: 21. v. 8.* (g) *Math: 24. v. 22. 6 v. 26.*

czyli nazwisko Chrystusa znaczące
Messyafza, Urząd Jego, y Godność
przywłaszczy; obraz mowię Anty-
Chrysta, y Jego Prześlancew, oder-
wanych od Jedności Głowy Kościo-
ła S. Katolickiego, od Społeczności
członków w nim zjednoczonych,
w iedney wierze Chrystusowej, y
nauce Jego Ewangelicznej, naypra-
wdziwszey, bo przykładem życia
Jego, y cudami ztwierdzoney.

Prześlancew rzekłem Anty-
Chrystowych, iako przeciwnych
BOGU, Kościołowi, Wierze, y Re-
ligii, ktorych tak się już teraz na-
mnożyło wielu, iak żadnego wie-
ku. Za życia bowiem Marcina Lu-
tra, trzydzieści kilka gatunkow sekt
nowych, z Jego iedney wybuchło,
tak dalece; że sam zadumawszy się
żałem zdięty, z rozerwania iedno-
ści Kościoła Świętego, odezwał się:
*Co iednemu diabłu pyśk zatkam; aż oto dzie-
sięć innych on otwiera.* (h) A teraz ich
liczę

(h) *Colloqu: mens: fol: 168. in Fler:
Rem: L. 2. C. 1. N. 2.*

liczą na dwieście dwanaście, y więcej. (i)

A Wieleż Kalwin mógł rachować odstępców od swoiey sekty? wieleż znów tych Panów Mistrzów uczniowie? następnicy nicodstępni Deistów, Libertynów, mocnych duchów, czyli nowomodnych Filozofów, Polityków, iednych wierzących w co im się podobą, y kiedy chcą. Drugich; ach! niestety nie cale nie wierzących, bez BOGA, bez Prawa, bez Religii, bez wiary nawet w nieśmiertelność duszy, żyjących ni bydłętą, całą tylko zakładających szczęśliwość swoię, na dogadzaniu zmysłnościom ciała.

A takich, o nieszczęście! powielu mieyscach już ieden gmach, y dach ukrywa z Katolikami. Więcej powiem: ach żal się Boże! już ieden pokoy, lub izba, ieden stoł, iedno łóże unieszcza zabespieczonych

(i) *Ib: L. 2. C. 14. N. 2. Ex Awatom: Eccl: Catholica Francofurt: 1653. cusa in 4to*

nych, ale nie iedna wiara, y ofiara,
gdy nie iedna Religia.

Y toć iakieś zabezpieczenie
niebacznych wiernych, czyli zu-
chwałe (iż tak rzec muszę) zaufa-
nie w podobnych społeczeństwach,
było mi pobudką do mowienia
przez ten Adwent Pańki, o Głowie
tych fałszywych zwodzicielow, y
nicodrodnym Anty-Chryście Prze-
stańcow, iako o pierwszym znaku
od Chrystusa podanym: *Videte, ne quis*
vos seducat. Patrzenie, aby was kto
niezwiodł. Wszak się na prawdzie
istotney łatwo poznacie, gdy mię-
dzy życiem, nauką, y obyczajami
Anty-Chrystowemi, a tych fałszy-
wych poprzedzicielow zdaniem,
postępkami życia, sposobami, pomiar
z uwagą roztropną uczynić zechce-
cie: kto podobniejszy do Anty-
Chrysta? czy nasz Ojciec S. Papież,
z Panami Katolickimi, y wszystkim
ludem prawowiernym, nieuczciwie,
y niesłusznie od nich przyrównany-
mi? czy oni podobniejszy do Anty-
Chry-

Chrysta? á Anty-Chryst do nich.

Będą tego znaki Pałogłowca na Słońcu, Xzieżycu, y Gwiazdach, y na Ziemi; A znaki nie iuż na tych widocznych Płanetach, dniem y nocą przyświecających, ktore zostawuję Gwiazdo mistrzom, lecz na wziętych w rozumieniu duchownym, y w takimże przystosowanych.

Na widocznych Płanetach zwykły bywać znaki Zaćmienia *Przeciwnie* ich światłości, á bardziey stworzeniom podmieścicznym. Bywać też zwykły na czas y znaki *Przedziwnie* ato z nadzwyczajney odmiany wyobrażenia iakiego, osobliwżego. Trafiają się także znaki y *Szkodliwe*, gdy ich BOG użyć chce na ten koniec, albo dla doświadczenia wybranych swoich, albo dla ukarania bezbożnych. Zdarzają się ieszcze, y znaki *straśliwe* z samego weyrzenia, lub słyszenia o nich, á tym bardziey z doznawania skutkow mniej pomysłnych, przepuszczonych od BOGA

na lud

na lud rozpustny a nie pokutuiący.

Na światłach mistycznych, będą znaki Anty-Chrysta po Kaznodziocyku przezemnie wyprowadzone co Niedziela, to inne, na Słońcu niby w zaćmieniu bydź mającym *Znaki Arcy Przeciwe*. Na Xieźycu krwią zayść mającym, czyli w krew zamienionym *Znaki Arcy-Przedziwne*. Na Gwiazdach z mieysc swych opadać na ziemię y gasnąć obiecanych *Znaki Arcyszkodliwe*. Na ziemi dla niesłychanych uciskow będą *Znaki Arcystraszliwe*.

Dzisieyszey Niedzieli, okażą się znaki Anty-Chrysta na Słońcu Kościoła S. niestworzonym, wnieciakim zaćmieniu być zdaiącymi się na czas ten, gdy Przeciśnący Anty-Chrystowi wtedy się znajdujący z nim wraz, Słońce sprawiedliwości Chrystusa Pana, Wiarę Jego, potępiać y ganić bez wszelkicy boiaźni odważą się. (k) A takie znaki będą osnową Kazania mego:

I.

(k) *Sol obscurabitur, quia haeretici qui*

I. *Arcy-Przeciwnie iako Messyaßowi
od Kościoła przyjetem.*

II. *Arcy-Przeciwnie iako Głowie Ko-
ścioła Tęgoż y Sprawcy.*

Boże łaskawy, Boże dobrotli-
wy, światłości nie stworzona, o-
świecająca każdego człowieka przy-
chodzącego na ten świat, rzuć pro-
mieniem łaski Twę Nayśw: na słu-
chacza mego, aby poznał przeci-
wności świata, a mnie włoż niego-
dnemu w usta znaki słow Twoich,
jak włożyłeś Moyżeszowi, y Aaro-
nowi, do Faraona wyprawionym,
aby mi prędzey dali warę, że Two-
iey iedynie pragnę chwały w mo-
wie mey, y pożytku ich zbawien-
nego. Bądź mi znakiem dobrej
nadziei: *ignus in bonum.* (1) Nayświęt-
sza BOGA moiego Matko.

CZĘŚC

*qui tunc erunt, Solem Iustitie Chri-
stum Dominum, ejusq; fidem damnare,
& reprehendere non timebunt.* Euseb.
Emessen; Hom: in Evangl: Math.

(1) Guarnerius Abb: Ser: 2. de Annunt. B. V

CZĘŚĆ PIERWSZA
*Znaki Anty-Chryśta (Chryśtusowi Panu
 iako Meśsyjaśowi Prawemu) Arcy-
 przeciwe.*

K Ościół Święty troiako brać się może: Raz za powierzchne ludu prawowierznego Towarzystwo, albo zebranie, ziednoczonego przez wyznanie iedney wiary, nauki, y uczestnictwo iednakowych Sakramentow, pod Rządem Pasterzow porządnie wybranych, ktorych Głową niewidomą jest Chryśtus, a widomą Oyciec S. Papież, Namiestnik Chryśtusow na ziemi, a Następca prawy Piotra S.

Drugi raz za Kościół brać się może każda Dusza, w życiu doczesnym wiernie BoGU służąca y statecznie, iako Paweł S. twierdzi: Ażż niewiecie? że jesteście Kościołem BOGA żyjącego? (1)

Trzeci raz Kościół bierze się
 za

(1) *Vos enim estis Templum DEI vivi.*
 2. Cor. 6. v. 16;

za miejsca Świątnicom Pańskim wyznaczono, na których Kapłani z ludem zebrany ofiary serc swych, y modlitw oddawać zwykli BOGU, albo na znak zawdzięczenia łaski, dobrodzieństw odebranych, albo też dla uproszenia dalszych.

Pierwszy Kościół jest Chrystu-
fow; bo od Niego na opoce Piotro-
wey założony, y umocniony. *Drugi*
Kościół jest Chrystufow; w Du-
szach ludzkich, dla poślubioney mu
wiary, y posłuszeństwa przy Chrzcie
S. przyrzeczonych. *Trzeci Ko-*
ściół jest także Chrystufow, bo pod
Iego Imieniem, dla Iego czci, y
chwały, wszystkie są po całym świe-
cie wystawione, y przez Biskupow
uroczyście poświęcone.

A lubo z tych trzech Kościo-
łów Chrystusowych, prawie w ka-
żdym, okazały się znaki Anty-Chry-
stowe, poprzedzające bliższe Sądy Pań-
ski; iednak my w powszechnym Ko-
ściele Świętym Katolickim, iak na
Niebie iakim, uważać będziemy zna-
ki nay-

ki najokropniejszego zaćmienia Anty-Chrystowego, w Słońcu sprawiedliwości Chrystusie Panu, iako Prawemu Mesyasowi Arcy-Przeciwnie.

1. w Poczęciu Jego Świętym
2. w Narodzeniu chwalebnym
3. w Wychowaniu pobożnym.

1. Dwa znaki arcy przeciwne sobie, dały się widzieć, na Niebie, Janowi S. Ewangelście, będącemu na wyspie Patmos: Jeden Znak (mowi) pokazał się wielki na Niebie, Niewiasta odziana Słońcem, a Xiężyc pod nogami Jej, na Głowie zaś Korona z dwunastu złożona Gwiazd. (m)

A drugi znak na tymże Niebie, w postaci Smoka wielkiego, czerwonego, z siedmią głowami, y dziesięcią rogami, a na głowach jego koron siedm. (n) Pierwszy znak wielki: *signum magnum*: bo nie małe rzeczy oznaczający, był widziany w Duchu, przez objawienie, to jest Ko-

(m) *Apoc. 12. w. 1.* (n) *Ib: w. 3.*

Kościół wojuiący, w ostatnim konajęcego świata czasie, lub wieku, (według zgodnego tłumaczenia Oycow SS., y Pisarzow Kościelnych) (o) w postaci Niewiaſty Słońcem odzianey, to ieſt Chryſtusowey mocy łaską, y opieką przyrzeczoną, ni promieniami iſnieniem otoczony. Ze w poſtaci Niewiaſty Kościół wyrażony; to ztego podobieństwa: bo iako do Niewiaſty należy poczynać płod w żywocie, rodzić na ſw. t, karmić, y dawać wychowanie dziatkom; tak przyſtoi Kościołowi S. iako Matce poczynać dziatki, z Oblubieńca JEZUSA Chryſtuſa, w żywocie Chrzcielnicy Świętey, y znicy rodzić ſyny, y corki, wieczności ſzczeſliwcy, karmić mlekiem nauk zbawiennych, y zaſilać, wzorem Pawła S., ſzczycącego ſię: *Ze tak dzieciom w Chryſtusie urodzonym, mleka im udzielał za napoy* (p) Święte przy Sakramentach SS. dając wycho-

(o) *Tirin. hic* (p) *1. Cor. 3: v. 2.*
Lac vobis potum dedi.

chowanie na żywot wieczny. Wi-
dziany był Kościół, Xiężyc pod
nogami mający; bo wszystkiemi rze-
czami podmieścicznymi gardzący,
a prawie po nich depejący. Koro-
ną z dwunastu gwiazd złożoną na
Głowie przyozdobiony; bo dwu-
nastu Apostołów naukami, przykła-
dnym oraz życiem iasniejących ni
gwiazdy, zaśczycony.

Na tym więc Słońcu Kościoła
Świętego, iako na drugim Niebie,
pokaże się znak inny, lecz całę ro-
żny, y przeciwny pierwizemu: *Et*
risum est aliud signum in celo. Przy koń-
cu świata, o! bodayby nigdy nie
był widziany, ale będzie z dopu-
szczenia Bołkiego, y ukrytych Są-
dow Jego, piekielna poczwara An-
ty-Chryśt, doyzrzany w postaci smok-
ka czerwonawego, y wielkiego.
Czerwonawego; bo będzie ogniścią
zapalczywością przeięty naprzeciw
BOGU, y Kościołowi. Ma być
wielki; bo dla mocy pozwoloney
mu z gory do czasu, nikt mu się
z zie-

z ziemian oprzeć nie potrafi, dopie-
róż zrownąć.

On bowiem wszystkich prze-
ciwników Kościoła S. Katolickiego,
uczyni się głową siedmiołbistą, ie-
dyne strączydło, o rogach dziesię-
ciu iakimi się ostro stawi Kościo-
łowi Chrystusowemu, y nieladaiało
dobodzie, z pomocą siedmiu Kro-
low, sprzymierzonych sobie Hołdo-
downików, ktorými to rogami,
wyniosłey łbicy swoiey, radby y
sámego BOGA wyprzeć, nie tylko
z ziemi, y z Kościoła; ale też y z
Nieba. (*iako o tym uslyszczycie po-
tym*) A teraz żebyśmy porządnie
rzeczą wyprowadzili; wiedzieć nam
należy, że iako Chrystus z Greckie-
go, w Żydowskiem ięzyku znaczy
Messyasza, w łacińskim namaščzo-
nego; Tak Anty-Chryst w Greckim
ięzyku znaczy to samo: co przeci-
wnik Chrystusa, przeciwnik Messy-
asza.

Dwoiako się rozumieć ma An-
ty-Chryst: albo wzięty za każdego
czło-

człowieka, nauce Chrystusowey, Iego świętobliwey Prawdzie Ewangeliczney, y wierze przeciwnego, bądź to usty, bądź uczynkami niezgadzaiącego się z Chrystusową życią świętobliwością, y przykładnymi obyczajami, lub z dowodnemi naukami Kościoła. Albo też rozumieć się ma o sobliwy człowiek przyiść mający przy końcu świata przed ostatecznym Sądem Boskim. **A ten będzie *Anty-Chryśt***

Nie mamy wiadomości o Anty-Chryście imieniu, lub przezwisku, liczbą tylko 666. szczęśet, szczędziesiąt, y szczęć, iest okryślony od Jana S. w objawieniach, iaką y Marcijn Luther, wyrażał w swym imieniu y przezwisku. Przyśzły Anty-Chryśt, takim będzie przeciwnikiem Chrystusowym, y Kościoła S.; że wszystkich Poprzedniczych, terażnich, y przyśzłych przeciwników, (co ich ieszcze być może) przewdzie w swych znakach Arcy-Przeciwnych choć przypadkowo, a nay-
przod

przod Poczęciu Świętemu Messy-
sza obiecanego w Prawie natury, y
w Prawie pisanym, á danego nam
w Prawie łaski.

W Prawie natury przez Patry-
archow obiecanego, zaraz po upad-
ku Adama. Poprzedzili bowiem
Ci ludzie sprawiedliwi, Poczęcie
Messyasza, y przyście, różnymi zna-
kami wyobrażającymi niciaką czę-
stkę życia y urzędu, *Mełchizedech* zna-
kiem Kapłaństwa, *Abraham* znakiem
Głowy, y Ojca wiernych, *Izaak*
znakiem Ofiary, *Józef* znakiem prze-
daży, *Job* znakiem prześladowania,
Abel znakiem śmierci, *Mojżesz* zna-
kiem Pośrednictwa, ató już w
Prawie pisanym. *Józue* znakiem zwy-
cięzkiego wniścia do ziemi obie-
caney, z ludem wybranym. *Jonaś*
znakiem trzydniowego pogrzebu
w wnętrznościach wieloryba zatrzy-
many, cudownie przy życiu, y zno-
wu wyrzucony. Prorocy pod ró-
żnymi znakami y wyrazami, ogła-
szali, przepowiadali Poczęcie Mes-
sya-
szo-

syaszowe. A ci wszyscy byli to Mężowie Ducha Bożego pełni, pobożnością życia y świątobliwością zaleceni, iako to Moyżesz, Dawid, Izaiasz, Jeremiaśz, Ezechiel, Malachiasz, Jan Chrzciciel z innymi poprzednikami, wszelkiey wiary godni.

Poczęcie Anty-Chrystowe poprzedziły takż znak w osobach bezbożnych Kaimow, Faraonow, Nabuchodonozorow, Antyochow &c. wstarym Zakonie. A w nowym bez liczby, owych Neronow, okrutnych krwi niewinney rozlewcow, Domicyanow, Decyuszow, Dyoklecyanow, Julianow, Aryuszow, Machumetow, Lutrow, Kalwinow, Anabaptystow, Mennonistow, y tylu innych fałszywych Prorokow, ile się tylko od czasow Apostołskich poiawiło kiedy, odstępcow wiary, y iedności Kościoła Katolickiego, ilu tylko przeciwnych nauką, y obyczajami złych, y bezbożnych Chrześcian, nieprawych Ewan-

wangelii tłumaczow, y wierutnych po świecie tułaczow, udających się przed światem za Prześląncow Bożkich, a żadnym od BOGA świadectwa nieutwierdzonych znakim, ani to iedności wiary, lub nauki, bo co miasto, lub włość a w nich nauczyciel Pan Pastor, y z swą Pasterką; to infze ma Artykuły wiary, infze widzi mi się, tak dalece: że Jerzy Xiążę Salkie (q) wieku ieszcze Lutrowego prawdziwie wyraził, y dobrze: *Lubo Wittemberczykowie sąsiedzi wiedzą, co dziś wierzą; ale ja wiem zapewne, że oni nie wiedzą, co jutro wierzyć mają.* Ani to znakiem świętobliwości Kościoła zaszczyconych, bo tey między sobą mieć nie mogą, iako wykłęci od niego. Ani znakiem czynienia cudow udarowanych, bo tey łaski, y mocy, nigdy niebyli godni mieć od Chrystusa, dla swych upornych błędow, przeciwnych Jego prawey nauce, podaney przez Aposto-

B2 sto-

(q) *In Edicto apud Flor: Rem: L. 2 C. 14. N. 2. f. 181.*

istołów, ktorych błędow, żadnymi znakami cudownymi iako fałszywych, nie może BOG potwierdzić, Istotną będący Prawdą.

Terazże bierzcie miarę ztych przeciwności, co to za ludzie byli są, y być mogą poprzednicy Anty-Chrysta? O przeszłych wiadomo, że byli iedni mordercami Chrześcian, Prześladowcami, aż do krwi rozlewania, drudzy wierutnymi oszustami, fałszywemi Prorokami, Niebo, á w nim zbawienie naywiększym złoczyńcom obiecuiącymi, bez pracy pokutney, byli świętokradzkimi odstępcami od wiary, y czystości BOGU poślubioney, gwałcicielami. Coż zac będzie ich następca Anty-Chryst? domyślajcie się, nim usłyszycie.

Nie mogę ia tego zataić, że ma y Anty-Chryst godnego wiary, y wszelakiey uczciwości za sobą Proroka, iészcz w prawie natury, Jakuba Patryarchę, tak o poczęciu swym rokuiącego przed swym Synem

nem Dan zwanym (r) że ziego pokolenia ma wyniść Wąż na drodze, żmija na ścieżce bo iako wąż czołgający się po ziemi, lub żmija rogata, gdy leźdca na koniu dosiędz nie może, wpiętę konia ukąsi, aby go z leźdcem powaliła na ziemię, y iadem swym zaraziła na śmierć. Tak Anty-Chryst (s) od tłumaczow Piśma S. przez tego węża oznaczony, y czterorogatą żmiją, idącym drogą Przykazań Bożkich do Nieba, stanąć na przepawie, zaśląpi na drodze, iako chytry wąż, y żądło pełne zjadliwych błędow, ni truczizny, zapuści w serca ludzi prawowiernych, aby go z niey sprowadził, o swobodne przyprawiwszy życie, śmierć wieczną przyspieszył.

Wkradnie on się y na ścieżki ścisley żyjących wpokucie dusz BOGU poślubionych w Klasztorach,
lub

(r) *Gen: 49. v. Dan colubar in via, cerasfes in semita, mordens ungulas Equi, ut cadat ascensor eius retro.*

(s) *S. Iran: Damasc. Greg: Ansel:*

lub w odludnych Pustyniach, ni-
 żmnia czworograniasta, wypuści rogi
 swego dowcipu przewrotnego, y
 tak zręcznie niemi ugodzi, że wie-
 lu wyprze z zaklaurury do odłą-
 pienia tak pobożnego życia, a do
 wolniejszego napędzi.

Natrze on y na Ieźdcow tego
 świata, to jest na Panow ziemskich,
 ktorzy tym światem kierują iak
 chcą, w tę lub owę stronę, a natrze
 w czasie swym całą siłą, tak mo-
 cno; że ich wstecz powali na wznak,
 y tego co nabyli pożyć niedopusci.
 Otoż nadzieia pociechy przyszłej.

Ma y w Prawie pisanym Anty-
 Chryst, Proroctwo osobliwe, od
 czci godnego, y wiary, Daniela o
 znakach niešťczęśliwego poczęcia
 swego w Rozdziale (t) siódmym
 y 19tym, ale nie godnego, nie ma
 ku pochwale iego, bo pod znakiem
 Bestyi straszney, przedziwney (iako
 o nim w innych Kazaniach, da się
 wam słyszeć obszerniey) opisany,
 wŝy-

(t) Dan. 7. 1. 7. 19.

wszystkie znaki arcyprzeciwnie Chrystusowi Panu Mesjaszowi naszemu, mający okazać złośliwie w całym życiu swoim.

Poczęcie Mesjasza naszego iak było obiecane, y przepowiedziane przez Proroka w Nazaret, w żywocie Niepokalaney Panny MARYI przeczytym, tym znakiem od samego Pana nad Pany zaszczycone *Dabit Dominus Ipse vobis signum: Ecce Virgo concipiet* (u) tak było Święte za sprawą Ducha S. że w czasie, o tym upewnić MARYĄ nie wzdrygał się Archanioł Gabriel *Quod enim ex te nascetur, sanctum* (w) Co się z Ciebie poczętego urodzi Święte, *Incabitur Filius DEI* nazywać się będzie Synem Boskim.

Poczęcie zaś Anty-Chrystowe, będzie w żywocie nieczystey Niewiasty, w Babilonii nierządem się bawiącej, z nieprawego łoża, za sprawą cudzołożnika; (wielu też mniema; że za czartowską;) ale daymy to

(u) *Is: 7. v. 14.* (w) *Luc: 1. v. 35.*

my to, że za sprawą ludzką, przeto jednak nie może być Święte, ale przeklęte, bo z podniety czarta, który ten piod ledwo co poczęty, zaraz weźmie w swą straż, y opiekę, gdy się przywiąże do niego, sposobiąc naturę dosyć z siebie skłonną do złego, aby się miał do wszystkich namietności, y niegodziwych chuci iak zapalił, aby był gotowym narzędziem łatwo przyimiującym jego poduszczenia szatańskie, y niezawodnym onych czasu swego wykonywaczem. (x) Chrystus Mesjasz prawy od pierwszego Poczęcia ogłoszony był Synem Boskim, Anty-Chryst ieszcze przed poczęciem objawiony synem wieczney zguby, cudzey, y swoiey (y) O! co tu za znaki arcyprzeciwnie Poczęciu Świętemu Mesjasza naszego

(x) *In ipso conceptionis initio, diabolus simul introibit in uterum matris eius, & Virtus diaboli semper cum illo erit. S. Aug: traēt: 2. Tbes: 2. v. 3.*

(y) *Filius perditionis de Anti-Christo*

szego, JEZUSA Chrystusa? przyślu-
chajcież się znakom Narodzeniu Je-
go chwalebnemu arcyprzeciwym.

2. *Narodzenie Męśyasa naszego*,
było w Betleem dosyć chwalebne,
bo przy nim wszystkie Chory Aniel-
skie, chwałę BOGU śpiewały na
wysokości, ogłosiły Pasterzom Zba-
wcę świata, napęłniły go weselem
wielkim, znak dały prostaczkom po-
jakim go znaleźć y poznać mogli.
(z) Było z sławą niemłą, że z
Panny nienaruszoney, rodem Kro-
lewkim zaszczyconej. Było chwa-
lebne y ztąd; że same Nieba ozna-
czyły Go trzema Krolom odległych
Krain przez gwiazdę, wieszczym
Duchem obiecaną, (a) y do'tego Da-
widowego Miałta z nadzwyczajne-
mi (b) wbiegu dni trzynastu cudow-
nym) od wchodu sposobem spro-
wa-

(z) *Et hoc vobis signum: Invenietis In-
fantem Uc. Luc. 2. v. 12.*

(a) *Orietur stella ex Jacob. (b) S.
Vinc: Ferr. Ser. 1. in Epiph: Dni.*

wadziły darami iako wyśpiewuie Kościoł. (c)

Anty-Chrystowe Narodzenie, będzie w Mieście Assyryjskim Babilonii; albowiem w Chaldeyskiej Ziemi za Daryusza, y Cyrusa, zburzona Babilonia od Medow y Persow została. To słowo *Babylon*, znaczy *wstyd*, *kańbę*, gdzie bezwstydnę wszeteczeństwa dźać się mają, ztąd nazwane to Miasto w objawieniach od Jana S. (d) *Wielką Matką nierządow*, przeto w nim narodzenie ochydne przypadnie Anty-Chrystowi, nie tylko dla mieysca, lecz y dla podłości Rodzicow niecnotliwych, o którym narodzeniu, tylko samo piekło wie-dzieć będzie, y cieszyć się z czarty, że ten płod dostanie się onym.

O gdybyżeś *wstyd* w oczach miała Babilońska nierządniczo, nigdybyś takiego nieporodziła bez-
wsty-

(c) *Hoc signum magni Regis est, camus & inquiramus eum Ec. Eccles in Antypb: Vesp: ad Magnificat.*

(d) *Apec. 17. 8. 5.*

wstydnika. Strzeżże się więc Płci niewieścia miast, y mieysc do Babilonii podobnych, byś y domu, y siebie, nie nabawiła iakiego wstydu, y ochydy.

Narodzenie Chrystusowe, było nie tylko w Mieście Krolewskim, ale y z Rodu, czyli Pokolenia Krolewskiego (co do ciała y krwi Panieńskiej nayszyfzey)

Anty Chrystowe znikczemnego, bo naypodleyszego pokolenia Dan pochodzące, ktorego Jan S. w obiawieniach swoich, ani sądził godnego być wspomnienia, między innymi Pokoleniami wśławionemi cnotą, y świątobliwością.

Narodzenia Chrystusowego znakiem, było zaspokoienie powszechne całego świata, a mianowicie w Częściach Państwa Rzymńskiego.

Narodzenia zaś Anty Chrystowego znakiem, ma być zamieszanie w okręgu Państwa Rzymńskiego, pychez wszczęte rokofze, y bunty, na dzieścić Krolestw podzielonego, o którym

rym rozerwaniu Paweł S. Apostoł wyraźnie nie dał znać w Liście do Tesłańczyków (e) bo chciał uniknąć potwarzy, aby go nie sędzili, że on źle życzył Państwu Rzymskiemu wiekowanie sobie obiecującemu. (f)

S. *Metodyusz* (g) upadek Państwa Rzymskiego przez iednego z Krolow Francuskich obiecuię, a S. *Augustyn* dodać z innych Doktorow wybrawszy, że na gorze Oliwney po szczęśliwym nie co Panowaniu, y Berło, y Koronę ma złożyć. Fundament zdań SS. Oycow zafadza się na Danielowym Proroctwie, y onego tłumaczeniu przez Anioła.

Naypewniey iednak z Państwem Rzymskim, dostanie się Kościołowi S. Katolickiemu, od którego wiele się oderwie Kościołow w szeregulności, w tym Państwie znaydujących się, przez przemoc Panow,

(e) 2. *Thessal:* 2. *Nisi venerit discessio.*

(f) S. *Hieronim.* *ad Algysiam* q. 11.

(g) *Trakt: de rebus.*

now, y wielu zepsowanych Chrześcian, upartych, krnąbrnych, podchlebnych, y Zwierzchności nieposłusznych Papieskiey, iak się iuż orderwało wiele Państw, od czasu rozwiozłego Lutra, z innemi następami, ładajakiego życia, wiary, y sumnienia. (h)

Narodzenie Messyasa, było wtych znakach opifane przez Proroka (i) *Malutki urodził się nam, y Syn dany nam jest, I stało się Panowanie na Ramieniu lego. I nazwane Imię lego będzie: Cudowny, Radny, BOG, Mężny, Oyciec wieku przyszłego, Xiażę pokiiu. &c.* Te znaki ziściły się wszystkie. Urodził się *Malutkim*, bo wdrobnych ciała ludzkiego członkach wziętego z przeczystych wnętrzności Panieńskich, wielkiego BOGA, Synem współistotnym w naturze Bostwa, pokazał się na Ziemi w ciele, y naturze ludzkiey. *Panowanie na Ramieniu lego*; bo Oyciec Niebieski, wżysstek ciężar grzechow

wy

(h) *Lyran. sup. c. 2. Thessals*

(i) *Psaia. 9. 7. 6.*

wy całego świata złożył na niego; aby go od niego uwolnił, przeci-
wży nieprawości nasze na Osobę
swoię nayniewinnieyszą, zamiast
Berła Krolewskiego, Krzyż na ra-
mionach niežnośny dzwigał, y za-
wieszony był na nim, dla okupu
narodu ludzkiego. (k) *Imię tego
Cudowny.* Aż nie cudowny w Ta-
jemnicach Wcielenia, Poczęcia, y
Narodzenia? Czyliż nie cudowny
w nauczaniu? w pracach, około na-
wracania grzeszników? w uzdrawia-
niu chorych, y leczeniu? w wskrze-
szaniu umarłych? Cudowny zapra-
wdę w życiu, cudowny przy Mę-
cie, y Śmierci, cudowny po śmier-
ci w Zmartwychwstaniu, cudowny
w Wniebowstąpieniu, nie mniej y
w chwale krolużący. Cudowny w
Radach, bo nikt lepiej podupadle-
mu narodowi ludzkiemu niezara-
dził, iak ten Pan *Radny*, który zań
sprawiedliwości Boskiej, podług su-
rowey

(k) *Posuit Dominus in eo iniquitates
omnium nostrum Is: 53. v. 6.*

rowey należytości dosyć uczynił. Cudowny w Boświe; które pokrył człowieczeństwem. Cudowny w mocy, którą piekło, śmierć, y grzech pokonał. Cudowny w nazwisku *Ojca wieku przyszłego*; do którego nas zrodził przez cierpliwe znieślenie nayokrutniejszych mąk y katorni, uspokoiwszy nieprzyjaciół na zgubę naszą dybiących, z rąk Xiążęciem Pokoju niewzruszonego, na wieki ogłoszony, czekającego nas w Niebie.

Z narodzenia zaś *Anty-Chrystowego*, nic sobie dobrego obiecywać nie możemy, oprócz znaków arcy-przeciwnych Mesjaszowi naszemu we wszystkim. Będzie on sobie przywłaszczał, nie tylko to nazwisko: Mesjasza; ale y Godność Jego. Nie już Synem Bożym, ale samym BOGIEM siebie czyniący. Będzie on się wdzierał w Panowania Monarchow, Krolow, y udzielnych Xiążąt. Będzie on się chciał pokazywać, y cudownym, w oczach wszystkich,

stkich, ale przez czary, y omamienia szatańskie. Ogłosi on się y Panem Radnym, ale kto iego rady usłucha, chwyci się, á nie odstąpi; zginie na wieki. On w mocy dopużczoney od BOGA, á z piekła nadaney, całemu światu, da się w znaki dobrze. On wieku przwzłęgo nie dla wszystkich szczęśliwego, pokaże się w piekle, mieyscu niepokoyności ustawicznej, dla mżk płaczu y zgrzytania zębów, zgryzot sumnienia nieustaiących, pokaże się mowie, tylu synów, y Corek, Oycem przeklętym; ilu się da ułudzić obietnicami, uiąć darami, zachęcić swobodą życia, napędzić przemocą do naśladowania iego, á odstąpić prawego Messyasza Chrystusa JEZUSA, ktorego wychowaniu pobożnemu, iakie się ieszcze okażą znaki Anty-Chrystowe arcy przeciwnne; nie tęskliwie posłuchać raczcie.

3. Gdy o pobożnym, oraz przykłądnym wychowaniu naszego Messy-

Mesjasza, nicco mam namienić; rozumieymy o nim (co do duszy) bardziey ściągającym się, nicco do ciała, bo co do tego wypiełgnowania należy; każda Matka naymizernieyszego stanu y nayuboższego, spodziewam się; iż z przyrodzoney miłości zadofyć czyni, inaczey byłaby okrutnieysza nad same nayfrozsze Bestye, zpowodu natury dające wychowanie płodom swoim. Ale co do duszy; boday wiele niebacznych Rodzicow, nie po Anty-Chrystowskiu swoie wychowuią dziatki, albo mniey znających obowiązkow swoie ku dziatkom, albo z lenistwa one zaniedbuiących.

Obowiązek naypierwłzy pobożnego wychowywania dziatek; znaycie Rodzice, abyście one osiłowali BOGU, y świętey Jego polecali opatrności, iako składu drogiego od BOGA użyczonego pilnując, y dziękując mu za to błogosławieństwo, y powierzenie.

Drugi obowiązek: pamiętaycie

C

Ro-

Rodzice; aby nieodwłocznie przyuczać dzieci do wzywania Imienia Boskiego, do wspomnienia JEZUSA, y MARYI, iak tylko zaczynają wymawiać słowa iakie, sposobić do czci, uszanowania przyzwoitego tym Imionom.

Trzeci obowiązek: gdy wzrastać poczynają, początkow wiary uczyć, poznawania BOGA Stworcy, kochania onegoż, służenia Iemu w pobożności, w skromności, podczas nabożeństwa. Uszanowania starszych, aby dziecię nie tylko rośło w lata, iak bydłátko, ale też pomnażało się w łaskę u BOGA, y u ludzi.

Czwarty obowiązek uważaycie rodzice: gdy już rozeznawać dziecię zaczyna, co złego, á co dobrego; naganiać mniey przyśtoyne obyczaje, strofować o nie, napominać słodko, łagodnie, nie z przekłectwy, lub przezwiskami ochydnemi, á gdy nieposłuchaia, ukarcić czasem, á gdzieby szło o obrazę Boską, o wzgardę Rodzicielską, nigdy

gdy nie przepuszczać karania, byle nie zapamiętałego w zapalczywości, y złości, bo tey nauczycie dzieci, á nie poprawy. Strzedz się macie sami między sobą zwad, kłotni, z sąsiadami złorzeczeństwa, szkalaniania, y tych wszystkich spraw, ktore cale nie zdobią prawowierne go Chrześcianina. Mieycie zwyczaj prowadzić z sobą dziatki do Kościoła, nie żeby po nim biegały, y z drugimi rozpustowały, ale żeby się przyprawiały do uczczenia Najswiętsz: Sakramentu, do modlenia się, iakiego nie macie opuszczać codziennie rano, y w wieczor, Przykazania Boskie, y Kościelne w pamięć wbijać, one samym zachowywać, y w dziatkach przestrzegać, także y w czeladce.

Wiele bowiem zależy dziatkom na przykładnym y pobożnym Rodzicow życiu. Słowa, nauki, przestrogi, są prawda ponętą wabiącą do dobrego, lecz przykład, iest łańcuchem pociągającym silnie

do dobrego; gdy dobry, do złego; gdy zły. A dziecinne serduśzka, są to iak wołk rozgrzany, z których iakie tylko zechcecie ulepić, wyrobić możecie figurki, lub obrazki. Są to ni płotna malariskie, wszelakie grunty przyimujące z kolorow, á bez oporu. Są to Boże drzewka, lub kamyki wygładzone, na których można rysować, iakie się tylko podobają herby, lub charaktery. Są to zwierciadełka, wszystkie kroki cudze, naymnieysze ruszenia, y czyny, okazujące w sobie, to jest przeymujące na siebie, w ślady wstępujące, lub iak cień za słońcem posuwające się. A więc strzedz się potrzeba rodzicom, ile możności, złego życia przykładu, aby go nie przeięły dzieci.

Na koniec według przemożenia dać do nauk, oddać do szkół Katolickich, pod dozór pobożnych, y doświadczonych nauczycielow, BOGA się bojących, aby się go nauczyli lepiej poznawać, czcić, y
uwieli-

uwielbiać Imię Iego Święte, słowa Bożego słuchać, mądrości nabywać, wraz z bojaźnią Pańską, do cnot się ubiegać, rozum wydoskonalać, wołać do wszystkiego dobrego nakłaniać, pamięć na BOGA, iako na początek, y koniec obracać nieustannie, czasu na próżnowaniu, tym bardziey na swawoli nie trawić, aby po niektórych, mogły być użyteczne dziatki własney duszy, Kościołowi, Ojczyźnie, Familii, y Dobru pośpolitemu.

Nie moy to czas, dziś się rozszerzać z innemi obowiązkami Rodzicielskiemi. Ale żywy przykład bierzcie z wychowania Mesjasza naszego JEZUSA, iakie mu dawała Najsświętsza Matka Iego, z Jozefem S. (lubo tego iako ubóstwiony człowiek nie potrzebował) atoli ile człowiekiem będący, dopuścił wykonywać nad sobą, znaki obowiązków Rodzicielskich.

A nayprzod w ofiarowaniu siebie iawnym, Ojcu Przedwiecznemu
przez

przez MARYĄ po dniach czterdziestu w Kościele Jerozolimskim. gdzie staruszek napełniony darem Ducha S. Symeon, wzięwszy Go od MARYI Panny na ręce swe Kapłańskie, z radości na puł pomieszanej z żalem, prorokował: że to Dziecię jest wydane na znak, któremu sprzeciwiać się będą: *Ecce positus est hic in signum cui contradicetur* (1) Ze pominię sprzeciwiania się różnych Prześcianców Anty-Chrystowych, tej Nayśw: Dziecinie, bluźnierskimi ięzykami doymuiących, samego tylko *Anty Chrysta* znaki arcy-przeciwne wychowaniu Mesyaszowemu podać do uwagi:

Nie mogą go Rodzice wszeteczni ofiarować BOGU po narodzeniu, którego może y sami przy przeklęctwach, lub przez czary oddadzą w moc czartu, (jak się trafia z rozpaczy niewiaŃtom poczynającym z nierządu pŁod w żywocie) że y on, y siebie same, oddaia czar-

toni

(1) *Lus: 2. v. 34.*

tom bez upamiętania, ze złości, á częstokroć y mężatki zwłaszcza mnożstwem dzieci przy uboſtwie obdarzone, bez rozmyſłu niegodziwie ofiarują zamiast BOGU.

Wychowanie Meſſyaſowe P. JEZUSA uprowadzonego przed złym umyſłem Heroda między Pogany Egipſkie, było cale ſwięte, przy Świętych Rodzicach, y pobożnych.

Anty-Chryſtowe, nie może być ſwięte, ani pobożne, gdy fami Rodzice ladaco będą, bezbożni, bo czy możeſz być co cnotliwego, zniecnotliwych rodziców, lub karmicielek? z ktorych pierſi Niemo- włątką krew zepſowaney natury, wraz z mlekiem wyſyſają, z ſkłon- nościami do złego ſpoſobiącym przyrodzenie.

Wychowanie Chryſtuſowe, miało do- mowe w naukach ćwiczenie, ſie- dmioletnie w Egipcie, ale tak do- ſkonałe, że wzorem było dla Po- gańskich dziątek, y ſtarſzyzny ſą- ſiedzkicy, do naśladowania pobo- żności.

Wycho.

Wychowanie Anty Chrysta daleko przeciwnie będzie; gdy rodzice wyrobniocy, służby bardziey pilnować muszący, niż iego w naukach ćwiczenia, lub w obyczajach, nie zabronią mu żadney z rowiennikami rozpułty, gdyż y sami kochać się w rozwiozłości życia mają.

Wychowanie Chrystusowe, w dalszych latach miało szczęście widzieć Nazaretańskie Miasto, y uważać; iak z wiekiem młodym, kwitnęła w nim nie tylko mądrość rostopnością przyozdobiona, ale y cnoty się wydawały, wraz z łaską u BOGA, y ludzi pomnażającą się. Mądrości w dwunastoletnim Roku, gdy był na Uroczystość zaprowadzony przez Rodziców do Kościoła Jerozolimskiego, y tam pozostał między starymi Rabinami, y Doktorami Prawa Moyżeszowego, nie mogli się wydziwić wszyscy, na tak uczone pytań zadawania, y odpowiedzi, zdumiewający się, *Zkąd mu*
taka

taka Pism nauka? gdy się ich między niemi
nie uczył w szkole. (m)

Wychowanie Anty-Christowe, wza-
kątku Babilońskim, okaże w nim
znaki wzrastającego dowcipu, by-
strości rozumu, y chytrey biegło-
ści, a ta dostrzeżona przez Babiloń-
czykow, czynić im będzie nadzie-
ię iakąś postępuku dalżego, ale bez
cnoty. Nierostropni zaś Rodzice,
cieszyć się będą iak Zydzi parchem,
z żywości iego, z śmiałych odpo-
wiedzi, y odważnych, w wszelakich
okolicznościach, iak się to y teraz
trafia, mniej baczny rodzicom,
miłością zbytnią uprzedzonym dzie-
ciom wszelakiey aworności pozwa-
laiącym, z nieprzystoynemi na czas
rozrywkami, mocno przestrzegaią-
cym, aby nie gromić dla nie zahu-
kania, choć ktore nie do rzeczy co
wymowi, lub uczyni, tego niega-
niącym, lecz rozweśleniem pokry-
waiącym, inne sobie na potym
znich

(m) *Quomodo hic literas scit, cum non
didicerit? For. 5. v. 47.*

znich obiecującym ułożenia, wda-
 szych latach powiększonych, a w
 młodocianym do niego nie przy-
 czaiącym; usilnicy się oto stara-
 cym, aby się pomnażały z laty wła-
 skę najprzód u ludzi światowych,
 w zalecenia, niż w łaskę u BOGA.
 Nie sąż to arcy-przeciwnie znaki
 Anty-Chrystowego wychowania,
 Mesyaszowi Panu, cale nie podo-
 bne? ani się podobające? Tak iest; bo
 z wychowaniem JEZUSOWYM są
 niezgadzaące się, lecz sprzeciwia-
 iące, a Anty-Chrystowemu naypo-
 dobniejsze.

*Przenieście się wędrowką Anty-
 Chryśt w cudze kraie, z Babilonu, do
 Pogańskich Miast bezbożnych, Ko-
 rozaim, y Bethsaidy, w których ie-
 szcze za życia swego Chryśtus, nie
 dobrego nie upatrzywszy, wcze-
 śne im zapowiedział biada (n) tam
 to dopiero wyniosłość umyśłu mło-
 dzieńca, rzeźkość, dobre o nim
 spra-*

(n) *Va tibi Corozaim, va tibi Bethsai-
 da. Matt: II. v. 21.*

sprawi rozumienie, u wielu (o) Kwitnące sztuki, y nauki czarodzieyskie, podobają się Panu młodemu, iakich umiętności, chwyci się ni by nowych, y modnych nauk, bo o takich w Babilonii, ani słyhać będzie, á te; dopełnią w nim ciekawości, obrotu dodadzą w czynnościach, do wszelkich posłużą zdrad, y oszukania przysposobią; y wydokonałą, ale na złe. O tym *s. Cyryll Alex:*

Tam się on przyuczy Oyczy-
stą pogardzać Religiją, bałwochwal-
skiej się imię, obyczaje cudzoziem-
skie przeymie, y zwyczaje Pogań-
skie. Nauk jednak żydowskich nie
zarzuci, taki w nich okazać mają-
cy postępki; z pomocą szatańską;
że nie będzie tego Piłma Bożego,
tey w nim trudności, ktoreby za-
ostrzonym nie pojął dowcipem, bie-
głym y przewrotnym rozumem nie
pomieścił w głowie, bystrą nie o-
siągnął, y nie utrzymał pamięci.
Otoż

(o) *s. Ansel: in Elucidario.*

Otoż to pożytek z zawiedzenia cudzych kraiw. Otoż skutki ćwiczenia zagranicznych nauczycielow. *Anty-Chryśt*, choć w bezecney Babilonii wychowany, według żydowskiej Religii, w iednego zdawać się będzie wierzyć BOGA, w cudzych krajach znać będzie więcej BOGOW. A iak ieśzcze zwiedzi Francyzą, Anglią, Hollandyą, Danią, Saxonią, Genewę, y inne; zapewne potym w żadnego nie zechce wierzyć BOGA. (p)

W Babilonii przy prostocie podłych, y ubogich rodzicow, żadney nie będzie znał modney Religii (oprocz żydowskiej) Za granicą przyuczy się do Pogańskiej, tamtę sobie ochydz, y tę porzuci, do tego przyidzie, że przy czarnoksiężkich sztukach, y naukach, żadney na potym Religii trzymać się nie będzie

(p) *DEUM Patrum suorum non reputabit, nec quemquam Deorum curabit, quia adversum universa consurget.*
Dan. 11. v. 37.

dzie, żadnemu Prawu, Magistraturze nie podda się, więc Libertynem, lub Ateuszem być mu się podobą, iak się terazniejszym wielu podoba Chrześcianom, bydź wolnego sumnienia, y życia swobodnego, Prawem go Bołkim ani Kościelnym nie okładać. BOGA się niebać, iakby Go nie było; y S. Iego sprawiedliwości. Piekłem myśli niezaprzętać; iako uroionym w głowach próżnych świętaszkow postrachom zmyślonym. Niebem się nie ułudzać: iako bałamutną nadzieją, cale próżną. O duszę mnicy dbać, iako z skazitelney złożoną materyi, y z parą ginącą. Obowiązkami się wiary, lub Religii nie obciążać, ani wolnego umysłu, bo tego BOG nie wyciąga, iakiey kto iest wiary, ani wymyślney czci z obrządkami, ani ofiar z dobr żadnych niepożąda. Dogadzać namiętnościom ciała, y wiekowi młodemu, nie zabrania, użyć świata, poki sflużą lata. Ach! co za szkaradne Znaki
prze-

przeciwieństwa, choć Anty-Chrysta
ieścze nie ma, mającego okazać
znaki Arcy-przeciwne Chrystusowi
Panu, iako Głowie Kościoła.

CZĘŚC DRUGA

*Znaki Anty-Chrysta, Chrystusowi Panu
iako Głowie Kościoła S. arcy-
przecone.*

TEn; ktory Mesyaszem naszym,
iuz nam iest dany, wstanie łaski
JEZUS Chrystus, iest oraz y Głową
Kościoła S. Katolickiego, teraz
niewidomą, od siebie iescze za ży-
cia założonego widomie, ustano-
wionego, y rządzonego. (q) Ze-
by zaś po śmierci JEZUSOWEY,
ten sam Kościół widomy nie był
iak ciało bez widomey Głowy, iak
budynek bez fundamentu, iak Woy-
tko bez Hermana, czyli Wodza,
trzoda bez Pasterza, gwiazdy bez
słońca; przed śmiercią swą wybrał,
z po-

(q) *Ipsa est Caput corporis Ecclesia,
qui est principium. Coloss: I. 18.*

z pomiędzy koła Apostolskiego Piotra S. y onegoż, Pasterzem owczarni swoiey nappierwszym, powszechnym uczynił, y postanowił w tych słowach: *Pasce oves meas.* (r) Paś owce moje. Wiadomo y przeciwnikom tego Kościoła, że Chrystus żadnego nie miał gospodarstwa, ani trzod folwarcznych, więc Dużce ludzkie zebrane do iedności Kościoła swego, zlecił paść, iak owieczki, Pasterzowi, obiecując mu, iako Głowie oddać klucze do Królestwa Niebieskiego, moc do rządu, y władzę iedyną znaczącą, nie wzyśtkim Uczniom swym wybranym, ale iednemu Piotrowi: *Tibi dabo claves Regni Calorum* (s)

Iego samego, ogłosił za Namieśtnika swego prawdziwego, odmieniwszy mu Imię, Szymona w Piotra. Na Iego Głowie, gdyby na niewzruszoney Opoce Kościoł swoy zbudować, y umocować swoim Świętym słowem przyrzekł, aby
nim

(r) *Joan 21. v. 17.* (s) *Mat: 16. v. 19*

nim rządził, aby go utrzymywał, nie bojąc się żadney siły ziemskiej, ani nawet piekielney. (t)

W tego zas osobie, chciał mieć następem porządnym obieranych Pasterzów Naywyższych, y naysięwszych Biskupów, iakiemi od Piotra S., aż do dzisieyszego PIUSA VI. szczęśliwie Kościołem S. rządzącego, są Papieże, Rzymscy Biskupi prawnie obierani, y tym porządkiem następcami być nieustanną, aż do ikończenia świata, (u) Iakie poprzedzi Anty-Chryst, y okaże znaki, nie już z przypadku, ale ze złego umysłu swego Arcy-Przeciwnie, nie tylko widomey Głowie Kościoła S. Katolickiego; lecz y niewidomey, naysięwszej, Chrystusowi Panu: już to:

1. *Myślą przewrotną*
2. *Iuż mową zachęcałą*
3. *Iuż uczynkiem złośliwym.*

I. Zna-

(t) *Et porta inferi non pravalebunt ad versus eam. Ib. v. 16.*

(u) *Ecce ego vobiscum sum omnibus diebus usque ad consumationem saeculi. Mat: 20 v. 20*

I. Znakow myśli Anty-Chry-
stowych doysć (lubo człowiek ie-
den drugiego nie wie myśli, iako u-
krytych w sercu) oprocz samego
BOGA, przenikającego naygłębie-
zakątki iego (w) Zkąd pochodzą
myśli dobre, albo złe, według u-
pewnienia Chrystusowego (x) A-
toli z słow, y uczynkow od BOGA
Prorokom objawionych , á przez
nich z uwiadomionym Kościołem,
można dochodzić y Anty-Chrysto-
wych myśli, iak będą Arcy-Przeci-
wne Chrystusowi Panu.

Myśli iedne są od BOGA, dru-
gie z przyrodzenia, trzecie od sza-
tana. *Pierwsze myśli*, że są od BOGA,
z tąd mają być poznawane : gdy
dają pochop do dobrych spraw, ścią-
gających się , albo ku chwale Bo-
żkiej, y oney pomnożeniu; albo ku

D

duszne-

(w) *Dominus scit cogitationes hominum.*
Psal: 95. v. 11.

(x) *De corde exeunt cogitationes mala*
homicidia, adulteria, fornicationes,
furta, falsa testimonia, blasphemie.
Math: 15. v. 19.

dużnemu pożytkowi służącemu do zbawienia.

Myśli drugie, z przyrodzenia się trafiające; lubo czasem są trudne do rozeznania od szatańskich; iednak ie zważać możemy, gdy z powodu zepsowaney natury, nakłaniają do wygod ciała niezakazanych Pawem Bożkim, lnb Kościelnym. albo prawem natury niezabronionych, lnb się cnocie nie sprzeciwiających.

Myśli trzecie od szatana, wistkie te: które wolą ludzką pociągają do złego, bo czyż może być co dobrego, od ducha złego? tylko złe? albo choć przez środek dobrego, lub obojętny, do złego dążące końca, lub wiodące.

Te trzy myśli, uważać możemy w iednym Judaszu, w którym były myśli od BOGA pobudzające go cudownym sposobem przez własną Matkę, y oraz żonę, aby się udał do Chrystusa na pokutę. Ta albowiem nosząca go w żywocie, gdy
we

we śnie miała widzenie, że porodzi
fyna, ale na ochydę śwę, y całego
domu; po urodzeniu go, wczasie
złożyła go w koszyk iak Matka
Moyżesza, y wyrzuciła na morze.
Łaską P. BOGA zachowany przy-
płynął do Wyspy *Iskaryot* zwaney,
po ktorey brzegach od przechodzą-
cey się Krolowy ludzi, z niebespie-
czeństwa utonienia wyrwany, za
Syna przyśposobionego wzięty na
Pałac, y wychowany. A gdy dłu-
go bezdzietney Krolowy, dał po-
tym P. BOG poromka, on zaś po-
strzegł umnieyszaiący się ku sobie
afekt Pani, tak łaskawcy, zawiesi-
li, zabił niewinnego Iedynaka,
ucieczką do Jeruzalem ocaliwszy
życie swoje, y służbę u Piłata przy-
jętą pokrywszy sprawkę swoię, nie
długo zaś zwaśniony z Ogrodnikiem
Pańskim, ubił go na śmierć. Dla u-
koienia troskow pozostałej żony,
nie niewiedzącey o zaboycy męża,
z rozkazu Piłatawego, pojąć ią za
żonę musiał, od ktorey się dowie-

dział potym, przypadku swego, y dożedł, że z własną Matką małżeńskie prowadził życie, á takiego pobożna matka, nie mogąc znieść na sumnieniu, wyprowadziła go do JEZUSA, przyjął tę myśl do serca Judasz, iako zbawienną, y duszy własney pożyteczną, udał się z nią do JEZUSA, przyjmując złoczyńcę Pan dobry, y wiadomy zbrodni jego za Ucznia, czyni go Apostołem, daje moc, y łaskę czynienia cudów, uzdrawiania chorych, wypędzania czartow z opętanych, nad to ubogiego skarb swego ziałmużn złożonego, czyni go szafarzem, aby z niego potrzeby domowe, y uboższych opatrywał. Przypada mu myśl z przyrodzenia dogłowy, iakby miał przyiść do pieniędzy, iak by ich zebrać, iak nawięcey, á niebawnie; wrzuca też y szatan myśl swoię, chciwości jego dogadzającą, podaje sposob: oto będziesz miał pieniądze, tylko ubogim zacznij urywać potrofcze,
 uday

uday się też do żydów, wniydz
w targ z nimi o wydanie Pana swe-
go. którego myślą poymać; Nie
oparł się Judaśz myśli z przyrodze-
nia łakomey; natarła na niego sza-
tańska myśl, niechającego się iey
sprzeciwić, łakomstwo założyło
tamę myśli Boskiej, ani napomnie-
niom łaskawym, (y) ani pogro-
zkom straszliwym (z) *Błada czło-
wiekowi temu; przez którego ja wydany będę,*
mieysca nie dopuściwszy w sercu Ju-
daśzowskiem, które posiadała sama
myśl szatańska (a) Byłaby ta myśl
święta, y zbawienna, iako śrzodek
dobry do tajemnicy odkupienia na-
rodu ludzkiego iedynie służący, y
potrzebny, byłaby prawie od BO-
GA, względem nieuchronnych wy-
rokow Boskich, y potrzeby wyda-
nia

(y) *Unus vestrum me traditurus est.*

Mat: 26. v. 21.

(z) *Va autem homini illi, per quem Fi-
lius hominus tradetur. Mat: 26.*

(a) *Cum diabolus iam misisset in cor eius*
Joa: 13. v. 2.

nia JEZUSOWEGO na śmierć, gdyby Judaśz tym powodem, y pobudką szczególną umyślił był Pana wydać na stracenie, ale on łakomstwem na trzydzieści srebrników uwiedziony, na ten fromotny odważył się uczynck, przeto sam sobie przyczyną stał się zguby. Tak się odważa wielu na oczywistą duszy swej zgubę, przez największe zbrodnie, w myślach poprzedzających upłatanych, gdy im napadającym mocnego odporu dać zaniebdywią, albo cale niechcą.

Tak się odważy na wszystko złe nie baczny Anty-Chryśt, zostawiony od nas w pierwszej części Kazania, przy Akademii zagranicznej, gdy mu tam przypadną myśli przyrodzone dobrego już osobie rozumienia, z zadufaniem w nabytych umiętnościach, nadymaiących lud nicostrożny (b) *Scientia inflat*. Nawinie się zaraz y moc szatańskiej asystencyi z swoimi
my-

(b) Cor. 8. 7. 1.

myślami, pobudzającemi go, aby się chciał poznać na swoiey wyćwiczonym dowcipu biegłości, na wypolerowanym nie iedną nauką rozumie. Uniesie się więc myślą Anty-Chryst wprzód nad ludzi żydowskiego rodu, że między niemi rownego sobie nie znajdzie w Naukach Pisma, w Polityce do rządów, z rozumem tak przenikającym wszystko, z tą roztropnością; iakiey ledwo z Krolow ktorzy mają.

Przyidzie mu na myśl ubóstwo iego nędzne, a ta przyrodzona będzie sprawować w nim chęci, zbożacenia się, przez nabycia fortuny, zaostrzy appetyt na zbiory, v wynalezienie sposobu zpanoszenia się, myśl szatańka poda bardzo łatwy, aby się tylko do tey wprowadził myśli, y nigdy oney niewybiiał z głowy, że on iest Mesyaszem, a nie Chrystus, y z tym się oświadczył przed żydostwem, czekającym tey nowiny, z niemałym utęsknieniem, y żądzą. Chwyci się tey łechci-
wey

wey myśli Anty-Chryst, szatańskim
wsparty podulżeniem, pracować
zacznie głowę, rozbierać Piśma
Moyżeszowe, y inne myślą, iak ie
ma przystosować do siebie, że on
jest Mesyaszem, anikt inny, wynay-
dzie środki, iakimi ma ułudzić
głupi lud żydowski. Wiedzie mu
w głowę, Korona Izraelka z Pań-
stwem, przyidzie na myśl potrzeba
sił wojskowych, aby się przy nich
utrzymać na Tronie, innych z nie-
go pozpychać, resztę zawoiować,
á tak y całego świata iedynowła-
dnym zostać Monarchą, Panem
Nieba, y ziemi. Nieba Panem, przez
chuć przywłóżenia sobie Godno-
ści, y czei Boskiej, aby był uznany
za prawego Mesyasza, y Głowę.
Panem ziemi, przez myśl podbicia
oney pod moc swoją, y na niey
wytępienie Chrześcian prawowier-
nych, oraz znieśnienie Kościoła
Chrystusowego, mający się poka-
zać arcyprzeciwnym Pierwzcy Gło-
wie Jego w znakach myśli prze-
wrotney. Do

Do Głowy iakiego krolestwa, Państwa, Miasta, domu nayuboższego, dopieroż Kościoła powzięchnego, należy myśleć, o całości sobie poruczonych, aby się dobrze mieli, y uszczęśliwionymi byli, nie tylko na ciełe, ale y na duszy. Należy obmyślać sposoby utrzymywania ich w spokoyności serca, wiednomyślności, w zgodzie spolney w miłości Chrześciańkiey, w iedności wiary, nadziei nierozrywanych umysłów. Do Głowy należy; wszystkie myśli na to kierować, aby cześć Boska, y chwala Jego w naypierwszey była pieczy, y Religia.

Taką Głową Kościoła S. od siebie założonego był *CHRISTUS*, dobrze zawsze myślący o całości narodu ludzkiego, pragnącego przyściem swoim na świat uszczęśliwić.

Anty-Chryśt tylko osobie myśleć będzie, aby mu się dobrze działo, aby siebie uszczęśliwionym oglądał. *CHRYT.*

CHRYSTUSOWE myśli wszy-
 stkie były Boskie, Święte, do świa-
 tobliwości życia dopomagające;
Anty-Chrysta myśli będą przekłete;
 bo z piekielney kuźni przez szata-
 now wrzucone do serca, przekłę-
 ctwa wiecznego godne. *Myśli*
Chrystusowe, były zawsze pobożne, y
 sprawiedliwe, pobożne, bo do BO-
 GA, oraz chwały Jego, ściągające
 się, w wierze, miłości, nadziei, lud
 gruntujące, y w Religii utrzymują-
 ce, ztąd się nazywać mogące spra-
 wiedliwemi. *Anty-Chrysta myśli* bez-
 bożne, iako od czci prawego BO-
 GA, wiary, nadziei, miłości odwo-
 dzić usiłujące, y od Religii, ztąd nie-
 sprawiedliwe, iako nie oddające
 BOGU, co Boskiego jest.

CHRYSTUSOWE myśli, zawsze
 były pokorne, przy darach Ducha
 S. z niczego się nie wynoszące, ani
 z daru mądrości, y umiętności,
 ani z daru rozumu. *Anty-Chrystowe*
myśli będą Lucyperowi samemu po-
 dobne, który dmuchać będzie gor-
 no, y

no, y pufzyć w Niebo, z swych umiętności, od ducha złego zabranych.

CHRYSZTUSOWE myśli nie zaprzętały się około dobr nabycia ziemskich, dostoięństw, do ubośwa ikłonne, y przywykłe, (choć był Panem Nieba y ziemi) *Anty Chrysta* myśli szczegulnie będą iak się ma z bogacić, zpanoszyć, a wprętece.

CHRYSZTUSOWE myśli były pogardzające światem, y iego powabami, uciekał od ofiarowanych sobie Koron, unikał od panowania doczesnego, *Anty-Chryst* swoje natęży myśli, aby rządził światem, berłami władał, y Krolmi.

CHRYSZTUSOWE myśli, były myśli pokoiu, iedności, zabezpieczenia wiernych swoich, przy zdrowiu, y życiu. (c) *Anty Chryst* poty się w myślach nieuspokois; poki twęgo nie dopnie zamysłu wyniośności, choćby miał wszystkich przywieść do

(c) *Ego cogito cogitationes pacis, & non afflictionis. Ier. 29. v. 11.*

do ostatniey nędzy, y utraty zdrowia, lub życia z majątkiem.

CHRYSTUSOWE myśli zmierzają iedynie ku czci y chwale Oycy Przedwiecznego, y ku zbawieniu dusz ludzkich, aby z nich nikt nie zginął, ale miał żywot wieczny. *Anty-Chryśt* tym myśli swych zaprzętać nie będzie, aby tylko on sam miał chwałę y cześć Boską, sławę od wszystkich, rozumiejący, że w niego wiekować będzie. A co o zbawieniu tak swoim, iak cudzym cale nie pomyśli, y sam do zguby dążyć mający, y drugich za sobą uwodzący, co zdalszych znakow mowy zuchwałey, arcyprzeciwnych Chrystusowi Panu iako Głowie Kościoła pomiarkować możecie.

2. Od myśli *Anty-Chrysta*, wzbiiających się pod Niebiosy; iak ow dym z pieca wielkiego, czyli studni piekielney wybuchający przez Jana Świętego w objawieniach widzia-

dziany, (d) Ze się od niego, aż zaćmiło
słońce, przyjdzie do mow niego-
dziwych, gdy zuchwałych prze-
ciw Chrystusowi Panu (e) bo Go
Anty-Chryst umorzyć zechce w fer-
cach prawowiernych, czyli mu w
nich taki sprawić pogrzeb, aby
iż żadney o Nim pamięci nie było.
W Zaćmieniu będzie Chrystus, bo
go dla Anty-Chrysta boiaźni, ledwo
kto BOGIEM zwać będzie, Me-
syaszem, lub Nauczycielem Prawdy.
Doświadczać bowiem Anty-Chryst
będzie w Kafarnaum, iak mu się ro-
zmowy iego udadzą z Żydami z kto-
remi się wda poufale, y ostrożnie,
poufale iako Rodak, ostrożnie, iak
uczeń Pogański, y zagraniczny.
Gdy ich wyrozumie być w oczę-
kiwaniu nierostropnym Mesyasa
w Prawie Zakonu obiecanego, na-
tychmiał się oświadczy nim być,
y tak

(d) *Apoc: 9. v. 2. Et obscuratus est Sol,
& aer de fumo putei.*

(e) *Sermones contra Excelsum loque-
tur. Dan: 7. v. 25.*

y tak sztuczną łagodnością wkra-
dnie się w ich serca, iżby go zaraz
radzi widzieli Panem swym, y Wo-
dzem.

Zydostwo głupie chwyci się
go z radością wielką, służyć mu
zaraz y asystować w niemałej li-
czbie zacnie, z którym się do Sto-
licy Jerozolimskiej wprowadzi, o-
biecując sobie przez niego pewne
oswobodzenie z niewoli, tak dłu-
giej, niezawodne odzyskanie Ko-
rony, y berła Judzkiego, przywro-
cenie wolności odebraney. Tam
to on dopiero, dla przypodobania
się narodowi żydowskiemu; na uro-
czyście pozwoli sobie obrzezanie,
chcący się pokazać na oko, podo-
bnym do ich Przodków od Abra-
ama idących, oraz utwierdzić się
Mesiąszem, już przez Piśma przy-
wiedzione, a fałszywie tłumaczone,
do nierozumyślnego siebie przyięcia
za Mesiąszą, y Głowę Kościoła,
wprowadzi przewrotnym rzeczy u-
daniem. O! co zaślepotą Zydow-
skiego Pokolenia! Chry-

Chrystusowi Panu znanomemu
z urodzenia, wiadomemu wycho-
wania, wiary dać niechcieli, ani go
uznać za Mesyasza, choć im Go pal-
cem pokazywał S. Jan Chrzciciel
(f) choć mu Oyciec sam Przedwie-
czny z otworzonego nad Jordanem
Nieba, głośnie dawał świadectwo
(g) że Ten był Synem Jego uko-
chanym, którego do nich posłał.
Tego słuchać przykazywał. (h)
Same czartostwo nieprzyjaciele pra-
wdy przez opętanych wołało (i)
że był Synem Boskim. Dzieła y
sprawy precudowne w różnych
znakach iawnie okazywały w Nim
moc Boską. Przecię oni nienwie-
rzyli, bo niechcieli: *Nolumus hunc re-
gnare super nos, Luc: 19. v. 14.* odpo-
wiedziawszy zuchwale.

Anty-

- (f) *Ecce Agnus DEI. Joa. 1. v. 29 & 36*
Ecce qui tollit peccatum mundi. Ib.
(g) *Hic est Filius meus dilectus. Math:*
3. v. 17. (h) Ipsum audite. Ib.
v. 5. (i) Exibant autem demo-
nia à multis, clamantia & dicentia:
Quia tu es Filius DEI. Mat. 4. v. 41

Anty-Chryst sam od siebie przyjdzie, od nikogo nie posłany, żadnego świadectwa niemającego za sobą, ani o urodzeniu, ani o wychowaniu, nikomu nie znajomy włóczęga, na iedno udane słowo, że on z pokolenia Judy, bez roztrząśnienia Pisma, bez rozważenia Proroctw, y onych wywodu gruntownego, że Poczecie Mesjasza, miało być w Mieście Nazaret, a nie w Babilonii, że miał być z Panny poczęty, y narodzony, w mieście Dawidowym: Betleem zwanym, a nie z wżeteczney niewiaſty Babilońskiej, nierządem się iawnie bawiącey, z iakiey się ma poczyć, y narodzić Anty-Chryst sproſny. A przecię z uporczywey nienawiści, prawdziwego nie przyznali, ani przyięli Mesjasza, wierutnego zaś oszuſta, z nieſławnego pokolenia *Dan*, rodzaj ſwoy wiodącego, przyimają chętnie za Mesjasza, iak iuż przyięli Judasza Galileusza, albo Theodasa z innemi buntownikami

kto-

ktorzy lud żydowski pozwodzili. Barkosina na wyspie Kandyi, ktor-
mu lat blisko trzydzieści służyli, nad-
skakiwali, pociechy się iednak z nie-
go spodziewaney niedoczekali, ro-
wnie iak z drugiego Tabellana, o
ktorych. (k) Ale to zaślepienie do-
puści BOG na ukaranie ich niedo-
wiarstwa, y uiszczenia słow przez
Chrystusa przepowiedzianych: (1)
*Iam przyszedł w Imię Ojca mego, á nie przy-
jęliście mnie, a gdy przyidzie kto inny w Imię
swoie, onego przyjmiecie. O! co to za
znaki arcy-przeciwnie Chrystusowi
Panu, ćmić prawdę iasnieyszą nad
słońce? odbierać mu godność Mes-
syasza, zapierać zuchwale, że nim
nigdy nie był, á sobie ią przywła-
szczać odważyć się, z Piłm przewro-
tnie dowodzić, y przekonywać że
on Mesyasz, á nikt inny. On gło-
wa Kościoła. O iak bezwstydna
mowa!*

Do Głowy należy (oproc
myśli) mieć staranie przez użyte-

E

czne

(k) S. Vinc: Ferr: (1) Joa: 5. v.

czne rozmowy, nauki, zaradzania się, iak utrzymywać lud w obrebach Prawa obyczajnego, w skromności życia przystoynego, y przyzwoitego stanowi każdemu.

Taką Głową Kościoła swego był Xstus. Słowa Iego Boskie, Ducha S. pełne były, tak użytecznie zaradzające; że nikogo mylić, zawodzić, oszukać niemogły, wszelkicy wiary, y poszanowania godne. *Słowa Anty-Chrystowe* będą fałszem szczerym pokryte, iako od Ducha złego, do ust podane, od Oycy kłamstwa pochodzące, á przecię te; znajdą wszelkie względy, y wiarę u Żydów, Chrystusowe, nie. *Słowa Chrystusowe* bądź to w naukach, bądź w radach Ewangelicznych, były szczerą prostotą tchnące, do chwycenia się dobrych obyczajow, á do porzucenia złych nałogow, pobudzające, do pokuty, y poprawy życia nawodzące, y w obrebach przykazań Boskich utrzymujące. *Słowa, y mowy Anty-Chrystowe*, będą nieszczerre, o-

re, obłudne, naukę Zbawicielową
 znoszące, Rady Iego Ewangeliczne
 potępiające, ani go za BOGA, ani za
 Syna Bożkiego mające, tym bar-
 dziey, ani za Mesyasza, ani za Gło-
 wę Kościoła S. przyznające, lecz,
 O bluźnierstwo Świętokradzkie!
 zwodzicielem, nie Zbawicielem gło-
 szące, o jakąś wyniosłość, y niepra-
 wość potwarzające, Tego; który
 był, iak iest, istotną Niewinnością,
 y Świętością. Mękę, y śmierć
 krzyżową, nie za śr zadek zbawie-
 nia, lecz za ukaranie iakby złoczyń-
 cy rozgłaszające, y nie mu dobre-
 go, ani zasługi godnego nie przy-
 świadczające. A trzebaż znaków
 przeciwniejszych, y bardziey ćmią-
 cych sławę, Sprawiedziwości Chry-
 stusa JEZUSA? oczerniających Imię
 Iego Święte, nauki chwalebne, Ra-
 dy zbawienne? Zaisze pod ten czas
 można będzie mówić o Chrystusie,
 że się będzie zdawał bydz w za-
 cmieniu oczernionym ni słońce, wi-
 dziane od Jana S. czarne iak w za-

łobie, chmurą potwarz niezliczonych pokryte, ni worem. (m) Bo Anty-Chrystowi co tylko ślina do ust poda, czart podsunie na ięzyk, to wszystko wyzionie, wyrzuci na wzgardę Chrystusową. (n) Dopieroż iakie okaże znaki arcy-przeciwnie w uczynkach złośliwych? posłuchaycie.

3 Do Głowy iakiegokolwiek mieysca, należy być przykładnym w pożyciu, rozsądnym w rządach, sprawiedliwym w zasługach, ochoczym do wspomóżenia podupa-
dłych, do zastąpienia onych, choćby własnym życiem w nieszczęścia przygodzie. Taką Głową pokazał się Chrystus w pożyciu między swym ludem przykładnym, iakim się nie okaże Anty-Chryst.

CHRISTUS był nayspokorniejszy, znakami oczywistemi pokaza-
wszy

(m) *Apoc: 6. Sol factus est niger, tanquam fæcus cilicinus.*

(n) *Adversus DEUM DEORUM loquetur.*
Dan. 11. v. 36.

wszy to na sobie, od zniżenia Ma-
ieństwa chwały swojej przy wzięciu
natury ludzkiej, Narodzeniu, y aż
do krzyżowej śmierci. *Anty-Chryśt*
od powzięcia rozumu będzie wy-
niosłym, iak zli duchowie, wiele o-
fobie rozumiejącym, tak iż za BO-
GA zechce być mianym, y czczo-
nym, nie tylko za Pana ziemskiego.

CHRYSZTUS okazywał znaki ła-
skowości, iako Baranek cichy, y
skromny, przykład z siebie brać na-
uczający. (o) *Anty Chryśt* okaże zna-
ki Lwa fregiego, y okrutnego, po-
dobniejszy do bestyi, (iak go wi-
dział y uważał Jan S. (p) w posta-
ci Ryśia mającego nogi niedźwie-
dzie, a trąbę Lwią. A iako Ryś
drapieżna bestya, ma na sobie różne
płatki, tak *Anty-Chryśt* będzie
wartogłowem dowcipnym, odmie-
niającym się w różne postaci, po-
zory, iak mu potrzeba każe. Wnie-
dzwie-

(o) *Discite à me, quia mitis sum, &
humilis corde. Matb. II. 29.*

(p) *Apoc: 13. 2.*

dzwiedzu wydaie się chytrość wpi-
 niającym się, y na naywyższe Drze-
 wa. *Anty-Chryst* zda się być nog niedz-
 wiedzich, mający się piąć nad Gło-
 wę Kościoła S. samego Chrystusa.

CHRISTUS był w znakach u-
 bostwa narodzony, wychowany, y
 w tym uboństwie, na Krzyżu umarł
 nago, Panem będąc Nieba, y zie-
 mi; *Anty-Chryst* z hołysia ubogiego,
 Pańskich okazałości wżysstką siłą
 dobijać się będzie.

CHRISTUS był istotną prawdą,
 bez obłudy, dowodnymi oświad-
 czający znakami szczerść swoje.
Anty-Chryst w znakach swoich do-
 świadczony będzie matacz, wykre-
 tarz, wprowadzie się nie kochający,
 oszuft, y wiarołomca,

CHRISTUS był posłuszny Oy-
 cu Przedwiecznemu, (chociaż mu
 w Istocie Bostwa był rowny) *Anty-
 Chryst* ni BOGU, ni Prawu, będzie
 posłuszny, tylko samemu szatanowi.

CHRISTUSOWI naymilsza by-
 ła zabawa przedstawiać z cnotliwe-
 mi,

mi, niekiedy też y zgrzesznikami,
ale do pokuty, y cnoty tkłonnemi.
Anty-Chrystowi nayprzyjemniejszy bę-
dzie kompania przestawać z Liber-
tynami, ni czci, ni wiary mającemi
stateczney.

CHRISTUS gdy mam krocey
powiedzieć; iako sam z Istoty swo-
iey Boskiej, był Święty, nad Świę-
tymi, tak był wzorem wszelkich
cnot prawdziwą oznaczających
świętobliwość, *Anty-Chryst*, wszy-
stkich łotrow w nieprawości (q)
przeydzie, wzorem mający być, y
wodzem. Przeto słusznie Głową
wszystkich bezbożnych nazwany,
iak Chrystus jest Głową wszystkich
pobożnych uznany, y sprawiedli-
wych. A tu już przytosiować mo-
żem zdanie S. Ireneusza: *Iako w Chry-
stusie wszelka zupełność Bosstwa znajdowała
się y dobroć; tak w Anty-Chryście pełność
wszelkiej złości nieprawey.*

CHRISTUS był w rządach roz-
sądnym,

(q) *Revelabitur ipse iniquus. 2. Thessal:*
2. 7:8.

sądnym, niemi nikogo nieobciążającym, ani pokrzywdzającym. Był sprawiedliwym w odplacie przyzwoitey zaślugom. Był litościwym, wspomagając podupadłych na zdrowiu, ratując, lecząc, na życiu, do niego umarłych przywracając. Zyciem nawet własnym obumarły cały naród ludzki, zastąpiwszy w ostatniey wiekuiętego nieszczęścia przygodzie, wylaniem krwi swojej obfitym, z szatańskiej okupiwszy go niewoli.

Anty-Chryśt bez wszelkiego rozsądku, w rządach sobie przywłaszczonych, y Państwach, z krzywdą wydartych, będzie uciążliwym, niesprawiedliwym łupieżcą, litości żadney nie posiadającym, lecz iadowitym wężem, pokaże się lub zmiią na drodze, na zdradzie każdemu będącą, albo żarłocznym krwi niesprawiedliwie rozlaney żłopaczem, iak smok pożerać mający fortuny, y cudze dobra,

CHRISTUS Kościół swoy (kto-
rego

rego jest Głową) nie na kamien-
 nych, y ziemnych fundamentach za-
 łożył, ale na Opoce wiary, nie wa-
 pnem y cegłą budował, ale z sere
 prawowiernych w jedno ciało zebra-
 nych ułożył, Apostolickimi praca-
 mi utwierdzonych, krwią męczeń-
 ską obicie zlanych, kwieciem wo-
 niących cnot w Wyznawcach, y
 Pannach SS. przyozdobionych, tak
 umocował, że go ani piekielne
 wzruszyć nie potrafią mocy. (r)
Anty Chryst, y wtym przeciwnieństwa
 swego zechce okazać znaki, gdy
 Kościół Chrystusow, pokusi się zni-
 szyć, do upadku przywieść, przez
 umyślane zaczęcia budowania Ko-
 ścioła Jerozolimskiego, y onego od-
 nowienie z Żydami, aby przyćmił
 jasność Prawdy Przedwieczney, ina-
 czej rokuiący o Kościele Jerozo-
 limskim. Zostawmyż dziś Anty-
 Chrysta przy zamyślonych począ-
 tkach budowli Kościoła swego, a
 z znakow arcy-przeciwnych Chry-
 stus-

(r) *Matb: 16. v. 18.*

ślusowi Panu iako Messyasowi, iuż to w poczęciu, iuż w narodzeniu iuż w wychowaniu, iuż myślą, mową, y uczynkiem iako Głowie Kościoła, zbierzmy z nich iakie korzyści dla naprawy Ducha naszego.

Z znakow poczęcia Anty-Chrystowego; niech ma przestrogę płeć Niewieścia, aby się śladow bezwstydney iego matki nie trzymała, dla uniknienia iakiey poczwary, Anty-Chrystowi podobney, ktoraby wstyd, ochydę Domowi, Familii, Osobie, lub Oyczyźnie przynieść mogła.

Inne zaś stany ułomności ludzkiej podległe, zarówno zpierszymi, niech mają na pamięci, aby gdy w wnętrznościach skruszonego serca, uczują poczęcie prawdziwego żalu za grzechy, przy Sakramentalney Spowiedzi, więcej napotym nie płodziły nieprawości, na wzor owey niestateczney osoby, o ktorey (s) *Oto rodził niesprawiedliwość:*

począł

(s) *Ecce parturit iniustiam, concepit de-*

począł boleść, y urodził nieprawość.

Z znakow narodzenia Anty-Chrystowego, strzedz się mają Rodzice baczni, aby się y pomyśleniem o cudzym łożu nie zabawiali, Chrztu S. dziatkom potrzebnego nie odkładali, lecz dawali miejsce Duchowi S. w sercach dziecinnych, by do nich tak łatwego przystępu nie miał duch nieczysty, oraz sposobu nakłaniania ich wczesnego ku złej chuci, (luboć też y na złego Ducha nie wszystko składać należy) ale skierować zrzenicę rozumu, na dobre drzewo, że złych owocow rodzić nie może dobre, iako też złe drzewo dobrych. Wszakże Chrystusowa w Ewangeliu przypowieść, (t)

Z znakow wychowania Anty-Chrystowego, chrońcie się zagranicznych dozorcow, y przewrotnych nauczycielow, abyście dzieci własnych, krewnych, y powinowatych, nie tak łatwo powierzali, bezdoświad-

*Lozem, & peperit iniquitatem. Ps. 7.
v. 15. (t) Matth: 7. v. 18.*

świadczenia cnot, by z modą cudzoziemską, modnego nabożeństwa, Religii, życia, y wiary, nie wprowadzili do domu waszego, y rodziny z niebłogosławieństwem Boskim.

Z znakow arey-przeciwnych Chrystusowi Panu, iakie ma okazać Anty-Chryst myślą przewrotną, przyuczmy się nie przypuszczać żadnych myśli przeciwnych wierze, lub cnotcie, albo na przypadłe gwałtem nie zezwalamy, nie daymy im popaść długo, lecz zaraz od nagabających, odwracamy wolę, y serce.

Lecz ach niestety! samemu tylko BOGU wiadome są myśli nasze gdyby On teraz zdjął maskę: nie wiadomości nam wrodzoney; O! iakżebyśmy mało między sobą widzieli myśli od BOGA świętych, myśli zbawiennych, bogomyślnych, pobożnych, godnych względow Boskich, łączących nas członki Jego, z swą Najswiętą Głową? Ale co myśli z przyrodzenia, myśli szatań-

tańskich, to bez liczby, bez miary, postrzeglibyśmy między sobą. W Iednych znalazłyby się myśli mściwe, nienawistne, mnicy przyiazne, przeciwko wyraźney woli Chrystusa Pana, przykazującego kochać się wzajemnie (u) y nawet nieprzyiacioł swoich. (w) W drugich myśli wyniosłe nad innych, dumne, czci, nad stan, y uszanowania, pożądające, innemi pogardzające, dostojnictw, y urzędow pragnące. W trzecich myśli chciwe na zbiory, łakome, na cudze dobro dybiące, upatrzonego szczęścia zazdroszczące. W innych myśli czystości przeciwne, niewinności gwałt przynoszące. W niektórych myśli próżnościami o strojach, malowidłach, fryzurach, zaprzątione. W tych myśli o pijaństwie, o pokrzywdzeniu, podwiedzeniu. Myśli podey-
 zrzane, posądżające, niedobrze są-
 siado-

(u) *Hac mando vobis, ut diligatis invicem. Joa. 15. v. 12.* (w) *Diligite inimicos vestros. Luc. 6. v. 27.*

siadowi życzące, obłudne, chytre, zdradliwe, y tym podobne. A trzebażlitu Anty-Chrysta. aby się sprzeciwiał Chrystusowi Panu, y iako Messyasowi, y iako Głowie Kościoła? Staną za Anty-Chrysta Libertyni nieuznający ani potrzeby Messyasa, ani przyzwoitości Boskiej godności, do takiego poniżenia Maiestatu swego. Staną za Anty-Chrysta mocne Duchy Filozofow terażnich, nie chcące znać ani Kościoła, ani Głowy jego, wnoszących, że się BOG nie zaprzęta rzędem świata, y ludzi na nim żyjących. Staną Imiennicy Chrześcijańscy sami za Anty-Chrystow wielu *Nunc Anti-Christi multi facti sunt* (x) Imię tylko na pozor Chrześcijańskie noszący, niesformemi członkami Chrystusowej Głowy będący, myśli powątpiewające o wierze płodzący, o Artykułach od Kościoła podanych mało trzymający, przy posiedzeniach stołowych, źle o BOGU, o Religii mówią.

(x) I. Jona: 2: v 18.

wiących, powadze Naywyższej Głowy Kościoła, y całemu Duchowienstwu uwłóczący, więcey nieślawnego iednego, lub drugiego bezbożnego Filozofa dufając błędnemu rozumowaniu, powieści, lub Pisnu, niż zdaniu Kościoła S. od wiekow zachowanemu przez tylu Oycow SS. Nauczycielow pobożnych.

A nie iestże to być Anty-Chrystem, Chrystusowi Panu arcy-przeciwnym iako Głowic? takie mowy szkaradne, samym tylko przyzwoite heretykom, dziś Katolikom pozornym wszczynać, wszczęte na ięzyki, iak na żyłki rozbierać, rozebrać, przetrząsać mowę bezbożną, naukę Chrystusową potępiającą, gdy iż za nie poczytuującą, mowę uwłóczącą czei, y chwale Mesyasza prawego, mowę pogardzającą podaniami Apostolskimi, mowę lekceważącą zdania SS. Oycow Poprzednikow, mowę znać dającą, że tacy nie myślą bydź członkami Kościoła, że pod iedną

Głó-

Głową niewidomą Chrystusem, a widomą Papieżem Rzymskim Biskupem, czyli pod posłuszeństwem zostawać dalej nie maż woli, pełnić uczynkiem to wszystko, do czego tylko myśl nawiedzie, namiętność pobudzi, społeczne towarzystwo namowi, punkt honoru nietrwałego wprowadzi.

Ach! iak wielkie przeciwieństwo, Głowa Kościoła S., Chrystus, JEZUS, tak cierpliwie, y dosyć długo znosi; Czy możesz być większe, nad to: zachodzące między BOGIEM, y nami grzesznikami? między Stworcą, a stworzeniem? między Odkupicielem, a niewolnikami? między Panem tak dobrym, a nami złośnikami? nieupamiętałemi poddanemi? biorącemi na siebie postać Anty-Chrystową, z iego narowami. *Qui non est mecum, contra me est* (y)

Anty-Chrysta przyście, lubo nie objawione ktorego roku, mająca, lub dnia ma się zjawić, z czasu iednak

y) *Math: 32. 7. 30.*

dnak obfitującego w uczynki nie-
prawie miarkować można przepo-
wiedzianego od Chrystusa (z) Gdy
się wzmoże, (czyli gorę wezmie) *nieprawość, oziębnie miłość wielu.*

S. Paweł Apostoł na funda-
mencie słow Chrystusowych prze-
strógi swoje w Liście podał: (a) *W ostateczne czasy odstępają niektórzy
od wiary, przystępując do Duchów obłąd-
nych, y nauk szańskich, w pokrytości
kłamstwo mówiących, y piątnowane mają-
cy. h' sumnisa swoje* Otoż zwierciadło
dla Libertynów, y mocnych duchów
błędu się trzymających.

I na drugim miejscu (b) ob-
szerniej znać daie: *W ostatnie dni
nastaną czasy niebezpieczne. Będą ludzie
śami siebie miłujący, chcici, kradzi, fy-
śni, bluźniercy, Rodzicom nie posłuszni,
niewdzięczni, niepobożni, bez przyrzeczo-
ney miłości, bez pokoju, potwarczy, niepo-
wściągliwi, nieskrętni, bez dobroitności,
zdraycy, uporni, nadęci, y rozkosy wię-
cey miłujący niżli BÓGA. Mając ponie-
kąd*

(z) Math: 24. 12. (a) 1. Tim: 4. 1.
6 2. (b) 2. Tim: 3. 1. 6 sequit

ład pozor pobożności, lecz się moey iey zapierający. Czyżże to obraz pomyślicie o tym. I a wami ieszcze przywodzę S. Hipolita znaki opisującego czasy ostateczne: *Wsyśv* (mowi) żyć będą po swej woli, synowie ręce swe podniosą na rodzice, żona męża swego wyda na śmierć, mąż żonę obwieini przed sądem, Panowie okrutni będą na sługi, słudzy krnąbrni będą Panom swoim, y nieposłuszni, starego żaden nie będzie miał w uczciwości, nad ubogim żaden się nie zlituje, czary plużyc będą, Pasterze obrocą się w wuki, Mnišky pożądać będą, y szukać światowych rzeczy, w uczciwości żadney nie będzie Świątница Pańska, za grzech nie będą mieć sobie ludzie gwałt czynić rzeczom BOGU poświęconym.

Niechcę ja ochydząć kraiu naszego NN. lecz gdy fami weyrzycie, na wzmagającą się w Polsce nieprawość, na życie wolne, dość swywolne, gdy iakie kto chce, takie prowadzi, zaczyna, iak tylko swoboda radzi. Gdy tedy fami to uyrzycie; niepodobna, abyście przynajmniej pomyśleć nie mieli, że

się zbliżają czasy ostateczne, że nie
zadługo nadeydzie Anty-Chryst.

Czyż u nas nie odstępują wiary?

Czyż się duchow mocnych, pie-
kielnych, y błędliwych nie chwy-
tają y nauk szatańskich? Czyż po
zakątnych mieyscach, omylnych
rzeczy nie opowiadają, nie zachwa-
lają, sümnienia mający zranione?

Czyż po wielu mieyscach bezpie-
czni są twych fortun, majątkow
właściciele od rozboiow, niazdow,
y pokrzywdzenia gwałtownego?

Czyliż niewięcey iest samych siebie
miłujących? Czyliż trudno o har-
dych, pyłznych, y bluźniercow?

Czyż mało dziełek Rodzicom nie
posłusznych? potwarcow, niepo-
wściągliwych, zuchwałych zdray-
cow, rokosz miłujących bardziey.
mż BOGA? postać tylko pobo-
żnych Chrześcian noszących, y
prowowiernych? a uczynkami się za-
pieraających wiary. Alboż nie idzie
każdy za swą wolą, y życie? czyż
mąż na żonę, te, na mężow nie na

stępuią sądownie? nie obwiniają się
spólnie? świadkiem rozwody tak
częste. Czyż Panowie okrucień-
stwa nie wywierają na sług, y pod-
danych? czy słudzy nieposłuszni,
krnąbnością swą nie przywodzą Pa-
now, do najsroższego gniewu?
Czyż, starši są w uczciwości, mająż
li względy? ubodzy doznać li tości?
Czyż czarodzieystwa, y gusła usta-
ły? Czyż Pasterze wilczey nie przy-
bierają na siebie postaci, przez na-
iemników, y własny niedozor?
Czyż y między nas Duchownych
żądza rzeczy światowych się nie
wplątała? A w iakiey że uczciwo-
ści Świątnice Pańskie? w których
chychy, śmicchy, rozmowy, iak
w giełdzie, modliwy nie wiele, skro-
mności paż. Rzeczy BOGU po-
święconc, łupem się dostają światu,
bez poczytania za grzech.

O Boże łaskawy! wiem że kto
nie według Chrześciańskiego obowiązku Pra-
widet, albo żyje, albo naucza przeciwne,
Anty-

Anty-Chrystem jest, (za zdaniem *S. Izyd:*
Hispalen: (c) *Anty-Chrystem jest*, nie
 osobą) lecz życiem onemu podo-
 bnym. Zachowayże Polskę naszą
 od myśli, mow, y uczynkow *Anty-*
Chrystowych, abyś miał nienaru-
 szoną cześć, y chwałę, od tych;
 których dotąd zachować raczyłeś
 bez przemocy kacerstwa, á *Duchy*
Anty-Chrystowe ziawione, napędź
 mocą łaski swoiey do iedności wia-
 ry, y Kościoła wojuiącego z nie-
 mi, pod iedną Głową, aby Cię z
 nami wyśławiać nie przestawali do-
 tąd, y aż na wieki Amen.



KAZA-

(c) *S. Isid: Hispal: L. de summo Bono, c.*
 24. sente

KAZANIE

NA
NIEDZIELĘ DRUGĄ ADWENTU
PANSKIEGO.

Quid exiitis in desertum videre? *Matth:*
II. 7. 7.

Cożeście wyszli na Puszczą widzieć?

Erunt signa in Luna.

Będą znaki na Księżycu.

Jakim kształtem zebrane (gdyby
na dziwowisko) ludu rzetelę ży-
dowskie, na puszczy przywitał Pan
IEZUS, takim, y mnie przychodzi
mi was dziś powitać zgromadzeni
słuchacze: *Quid exiitis in desertum videre?*

Cożeście to wyszli, na Puszczą
Pawłową widzieć osobliwego, Pa-
nowie z pokoiów swoich, y Panie?
zmiętko wysłanych puchów, por-
wawizy się tak rano? Coście tu o-
glądać przyszli, poruszone z Kamie-
nic Mieyskie słany, wygodnych od-
stąpiwizy legowisk? *Quid exiitis videre?*

Po

Po coście się tu pokwapili, ubogich odbiegłszy chatek, wieyscy gospodarze, y gospodynie, nieoipali śludzy, y służebnice? *Quid ex flis?*

Tamte rzefze, zeszyły się na puszcza oglądać z niemałym podziwieniem, Jana Chrzciciela, iako cudo natury, z niepłodney Matki na świat wydanego, wprzod w żywocie Iey poświęconego, Bołkich łask darami zbogaconego, na puszcza w dziecinnym wieku zaprowadzonego, tamże przez trzydzieści lat, bez iedzenia, y picia przedziwnym sposobem, przy życiu utrzymywanego, ściśsemi wysuszonego połtami, iak trzcinę od lada wiatru się powiewiającą, ktorego iuż tylko cień był, skora a kości, odzienie niezwyczajne ludziom, z kory wielbłądowej, y to tylko część ciała okrywaiaćcey.

Wy zaś oglądać będziecie nie Jana, lecz w ludzkim ciele żywego szatana. Nie cudo natury; ale straszidło niewidane Anty-Chrysta.

Jan

Jan był Aniołem przesłanym, gotującym drogę na pierwsze przyjscie Pańskie. *Anty-Chryst* będzie diabłem wielonym, poprzedzającym drugie przyjscie Pańskie na Sąd ostateczny, ale płującym drogi wstyżkie, y ścieżki zbawienne. Jan był podziwieniem całej Judzkiej krainie, dla niewidanej ostrości życia wstrzemięźliwego, y pokuty niesłychanej przykładu w sobie, dla przepaścistej pokory, że sobie niechciał przywłaszczyć Imienia y godności Chrystusowej (choć go cały naród żydowski przedziwnym życiem lego poruszony, przyjąć, y uznać był gotow za Mesyasza) Wyznał, że *nie jest Chrystus* (a) w głos powiadał: *Ze nie był godzien rzemyczka u trzewika Chrystusowego rozwiązania* (b) Wyjawiał Go, być BOGIEM, oraz człowiekiem przed wszystkimi: Człowiekiem narodzonym po sobie, w owych słowach: *Przyszedł za mną Mąż* (c) BOGIEM w następujących;
Ktory

(a) *Joa: I. v. 20.* (b) *Ib: v. 27.* (c) *Ib: v. 30*

Który stał się przedemną, Palcem Go pokazywał każdemu: Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. (d) Jan wszystkich do pokuty, y poprawy obyczajów pobudzał, niegodziwość złego życia gromił: *Non licet tibi* (e)

Anty Chryst pokaże się dziwowiskiem całemu światu, w znakach rozwiozłego życia swego, wyniosłości pełnego. On sobie Imię Mesjasza przywłaszczy, y doświadczenie Bóstwa (jakoscie słyszeli), On się Głową Kościoła uczyni, który przyrównany do Xieźwca od OO. SS. we krwi stanie, czyli się zarumieni od wstydu, albo cały w krew się zamieni (f) lub w krwawych łzach zapłakane pławić będzie zrzenie, w swoich wiernych patrzących na przedziwne znaki Anty-Chrystowe, *Erunt signa in luna*, że zwykły ozdoby światła mianego od słońca sprawiedliwości, Chrystusa JEZUSA, w znakach pobożności cudownych,
nie

(d) *Ib. v. 29.* (e) *Marc. 6. v. 18.*

(f) *Luna vertetur in sanguinē. Joel 2. v. 31*

nie widać będzie, (g) z Nim, w równym prawie będący zaćmieniu. Znaki bowiem Anty-Chrysta będą na Xieźycu Kościoła S. widziane:

I. *Arcy-Przedziwne w gwałtownych krokach Anty-Chrystowych.*

II. *Arcy-Przedziwne w sposobach.*

Boże! który tylko sam czynisz swoją wszechmocnością cuda prawdziwe, y dziwy: *Qui facit mirabilia solus.* (h) już przez siebie, y zaśluzonych Tobie, Świętych sług Twoich; Nie domagam się ia żadnego znaku cudownego od Ciebie, tylko o ten proszę pokornie, abyś cudowną łaską swoją dotknął ust moich, do opowiedzenia dziwackich spraw Anty-Chrystowych, oraz nie minął y serc słuchacza mego, dziwnemi napelnionych o Kościele Twym
zda-

(g) *Luna non dabit lumen, quia S. Ecclesia solitum splendorem, in lignis & virtutibus, non ostendet. Euseb: Emess:*

(h) *Psal: 71. v. 18.*

zdaniami, aby tych odstępów, na-
wrocili się do Ciebie skutecznie,
dla pomnożenia większej chwały
Twey, y zbawienia Dusz własnych
pożatku. O który żebież Twey
pomocy zwykły *Signum mirabile,*
Omnia (i) Najswiętsza BO-
GA moiego Matko.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

*Znaki Anty-Chrysta w gwałtownych
krokach arcy-przedziene.*

O Przyśzłych krokach czyli po-
stępkach Anty-Chrystowych,
w Kościele Bożym mającym być,
gdy zamyślam mówić; zmyśli mi
się miewać zdaia w głowie, rozum
ledwo poymuie, pamięć odbiega,
język trętwieie, serce przeleknione
ślulom nie dodaie, do opowiedzenia

arcy-

(i) D. Bafil: *Hom. de hys Christi Ge-
nerat. 25.*

arcy-przedziwnych znakow w nawałtowniejszych krokach.

1. *Znoszących Prawo Ewangelii.*
2. *Gwałcących go z pogardą oczywistą przez siebie.*
3. *Wolność nadających innym do przestępstwa onegoż.*

1. Prawo Ewangelii Chrystusowej, czyli go weźniemy za historią, albo Dzieie życia Jego, y śmierci, spraw wnim chwalebnych, y cudownych? Czy za naukę zbawienną przez Chrystusa opowiadaną? a po śmierci przez Apostołów, y aż dotych czas ogłaszaną przez następcow namiestniczą władzę biorących od Kościoła S. Katolickiego Rzymskiego?

Czy brać zechcemy za Radę do doskonałości życia Chrześciańskiego służącą? czy za prawidło rządzenia się, lub przepis Przykazań do zachowania obowiązujących; zawsze jest święte, Sprawiedliwe, wszelkiego poszanowania, uczciwości, y posłuszeństwa godne.

Święte

Święte; dla świątobliwości Prawodawcy samego, który iest Święty, nad Świętymi, Pan nad Panymi wszechmocny, BOG wcielony.

Święte Prawo Ewangelii, dla świętych w nim ustaw, drogę do świątobliwego życia pokazujące, a przeto do osiągnięcia chwały, w Niebie Świętym nagotowaney, sposobujące.

Święte Prawo Ewangelii; bo nam objaśniło Nayświętsze Tajemnice w Prawie natury, y w Pisanym iak pod cieniem oznaczone. Prawo albowiem dawne, nie tak iasnie o Tajemnicy Trojcy Przenayświętszey nie wyrażało, iak Prawo Ewangelii, Niewielkie czyniło uwiadomienie o Wcieleniu Syna Bożego, Narodzeniu, samą tylko nadzieją Mesyasza obiecanego cieszące naród żydowski. O Sakramencie Ołtarzowym ten naród nie microzumał, ani się mógł pojąć mówiący; gdy usłyszał o nim od Chrystusa (k) iakoż On

III

(k) Joa: 6. v. 53.

ma dać ciała swe na pokarm do pożowania? Dopieroż o Męce JEZUSOWEY, o Zmartwychwstaniu Jego, coś sobie tylko marzyli, iak przez sen, bo im Moyżesz te Tajemnice rzucił przed oczy rozumu, niby cień, przy ogłoszeniu Prawa Bożkiego. O Duchu S. sami wyznali, że ani wiedzieli czy jest? (1) Dopiero Prawo Ewangelii iasnie całemu pokazało światu, y wszystko odkryło, co pod figurą było.

Prawo Ewangelii: nie tylko jest Święte, ale y *prawiedliwe*, bo dopełniające wiele niedoskonałości Prawa Moyżeszowycy, y natury, gdy co w prawie dawnym nie było wyrażono, o grzechach zmyśli pochodzących, dopełniło to Prawo Ewangelii, nie tylko cudzołóstwa zakazujące; ale y pożądliwości serca do niego. Nie tylko broniące zabójstwa na ciele; ale y na duszy, ale y na sławie, słowa nawet gniewliwego, zelżywego y próżnego warujące, o ścisłym za nie rachunku czekającym.

(1) *Ak: 19. w. 2.* nym

eym wwiadomiałące. Kochać bliźniego nie tylko jak przyjaciela nakazujące, ale y nieprzyjaciela największego zalecające.

Prawo Ewangelii, nie tylko z tych pobudek wszelkiego poszanowania, uczciwości, y posłuszeństwa godne, lecz z wielu miar innych, nad wszystkie inne prawa, nawet y nad Mojżeszowe, same tylko obietnice czcze, y wielce ciemne, zakryte w sobie zawierające, już teraz przez *Prawo Ewangelii* zupełnie odkryte. *Prawa Mojżeszowe* były zapisane na Tablicach kamiennych, nasze *Prawo Ewangelii* na sercach ludzkich (m) *Prawo* naszego zakonu dane było przez Mojżesza, na Gorze Synai, nikomu niedostępney: *Prawo Ewangelii* dane nam jest, przez samego Chrystusa, y ogłoszone na Gorze Syonu, przystępney, y najmnieyszym działkom: *Sinite parvulos venire ad me.* (n)

Prawo

(m) *Dabo legem meam in mentibus eorum.*

Et in cordibus eorum scribebuntur. *Isa.* 54.

(n) *Marc.* 10. 14.

Prawo tanto było początkowe, do pojęcia trudne, do zachowania przycięszkie, y przykre, y tylko do czasu dane iednym żydom. *Prawo Ewangelii* nie tylko do pojęcia jest łatwe, ale y do pełnienia lekkie, y słodkie, dane wżyskim narodom, całego świata, na wieki wieków.

Tanto, pokazywało drogę do Nieba, ale ludziom przez powszechną chorobę grzechową osłabionym, nie użyczało sił do weyścia. *Prawo Ewangelii*, nie tylko drogę pokazuje do Nieba, lecz y sił dodaje, łask nadprzyrodzonych do weyścia. *Tamto Prawo*, samym strachem utrzymywało lud od złego. *Prawo Ewangelii* samą miłością BOGA, wstręt czyni od grzechu, y złego życia y tż miłością zachęca do dobrego. *Prze- to dawne i rano* nazwać się może niewolnicze, a *Prawo Ewangelii* synowskie, bo prawo samey miłości, prawo łaski, do cnot, y pobożności służące, a w nadgodzie, nie dobra ziemskie, y powodzenia doczesnych pomyślnie-

śności (iako tamto obiecywało prawo) lecz dobra Niebieskie wiekuistej chwały żywot wieczny niezawodnie przyrzekające: (o) *Si vis ad vitam ingredi, serva mandata.*

A gdy tak są święte Prawa Ewangeli; że zachowujących one w życiu, po śmierci Świętymi ludźmi czynią. Gdy tak są sprawiedliwe, że nikomu krzywdy czynić nie dopuszczają, oddawać BOGU, co jest Boskiego, a co cudzego cudzemu nakazujące; z zdrowym rozumem, y duchem prawdy zgadzające się, sił ludzkich nie obciążające, a więc wszelkiego poszanowania y uczciwości są godne, nad wszystkie Prawa inne, wzmacniające y ziemskich Panów ustawy, y do posłuszeństwa onym (po BOGU) zachęcające.

Lecz o jakieyże gwałtowności podpadać będzie za czasów Anty-Chrysta? którego serce będzie prze-

G

(o) *Matth. 19. v. 17.*

przeciw Przymierzowi Świętemu,
 (p) gdy to Prawo tak Święte, Anty-
 Chryśt przeklęty, *Bestya straszna dzw-
 a*czna y (q) dla zwyczajow bestyal-
 ikich, samym przyzwoitych bestyom,
 znosić się odważy. To Prawo tak
 sprawiedliwe; uzna nieprawością,
 tak mądre; nazwie głupstwem, blu-
 żnić przeciwko S. Ewangelii będzie,
 takiej czci godne, iak BOG, ale u nie
 go wpogardzie, y w ostatney zelży-
 wości zostanie, aż do podziwienienia
 niesłychanego w Kościele Bożym,
 bo się Anty-Xstowi zdawać będzie,
że może odmienić czasy y Prawa. (r) Wiarę
 o S. Trojcy zniesie, aby się w nie-
 dowiarstwie o niey z Zydami zgo-
 dził, a ochydził wiarę naszą. Luboć
 to Imię Trójcy S. y Luter z Lita-
 nii wyrzucił. A Kalwin go w po-
 deyrzenie podał: tłumacząc owe
 słowa

(p) *Cor eius adversus Testamentum San-
 ctum. Dan: 11. v. 8.*

(q) *Bestia terribilis atq; mirabilis. Dan:*
7. v. 7:

(r) *Putabit quod possit mutare tempora,
 & leges. Ib: v. 15.*

słowa Chryśtusowe. *Ego & Pater unum sumus.* I a y Oyciec iedno iesteśmy. Nie co do Istoty Bostwa, ale co do woli. Za to też od Luteranina idziego *Hunniusa* Zydem chrzczonym nazwany, w Księdze przeciw niemu wydanej R. 1593. pod tytułem *Calvinus Iudaifans.*

Obaczywszy się bowiem już w pierwfzey pomyślności uszczęśliwionym, że mu się naród żydowski bez trudności podda, y za Mesyasza przyjmie, nadęty pychą, zadufanie mając w siłach szatańskich, Moyżeszowe Prawo, zda się utrzymywać dla oka; Szabat zachowywać na pozor, y inne obrządki. Zmyśli on się być strożem starozakonnego Prawa, y obrońcą podług którego układność życia, ni by to przykładnego na sobie okaże, dobremi ią ztwierdza iąc uczynkami. Przestrzegać będzie sprawiedliwości, każdemu ią wyświadczać, ubogim krzywdy niedopusci czynić, onych radą, rozrządzeniem,

wspomagać, iego to zalety będą. Iż ciemny naród lekkowierny żydowski poeizgaizce do siebie, z którego on wybierze sobie ludzi wier-nych, iuż poddanych, ułoży woj-ko, niby dla obrony starozakon-ego Prawa potrzebne. Prawa swe nowe y ustawy wyda, y do zachowania obowiązce. A Chrystusowe Prawa Ewangelii, wywołać z Kraia y Państwa swego nakaże. Wszytkie najsświętsze nauki potępi, y wyklinać będzie, swoje potępienia godne rozsięwając, iuż przez siebie, iuż przez swych biegasów, obieżyświatów fałszywych Proroków, ktorzy czynić będą wielkie zna-ki, y dziwy (iako sam przepowiedział Chrystus. (s) A tych fałszerzów Prymasem, obierze się ieden z nich przeciwnikiem Papieskim, tak; iak Anty-Chryst przeciwnikiem Chrystusowym, nicodstępny iego towa-rzyz, doyrzany w objawieniach od Jana S. (t) *Wpofstaci drugiey bestyi o dwóch*

(s) *Mathi 24. 7. 24.* (t) *Apoc: 13. 7. 11.*

dwóch rogach (niby w Infule) podobney Barankowi.

Ten to przeciwnik Papięski, nawzor S. Piotra Namieśnika Chrystusowego, uczyni się namieśnikiem Anty-Chrysta, y gdzie Anty-Chryst nie dojdzie osębą własną; on go zastąpi z swoicmi dobranemi Pseudo Prorokami, cześć, honor, chwałę y wiarę w Anty-Chrysta pomnażający, tak dalece: że sprawi to iawnemi namowami, przymuszaniem, iż ziemscy obywatele pokłonią się tej bestyi pierwfzey smokowi, *I zadziwi się (na to) cała ziemia.* (u) A kto niebędzie chciał Bołkiey czy oddać temu smokowi; mordowan y zabity będzie. (w) Ten będzie pomocą Anty-Chrystowi, do zrzucenia Prawa Ewangelii, do podeptania Kościelnych ustaw, do odmiany świeckich,

(u) *Ib: v. 2. Et admirata est universa terra post bestiam.*

(w) *Et faciet, ut quos non adoraverit imaginem bestia, occidatur. Apoc. 13. v.*

kich, do postanowienia Anty-Chry-
stowych. Przywiążą się do tego
podobney Faryny, z różnych sta-
now ludzie, kłamstwa same udają-
cy za prawdziwe tajemnice, niepe-
wne rokujący szczęścia, obiecują-
cy zbawienie, niby Protocy. Wiele
się też przy nim znajdzie y Du-
chownych, bez Ducha szczerości,
y prawdy, nadziejami wywyższenia
uwierdzionych podchlebników, kto-
rzy Dworu się Anty-Chrystowego,
chwycą (co niemiałym zadumieniem
y podziwieniem będzie dla wszy-
stkich ziemianow) według przepo-
wiedzenia Jeremiaszowego. (x)

Kapłani (proszę się nie gor-
zzyć, wszak y ci ludzie) Kapłani zli,
zepsowanych obyczajow, potaki-
wać, przyklatkiwać będą Anty-Chry-
stowi, że ich z Iarzma Praw, y
Przykazań Boskich, zniesionych
przez

(x) *Stupor & mirabilia facta sunt in
terra, Propheta prophetabant menda-
cium. Ier: 5. v. 30. & 31.*

przez swoją powagę otwobodził,
potwierdzając czynności jego, y
kroki, chwając choć tak gwałto-
wne, y arcy-przedziwne: *Stupor &*
mirabilia: Sacerdotes applaudebant manibus
 suis.

Poprzedzi wiele Panow, y Pań,
kochających się w wolnym y w ro-
zwiozłym zyciu bezprawnym, y ci
wglós poświadczać, uwiećbiać Anty-
Chrysta czyny będą, pod Niebiosą
wynosić sprawy jego, y dzieła, że
z nich ten ciężar sumnienia zrzu-
cił. Mieszczanie kupeżący, y Rze-
mieślnicy, winiszować będą, iakby
nayznaczniejszego zwycięstwa, że
tamtych w kupnach, y przedażach
zarobkowych uszczęśliwi, z bogaci.
Rzemieślnikow zapłata sówitą wśpo-
może. Słowem wielom się to po-
doba, cieńczyć się będą, że ich Pra-
wo Ewangeli i boiaźnią utraty Nie-
ba, lub zarobienia na piekło, obo-
wiewywać nie będzie, że będą mo-
gli żyć swobodnie, bez trwogi su-
mnienia, zażywać uciech świata, y
ciała

ciała do woli, y upodobania, wesło
 brzmieć ulice Miał, y włości
 będą wykrzykującemi głosy napeł-
 nione; *Vivat Krol, y Pan nowy. stupor*
& mirabilia: Et populus meus dilexit t. liz.

O znaki podziwienia godne! że
 lud moy, gdyby to Żydowski, albo
 Pogański, lub iaki kacerski, ale to lud
 moy odemnie wybrany, po Chrze-
 ściańsku wychowany, lud moy pra-
 wowiernym się nazywający, lud
 moy upodobany, w takich sobie u-
 podobą życie prowadzić bezpra-
 wiach, na to się zdumiewać będzie
 Niebo z Aniołami, zadziwiać cały
 okrąg ziemi, *stupor & mirabilia in terra.*
 Kościół S. z pobożnicyzemi ubo-
 lewać zacznie, nad arcy-przedzi-
 wnemi znakami, wzniesieniu tak
 gwałtownym Prawa Ewangelii, ale
 się bardziey rozboleie, zapatrujący
 się na iawne znaki gwałtownego
 przestępstwa onegoż przez Anty-
 Chrysta samego, a te arcy-przedzi-
 wne.

2. Lubo w czasie panowania
 Anty-

Anty-Chrystowego, nie trudno będzie o gwałcicielow Prawa Bożego, iak y teraz; iednakże Anty-Chryst pokaże się naygwałtowniejszym przestępcą, ponieważ wbiwizy się w moc y potęgę u narodu Żydowskiiego, dopiero pokaże się co zac? co w nim za gatunek przyrodzenia? co za chytrłość y obłud? gdy ow sroż Prawa Moyżeszowego, y obrońca, po zniesieniu Prawa Ewangeli, które iest iednym zbiorem Moyżeszowego, y dopełnieniem. On się sam naypierwizym w znakach przestępstwa przykazań Boskich okaże gwałcicielem, tak szkaradnym; że ledwo będzie grzech iaki, ktoregoby on nie popełnił, ledwo będzie to Prawo, przykazanie, ktorego on nie zgwałci przestępstwem swoim, do iakiego ma zabrac sposobność z żywota macierzyńskiego, o czym się zdaie Prorok znać dawać (y) Prze-

(y) *Scio enim quia pravavicans pravavricaberis, & transgressorem de ventre vocavi te. Ier: 48. v. 8.*

Przetoż Paweł S. dobrze nazwał Anty-Chrysta, Człowiekiem grzechu (z) iako naczynie samemi grzechami napełnione, stek wszystkich zbrodni, bo tak rozpuści cugle wolności swoiey; że w złościach niecnotliwych ani miary, ani pary mieć może. On będzie pyśzny iak wszyscy diabli, nie tylko się mający posiągnąć po Krolewskie, Cesarzkie Korony, lecz y o Boską.

On zamiast BOGA prawego cześć, BOGU się kłaniać samemu (iak Prawo mieć chce Moyżeszowe y Oycowie starozakonni (a) Nayprzod czarta potajemnie cześć będzie (b) a potym dla uięcia Pogani, wystawi posłgi z bałwanami, y onym się zda kłaniać. A w ostatku sam się bałwanem uczyni, y siebie na mieyscu Bożkim cześć przykaże. On wszystko będzie się zatru-

dniał

(z) *Homo peccati. 2. Thessal: 13. v. 3.*

(a) *DEUM Patrum suorum non reputabit. Dan. 11. v. 37.*

(b) *DEUM autem maxime in loco suo venerabitur Ib: v. 38.*

dnia! gułłami, czarodzieytkiemi bawić się ma sztukami, bez których, ani śłapi. On nie już wzywać Imienia Boskiego nie będzie, ale Go bluźnić, (c) á sobie go przywłaszczuć ósmieli się.

On nikogo z ludzi, sam zaś od wszystkich czczonym być zechce, y surowym obostrzy prawem. On Dni Świętych, Uroczyłych, Niedzielných, szczerze święcić, y prawdziwie, ani Chrześciańskich, nie zechce mieć w pamięci, ani w staraniu. On będzie zaboyca nie winnych prawowiernych Chrześcian, y rozlewczą krwi po różnych krajach.

On będzie lubieżnik w każdym stopniu wszeteczny, wstyd w oczach niemający (d) iak bydlę bezrozumne, koń n. p. wyuzdany, lub muł słwey zmyślności dogadzający, á żadnego
wy-

(c) *Et aperuit os suum in blasphemias ad DEUM. Apoc: 13. v. 6.*

(d) *Consurget Rex impudens facie. Dan 8. v.*

występku się nie wstydzący, gdyby bestya, do iakiey jest przyrownany bo się rozumem rządzić nie zechce, ani pod niego poddać chuci, y namiętności swoie. (e)

On iak złodziey, y rabuś, napadać na Państwa y Krolestwa będzie, one naieżdzać, wydzierać równo z życiem, poty uieprzeştanie; poki całego świata pod moc swoię nie zagarnie. *On* na cudze dobro cheiwy; *On* wszystkich pożądlivosti, v myśli niegodziwych wykonywacz. *On* fałszywych świadectw krzywoprzyjęcą. *On* pijanica. *On* obżartuch. *On* wszystkich niecnosprawcą y niesprawiedliwości, czyli nieprawości przyczyną (*Et ille iniquus*) (f) bo nie tylko że się sam pokaże rawnym gwałcicielem Praw Bożkich, ale y nawodcą innych do złego, przez nadanie wolności do takiegoż przestępstwa. O! prawdziwie znaki to arcy-przedziwne, wktorych się

lud

(e) *Erit in concupiscentiis faminaturn.*

Dan: 11. v. 37.

(f) *2. Thessal: 2. v. 8:*

lud zakocha, y do przestępstwa się
iako na lep uda. *stupor & mirabilia. po-
pulus meus dilexit talia.*

3. Znieść Prawo Ewangelii, y
naypierwszym onego pokazać się
samemu Panu przestępcą, y gwał-
cicielem; coż to iest? ieżeli nie bra-
nię szeroką na oścież otworzyć, do
wykonywania wszelakich zbrodni?
wszakto nietayno nikomu, co mo-
że dobrego uczynić przykład Mo-
narchow, y Panow? gdy dobry.
A co licha narobić, gdy zły? wiele
złego dokazujący w podległych.
Zły przykład Panow, staie się czę-
stokroć powłzechną zgubą dla wszy-
stkich, która odeymuie włtyd przy-
rodzony purpurową niecnotę za-
szczycony, bo się już pospolstwo
nie włtydzi tych spraw; ktore wy-
soka okrywa purpura, a S. Cyprian
nazywa ie *Purpurata flagitia*. Niewie-
działby iaki taki sługa o sposobie
gwałcenia Przykazań Bożkich, gdy-
by Panowie niebaczni nienarażali
ich na te niepotrzebne usługi? Nie-
zna-

znałaby tysięczna Panna zaśladzek
wynalazkowych do utraty cnoty,
gdyby nieostrożne Panie nie dały
po sobie znakow podeyzrzenia w
niegodziwych społeczeństwach, y
obcowaniu, z kim nienależy. Nie-
byliby poddani y służący oziębli do
chwały Boskiej; gdyby w Panach
leniſtwa nie uważali, y gnuſności.
Wychodzi to widzę na to przysłow-
ie *laci Pan, taki kram*. Pan niedba
o BOGA, o zbawienie duszy, tylko
o wygody zakazane ciała, y sługa
takiż. Pan lub Pani gwałci Święta,
Mszy nie słuſza, modlitwy zanied-
bywa, y sługa. Pan niecnoty pło-
dzi, y słudze uchodzi. *y t. d.*

Agdy iefzcze na takiego trafi,
co z Marcinem Lutrem, tym, lub
podobnym zachęcić umie sposo-
bem: *crześmy mocno, bo dobrego Pana
mamy*. O na iakież się rowno z Pa-
nem nieodwają rozpuſły! będąc
napojeni radzą przeciwną wierze S.
iak Melanchton w Liście piſanym
do siebie był od Lutra utwierdzo-

ny:

ny: (f) *Radz grzesznikiem, y grześć mocno, á tym bardziej wierz, y ufaj, y cieść się w Chrystusie. Grześćyc potrzeba, póki tu jesteśmy, dożyć żeśmy uznali Baranka, który gładzi grzechy, od którego nas grzech nie oderwie, aczbyśmy tysiąc razy iednego dnia cudzołożyli, albo zabili.*

O przedziwne powaby z zdrowym rozumem się nie zgadzające! że BOG Stworca jest dobry; y dla tego człowiek, nikczemne Jego stworzenie ma być zły? y na złość mu robić? Grzech mieć za potrzebę, żeśmy uznali Baranka, który gładzi grzechy świata, y przyczyniać grzech do grzechu; żeby miał co gładzić zawżę? mieć grzech za nieuchronną potrzebę, iakby to BOG przykazał czynić, co jest grzechem, á nie co jest dobrego, albo zród odbierał chwałę iaką przypadkową, á nieraczey wzgardę? O iaka niewdzięczność Barankowi Bożemu! Kogoż nie ma wprowadzić w podziwienie ta zuchwałość? iakiey po-

parł

(f) *Tom: 1. List: Epl: f. 346.*

parł Marcin (g) na innym miejscu. *znależmy się grzechów, ale bardziej praw, y uczynków dobrych.* Nie iestże y ta rzecz podziwienia godna, odwo-
dzić od dobrego, á naprowadzać do złego?

Ktoż kiedy za złe sprawy nad-
gradzał dobrym? á za dobre; złym
odpłaty dawał? Dopieroż BOG
będący sprawiedliwym oddawcą nad-
grody takiey; na iaką kto załuży,
dobrym w nadgrode oddający Nie-
bo, á złym za złe sprawy płacący
piekłem iak nas wiara uczy, y E-
wangelia. (h)

Ktoryż to Krol ziemski samę
tylko wiarę ludzką w siebie, iż On
iest Krolem tego Państwa, nie kto
inny, nadgradza kiedy swym pod-
danym wierzącym, á iego osobę
lżącym, Prawo, y ustawy gwałczą-
cym przez złe sprawy, y zabawy
niepo-

(g) *Serm: de Novo Testam: seu de Missa
in fine.*

(h) *Malos male perdet. Matth: 21 &
41.*

nieposłuszeństwa pełne? A gdy iefzcze w obliczu iego, bez wilydu, y winnego Maieftarowi ufzanowania popelnione. A nieraczey te fądzic każe, y przykłądnie ukarać, wiare fąmę odłożywizy na fionę, iako nie niewartaiącą?

Czyż takiego przestępcę Prawa Krolewskiego, uwolnić może od kary fąma wiara w Krola? czygo zrak katowfkich wyrwać potrafi oddanego za złe fprawy przez fąd? Czyli mu fię ftawa iaką pociechą, lub pomocą w ucifku śmierci? á nieraczey katem morduiżeym umyfi, że fię według wiary nie fprawował, Krola przyzwoitemi uczynkami nietzanował, ile od niego nakazanemi, różne onemu wyrządzający obelgi?

A iakże Krol nad Krolmi fąmę ma koronować wiare, by też najmocniejszy, bez uczynkow dobrych? ktory ieft nayfprawiedliwizym Sędzią, y Panem. Iak ma wiare czezą dobrymi fprawami nie-

H utwier-

utwierdzoną nadgradzać dobrze ?
albo za sprzeczne w oczach swoich
zbrodnie popełniane, y Prawem za-
kazane nie karać?

Wszak mamy przykład w Ju-
dazju: Azaż on niewierzył mocno
w Chrystusa, że mógł uycić rąk ży-
dowskich, iak uszedł, gdy się na nie-
go do kamieni porwali?

Wierzył on że ni Samson mógł
potargać więzy, y za icdną odezwą,
Ja jestem trupem położyć wżwstkich,
iak położył w Ogrodzie Gethsemań-
skim.

Wierzył on dobrze; że krew
nie winną sprawiedliwego wydał, bo
to iawnie wyznawał przed Kapłany:
Zgrzeżyłem, wydawszy krew sprawniedliwego.
(i)

A pomogłaż mu tak wielka y
mocna wiara do zbawienia? bynay-
mniej; bo do niego trzeba (o procz
wiary) zachowania Przykazań Bo-
żkich przez uczynki dobre, á nie
prze-

(i) *Si vis ad vitam ingredi, serva man-
data. Matb: 27. v. 4.*

przeciwnie. Rada to zbawienna samego Chrystusa (1) dana młodzieńcowi. A że te zachować się oświadczył: przydał mu drugą Nauczyciel: *Jeśli chcesz być doskonałym, idź, przedaj co masz, y rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie, przyjdź, poydź za mną.* (m)

Osądźcież teraz zuchwałą naukę Kacermistrzówką, jeżeli to nie fałsz oczywiły, że grzezyć można, byle dobrze wierzyć, a uczynkow się dobrych wystrzegać. A którzyż się to w Niebie utrzymali Aniołowie, dobrze czyniący, czy źle? Komuż Niebo jest nagotowane, y za jakie sprawy, dobreli; lub za złe? komu przyśłodzi Królestwo Niebieskie Chrystus w on dzień ostateczny, czy tym co bez upamiętania grzeszą, y drugich do grzechow nawodzą, bądź to złym przykładem, bądź nie dobrą nauką, niezdrową dla duszy radą, lub zdradą, jeżeli nie dobre uczynki miłotierne czy-

H2 niż-

(1) *Matth: 19. v. 17. (m) Ib: v. 21.*

niącym? ieżeli nie dobrze się sprawującym, przy dobrej wierze? ieżeli nie dobrze radzącym? nauczającym? y dobrym przykładem przodkującym?

Tak iest, NN. tych ubłogosławi, tych uwieńczy koroną chwały, udaruie Krolestwem Niebieskim w oczach całego świata wzywając ich do Niego: *Podźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie Krolestwo wam zgotovane.* (n) A złych odłączyć każe od dobrych, gdyby kozły śmierdzące od owiec, tym Niebo wyznaczywszy, tamtych do piekła zkazać maiażcy, *Idźcie przekłęci w ogień wieczny.* (o) Tam się to z sobą obaczą wzysecy wodzowie niecnoliwi, kacermistrzowie poprzednicy, y przesłanicy *Anty-Chrysta*. Który iak sām lada iakie w rozpustach wieść będzie życie; tak wżyskim wolno będzie żyć, iak się komu upododa. Nawzor Libertynow, tak nazwanych Wiekii XII. od Roku 1525go, dla wy-

(n) *Matb: 25. 1. 34.* (o) *Ib: 1. 41.*

wyzdanej (iako w Hollandyi Prabaneyi opowiadać zaczęli) wierzenia y życia wolności, oraz naśladować. Ale oni początek swoj mają od Jana Quintina: rodem z Pikardyi, a Profesora Krawca, który z Kopinem Imolanem był głową owego tłumy Libertyńskiego. O! co zaślawia dla naśladowców Cechu tego Mistrza. Quintyna, cale quantum sensum niemającego, z swemi towarzyszami, niby wszystkie Religie przyjmującemi, a żadney się nie trzymającemi Pisma Święte wysydzającemi. Tajemnice prawie wszystkie odrzucającemi. Wszystkim wszystko czynić wolnie nie zabraniającemi. Wszystkie od BOGA dzieła złe y dobre sprawy pochodzące twierdzącymi. Same grzechy za nic mającemi, tylko za jedno mniemanie. Za Piekło mającemi boiaźń Boską, za Ray sumnienie pogardzające boiaźnią Sądu Boskiego. Zakroili dobrze ci krawczykowie na naukę Luterską, że BÓG niedba na to, co my ludzie czyniemy (p) Gdy za niepotrze-

(p) Flor: Rem: L. 2. C. 16. N. 5. Ek
Anatom: Cathol:

potrzebne sądzą naprzykrzanie się siedzącemu na Tronie, mówiąc *Co maia należeć do niego te drobne rzeczy?*

O co to za wiara! co za Religia! do tak wielkiej rozwiozłości sumnienia przywodzące, y złości. Izaliż to nie tąż pizetkańcy Anty-Chrystowi, który nikomu nieza-
broni grzeszyć, wiary BOGU po-
ślubionej, y Religii odstąpić? On ci to ladaiakiego życia duchownym
żenić się (choćby po Turceku) po-
zwoli. Czyliż na bezżenność du-
chowną, nie kraczą Libertyni? na-
legają rozwalniać Klasztory, aż do
znożenia? O Boże! daj łaskę wy-
trzymania w dobrym, y utrzymuy
rozpuszczone po wielu mieyscach
Duchowieństwo, aby ci służyło sta-
teczenie, cierpliwie w wszelkiej spra-
wiedliwości, y świętobliwości.

Prawa małżeńskiej wiary y
uczciwości rozwolni Anty-Chryst,
ściśłego obowiązku potarga związ-
ki. Już tego uczą Libertyni, pożę-
dli-

dliwościom serca dogadzający, y poprzyjężone śluby rozwiążący, swemi radami, zradami, y podeściami różniący stany, utwierdzając że to wszystko wolno, tylko nie mieć za grzech.

Stanom nieobowiązany przy sięgają, nada wolność bez kary Anty-Xst, aby swobod używali bez miary, co tylko zmyślności przypadnie do czynienia. A czyż się to już niedzicie między rozwolnionemi stanami, y osobami? Boże day upamiętanie.

Nie będą w modzie Połty, zarzucone będą śpowiedzi, albo całkiem zniesione. Tegoć chcą, tego się domagać nie wstydzą Chrześcianie zepsłowani, aby żadney karności Ducha nie było, aby bojaźń Boską z serc prawowiernych wykorzenić, pamięć o nich wytępić.

Y przetoć tak na ow czas Panowania Anty-Chrystowego niezbożni ludzie iawnie grzeszyć będą; iż wstydu, ani w sercu, ani w oczach najmniejszego mieć nie zechcą.

zechę, gdyby bestye. Albo iak się teraz nie wstydzą przystoyney przechadzki, zabawy, iedzenia, picia, y nayuczciwszego społeczeństwa w zgromadzeniu naypoważniejszy. Ale od takich krokow gwałtownych Anty-Chrysta arcy-przedziwnych, odwróćmy uszy cieka-we, a obtoćmy ie nałpołoby, o ktor-
 ych Część druga.

CZĘŚC DRUGA

*Znaki Anty-Chrysta arcy-przeczone
 w sposobach.*

Z Anty-Chrystowych k r o k o w gwałtownego znieścienia Prawa Ewangellii, y z uchwałego przestępstwa przez niego, z rozwolnienia go, czyli z rozpuszczenia ludu na wszelką wolność życia swobodnego, łatwo się domysłać możecie, innych znakow w przewrotney głowie Anty-Chrystowey ułożonych, iak iedne po drugich doskutku przy-
 pro-

prowadzać będzie, ate arcy-przedziwno:

1. *W wzruszeniu Religii Prawowiernej.*
2. *W dziełach za cuda udanych.*
3. *W darach, y ofiarach obfitych.*

1. Religia właściwie, jest światło Niebieskie, objawiające człowiekowi BOGA, oraz przepisujące powinności względem Niego. Gdy więc światłem Niebieskim jest Religia? iak że ią ziemskie mocnych duchow rozumy stanowią, y obierać własnym domysłem mogą? ieżeli albo sam BOG icy nieobjawi ziemi, albo Duchem swym nadzwyczajnych ludzi nie oświeci, do poznania y poświęcenia Imienia Jego, przez przyięcie ustanowionych pewnych obrządkow, y onych zachowanie, przez ktore obrządki, oddać się cześć BOGU winna.

Dwoiako zaś brać, y rozumieć należy Religiją: *Wewnętrznie*, gruntującą się na wierze, nadziei, y miłości

ści BOGA, ktoremi cnotami cześć Go pragniemy, lub czcimy serdecznym oświadczeniem przez nie.

*Zewnątrz*nie brać mamy Religiją, zawisłą na powierzchownych obrządkach, używania SS. Sakramentów iaknayprzystoynieyszego, uniżania się BOGU, nie tylko sercem, ale y całego ciała nakłanianiem, wyznawania BOGA za Stworcę, y wielowładnego Pana Nieba, y ziemi. A taka cześć zwykła się oddawać BOGU ofiarą, modlitwą, y dziękczynieniem.

Ofiarą przez Kapłanów podczas Mszy S. sprawowaną, y zrzęk ich przyjmowaną, serca nasze ofiarując za przybytek, y tą cześcią najwyższe Jego wyśławia się Panowanie.

Modlitwą iawną, lub tajemną, czyli głośnym przy innych, lub cichym uwielbaniem Imienia Jego, wychwalaniem przy nabożeństwach Kościelnych, Domowych, (ieżeli
ie po

ie po staropolsku mają zwyczaj zachowywać) a tą czią wyśławia się Iego Godność, Dobroć, łaskawość, y nieustanna około nas Opatrzność. Doprasza się też drugdy przez takie modły , o wspomóżenie w potrzebach, których się z cierpiwością oczekuje, a przez to wyraża się y wyznaie , że żaden człowiek nie z siebie nie ma, tylko od BOGA.

Zwykła się cześć oddawać BOGU, y dziękczynienie , przez ktore oświadcza się mu wdzięczność podług możności, za łaski Iego, y dobrodzieystwa świadczone.

Tey czci wewnętrzney, y zewnętrzney, nayıpierwszy obowiązek iest: zachować iedność ciała mistycznego z Głową Kościoła S. Chrystusem Panem, y Namieśtniczą. Z Chrystusem, aby Go znać za BOGA prawego, iako światło pokazujące drogę, do wiekistej chwały Nieba. Z Namieśtniczą; aby iey słuchać z uszanowaniem, nauki utrzymywać, y od posłuszeństwa się nie odłączać. Po-

Ponieważ kto nie zna BOGA, nie zna y Religii od niego założoney, nie zna co BOGU winien, nie zna kto BOGIEM jest, y iaka mu cześć należy, to jest, nie przyznaie BOGU końca siebie godnego, y mądrości, że BOG stworzwszy człowieka, nie z obowiązku iakiego, ale z szczerę Dobroci swoiey, obowiązany jest opatrzyć środki do poznania siebie od stworzenia, y onych użyć do kochania siebie, y uczczenia. A te środki zamyka w sobie Religia, cudownie ustanowiona, y rozkrzewiona, dająca, y BOGA poznać, y powinności Iemu się od stworzenia należące.

Bo daymy to, żeby BOG dał sposoby poznania siebie, y objawił, a nie Religiją, ale iż dzisiejszym (iak się nazywać chcą) mocnym duchom do ustanowienia poruczył; O! cożby to było za pomiełzanie zdań osobistych, każdy podług swego widzi mi się, y fantazyi wymyśliłby sposób czczenia BOGA, iak-

by

by chciał, nie iakby się Jego go-
dności nieskończoney należało Bo-
żkiej. Iaki taki by go nie przyjął,
drugiby przyjęty odrzucił, y spra-
wiedliwie, bo żadną powagą nie
ztwierdzony, iako słabego rozumu
ludzkiego, błędom podległego
wszelkim, y ułomnościom, wyna-
lazez niepewny, ani godny zaślugi.

Niepewny, bo y Filozof Py-
thagoryczny wdawać się w takowe
zdania nie radził; chybaby im nau-
ka dana była od samego BOGA (q)
ani też godny zaślugi; bo te nad-
gradzać, do samey tylko łaski Bo-
żkiej należy, y sprawiedliwości.

Namieniłem o pomieśzaniu
zdań osobistych, wszak takiego ma-
my tyle przykładow, ile było wy-
myślonych, wznowionych kacerstw,
bo to iest ich własny przymior, od-
mieniac swe wyznania, co raz to ina-
czey, y ustanowienia nigdy nie mieć
statecznego, około nowo-wszczę-
tey

(q) De DEO nihil dicas, nisi didiceris à
DEO.

tey Religii, słowami ie obojętnemi upstrzyć, obłudne, w bawęnę poobwinać, prawdzie oczy zasłonić, iak czas, y potrzeba przypadnie. (r)

Ta iest cecha wśzystkich kacermitrów, po ktorey starodawni Oycowie Święci poznawali błędy ich, potępili, przyrównywaię ich do niedoskonałych Architektów, zawsze budujących, a usławicznie psujących, czego Kościół Katolicki nie zwykł czynić, raz ustanowiwszy Religiją podaną od Apostołów, utwierdzoną Zborem Niceńskim, co się tyczyło wiary, nigdy nie odmienił Iey Artykułów.

Ze pominę Aryanów, y innych dawniejszych Sekt zwyczaj; świeże wam przywiodę na pamięć.

Naypierwsze było wyznanie Lutrow Augustanńkie od Roku 1530 nie raz nie drugi, bo często odmienione.

Melanchton LutraFabryczny wA-
polo-

(r) *Variare in Regula. S. Hil: ad Const:*
Aug:

pologii zdanie na kręcił, od wżyskich na ow czas odstępcow od Religii Katolickiey podpisane. Luter zaś potym innym sposobem zdanie swoje tłumaczył w Artykułach Smalkaldyczney ustawy w lat siedm R. 1537. Na Zborze Mantuańskim przyjętych, y w Księgę ugodną wpisanych.

Niekontenci znowu z tych ułożen, napisali wyznanie Saskie, y Zgromadzeniu Trydentskiemu oświadczone w Roku 1551. znowu Wittenberskie podali w Roku 1552. Naostatek Księgę ugody zapisali różnemi Artykułami. Jedne wyznania były przyjęte od niektórych, a o drugie się sami sprzeciali, inne zaś odrzucili. O coż za pomieszanie sprawiły zdania osobiste? osądźcie sami.

Powstała znowu rzesza Luterskich protestantow, rozmaite wyznania ułożone, y od czterech miał Karolowi V. z Augustańskimi podać, ale im przeciwne. Ite znowu
nie

nie wszystkim się podobaly; wyszły
mne z Druku, cztery Helwetkie,
od wyznawców Francuzkich, y Ge-
newtkich przyięte. Dwoie znów wy-
znania Angielskiego; Tyleż Szkoe-
kiego. Jedno wyznanie Palatyna-
tu, y Belgickie na Zborze Dordra-
ceńskim potwierdzone. Nie tu ie-
dnak koniec liczby wyznań Kacer-
skich. Polscy Kacerze na dwóch miey-
scach swoje znów schadzki od pra-
wili, w Sandomirzu y podobno w
Węgrowie, lub na innym mieyscu,
ale z sobą niezgodne do tych czas.
Każdy Sektę innym sposobem swo-
ię błędną utrzymuje Religij, uwiel-
bia, á inne potępia wszystkie, y na-
szę Katolicką Wiarę. A zkądże mu
ta pewność? kto mu to obiawił, że
iego Religia nayprawdziwsza? nay-
doskonalsza, á nie drugiego, lub dzie-
siątego, albo setnego?

Zważcież teraz prawowierni
oczywisty zawód, y błąd Kaceriki,
Religij Boskiej, bo od BÓGA posta-
nowioną, chcących umiarkować,
uło-

ułożyć, albo nową podług swej
zmyślności stanowić, obierać, żeby
ona dogadzała ich chuciom, nie oni
Religii, a na to żadney od BOGA
nie maia, ani mieli moey, y władzy,
aby BOGU przepisywali Prawidła
czei, y chwały, a nie BOG im. O
przedziwne chimery! Izalifz to nie
są polityczne sposoby wzruszenia
Religii Prawowierney, od tych po-
sełkow? czyli prześląncow Anty-
Chrystowych wściec? aby ią iuż
nie co nachyloną zastał.

Y którą ci osłabiaią w sercach
dusz niewinnych z młodzieży, bo-
goboynych z starszyzny, boiaźń Bo-
ską ruguiący z serc złaczonych z
BOGIEM, pobożność nicuiący na-
wywrot, to hipokryzwą, to obłudą
faryzayską nazywaiący, skromność
niedobrym ćwiczeniem, samotność
niepolityką, wstyd nie modą, cnotę
skrupułem, nabożeństwa fanaty-
zmem. Anty-Chryst za swoim
przyściem, wszystkie te obrządki
Religii do gory nogami wywroci.

I Wy-

Wypowie on posłuszeństwo BOGU, y Kościołowi, gdy poznosi Dni Święte, uroczyste, iaż u wielu niebacznych Katolików ipowszedniałe. Słowa Bożego opowiadać, y słuchać niedozwoli. Wiare Świętą wBOGA wykorzeniać zacznie, siebie zaceł wiry, wystawiać małżey. Nadzieję z łere wielu wyrugue, doświadczaiących; że od niego wżyzitko mieć będą mogli, y honory, y bogactwa, y wszelkie dobre mienie (lubo tylko doczesności służące,) ale niewieczności. O! dziwy nad dziwami.

W lat szesnaście Panowania na Tronie Władysława IV. Krola Polskiego, dziecko iedno wrożyło o Roku czterdziestym osmym że *miał być rok dziwny*, y sprawdziło, bo Chmielnickiego Woyna dziwnie była nieznosna Polłecze. Kto uważy przysze Panowania Anty-Chrystowego lta; przepowiedziane przez niewinnego młodzieńca Daniela Du-

Duchem Prorockim Nie może sobie inaczej wrożyć, tylko że owe lata nie już dziwne nastaną, lecz arcy-przedziwne á to dla skutków niemałego podziwienia wyciągających z narodu ludzkiego, aż do zadumienia, z rozumu prawie wyprowadzać mających wbiąd, gdyby BOG y na wybranych dopuścił to pokuszenie, á nie obronił ich z niebieszczęństwa zbawienia.

Nie będzie chciał *Anty-Chryst* nad sobą znać BOGA, y Pana, tym samym nie będzie mógł cierpieć Religii, która tak jest Święta, czysta, y niepokałana, że żadnych nie chwali zbrodni, ani pobłaża, tylko śmiertelne enoty. Która wszelką cześć, chwałę, wszelkie posłuszeństwo, y usługę oddaje Stworcy BOGU. Religia człowieka uniża wpokorze przepaściłey przed obliczem Boskim. Religia utrzymuje w wierze, y nadziei zbawienia. Religia oświadcza, y wyznaje: że BOG jest jedynym zródłem wszelkiego dobra

tak doczesnego, iako y wiecznego.

Anty Chryśt przeto lucyperowiką nadęty dumą, wzruszy z swych zawias tę S. Religiją, aby nie wstrzymywała iego bezbożnych zamysłów, aby zatamował cześć BOGU winną, y chwałę, aby posłuszeństwo wypowiedział BOGU, wiarę w niego wywołał, nadzieję wykozerił, miłość przytłumił.

Zatamuje cześć winną BOGU, y chwałę, gdy zabroni sprawowania ofiar po Kościołach. Ustaną w nich modlitwy iawne, y głośnie nabożeństwa. Nie dadzą się słyszeć Kapłańskie Pienia, y zakonne chory, nie będą brzmiały Organy, y Brackie Rożańcow, Godzinek, y Koronek, nabożeństwa, teraz u was spowszedniałe. Nie będzie nauk zbawiennych, ani Kazań, ani Przemow, o iakie teraz niedbacie, á potym słuchać będziecie musielic nauzcycielow *Anty-Chryśtowych*, rownych onemu mataczow, y wykre-

krętarzow, O! co za arcy-przedziwne sposoby w znakach wzruszoney Religii, ale posłuchaycie o dalszych, w dziwach za cuda udawanych.

2. Znak czynienia cudow, iest to cecha nie zawodna prawowierney Religii Chrześciańskiej, która iako nayprawdziwsza, rozeznawa się od fałszywych, iako złośliwie od kacerczow, y nieślawnych ludzi powymyślanych, y wprowadzonych po złodzieysku.

Znak czynienia Cudow, iest to Herb BOGA żywego, po którym można rozeznąć prawdę, od fałszu, Boskich Posłańcow, od szatańskich. Albowiem pierwsi miewaią moc czynienia cudow od samego BOGA, a to na zaświadczenie y potwierdzenie prawdziwey nauki Jego Boskicy, około tajemnic wiary, y Religii, oraz poselstwa niezmyślonego od siebie, ni od kogo.

Pierwsi rzekłem posłańcy Boscy, ale nie drudzy szatańscy: bo nigdy

gdy BOG na potwierdzenie fałszu, y błędu, nie iest gotow czynić cuda, a ni komu dać moc doczynienia onych. Ponieważ Cuda prawdziwe, pozwolone bywaią od BOGA, dla potwierdzenia samey prawdy Religii, aby od wszystkich brane były, za Boskiey myśli słowa, y pewne świadectwa, o tey prawdziwej wierze, Religii, y nauce, z którą bywaią posyłani od BOGA mężowie Apostolscy.

Nie może zaś być słowo Boskie żadne, ani świadectwo o iakiej rzeczy fałszywey; gdyż BOG pierwszą Istotną Prawdą przedwieczną będący, nie może się z nią minąć, lub fałsz udawać za prawdę, boby ten za nie był rozumiany, iedynie służący do zwiedzenia ludu. A w takim przypadku, sądziłiby BOGA być sprawcą, niciaką przyczyną, lub przynaymniey uczestnikiem zwiedzenia: tak *n. p.* iak Król wiedzący dobrze o znajdującym się iakim fałszu

szu w Piśmie Przywileju od Ministra
sobie podanym do podpisu, a on
Pieczęć herbu swego przyłożył,
y z umysłu fałsz potwierdził, przez
co iżaliżby się nie stał uczestnikiem
fałszu, y zwiedzenia? Czego o BO-
GU groza y pomyśleć, aby siebie
miał omylić, dopieroż oszukać
kogo zwiedzeniem przez potwier-
dzenie fałszu, iakim prawdziwym
cudem.

Y przetoć żaden ieszcze Po-
ganin żaden niedowiarek Boży,
żaden kacermistrz od tyłu wickow
cudu nie mógł uczynić prawdziwe-
go, chyba dziw iaki zmyślony po-
kazał przez udanie matackie, y zło-
dzieyskie.

Pokusili się ieszcze wstarym
Zakonie Kapłani Baalowi, ktorych
było czterysta y pięćdziesiąt. A Pro-
rokow gaiowych czterysta o cudo-
wne sprowadzenie ognia Niebie-
skiego na ofiary swe, ale tego nie-
dokazali, dokazał ieden Eliaż wier-
ny sługa Boski y Prorok, że ogień
zNie-

z Nieba cudownie sprowadził na swe ofiary, one zapalił, znicmała ich hańbą y zawstyżeniem. (s)

Cyrola Biskup Aryański chciał się też pokazać cudownym, y naukę swą bezbożną potwierdzić, namowił dobrze widzącego, datkiem pięciudziesiąt czerwonych złotych, aby się zmyślił być niewidomym, y co mu miał wzrok przywrocić, to go bolu niecznośnego nabawił, y do prawdy oślepił, aż za modlitwą prawowiernych wzrok mu był przywrocony. (t)

Luter też pragnący się wstawić, y swoją Ewangelią nową cudem ztwierdzić; naszeptał się dowoli nad utonionym w rzece, *Wilelmem Nefem*, chcąc go niby przywrocić do życia, ale dziwu stał się przyczyną; że tego cudu uczynić nie potrafił. (u)

Chciał sławy poprawić w Roku

(s) 3. Reg: 18. v. 19: ad 33.

(t) Greg: Turon: L. 2. bisk: franc. 13.

(u) Liridan: Dial: 3. Dubitantii C. 1.

Surius in Chronico.

ku 1545tym, udawszy się do wygnania czarta, z przywiedzioney Pannienki z Miśnii, zaczął swym sposobem, (nie po Katolicku) zaklinać w Farnym Kościele Wittemberskim, przy wielu uczonych, y mądrych przyglądaczach, gązie mu taką hańbę czart wyrządził, iż mu przyszło ze wstydem uciekać. Ale mu bies tak dobrze y drzwi zatarasował, iż oknem umyślił resztę zdrowia, y honoru ucalić, lecz mu kraty weśnienia się broniły, aż siekierę przez nie wrzucić musiano, którą Stafl strachem zdięty młody, uczeń jego ale potym Katolik, drzwi wyrąbać był przymuszony. A Luter przestraszony wydobywszy się z Kościoła, od kąta do kąta biegał, y od wstydu po cudzych się Parafiach (wkrótce przed śmiercią) nie króty czas ukrywał. (w)

Ztąd ci podobno Erazm miał przy-

(w) *Staphylus. Lind: Dial: 13. C. 1. Bredembach: Collat: L. 7. C. 40. Tyrans de demoniac: parti 3.*

przyczynę wyśmiewania się z Lutrow, że żadnego cudu uczynić nie mogli na potwierdzenie swoiey Ewangeliczney nauki, *O biedncy Ewangeli-), Ktorzy motły swemi ani jednego kulawego konia uzdrowić nie potrafili. Cuda ich (mowi tenże daley) Ogień krwi rozlania, zaboystwa, męczeństwa, katowania. Ani ich BOG, BOG jest pokoju, lecz niezgody.*

Co do zmyślonych dziwów za cuda udawanych, zręcznyczemi się być pokazali Nowochrzczeńcy, o których. (y) gdy po nich domagano się cudów (podług rady Lutradaney Miasłu Mulchuzynłkiemu) złowiwszy cudze sławy nocą á pułtę bagniisko niedaleko zamku Rybanu napełniwszy, opowiadający pokutę, Sąd Bołki, ludowi załobą umyślnie tamtędy prowadzonemu,

y nie-

(x) *O miseros Evangelicos qui precibus suis nec claudi cantem ullum Equum sanare potuerunt. Eras: in sua Diatriba. Flor: Rem: fl: 99. l. 2. C. 2. N. 6.*

y) *Gastius I. 1554. Basile edito.*

y nieco łaknącemu, ieden z nich niby to pobożniejszy, udał się do modlitwy, padłszy na kolana, prosił BOGA, aby na lud łaknący wyczekał, y dowód opatrności swej okazać raczył. Awtym już napełnione, sieci przynieść kazał, sam z swoiemi towarzyszami zaciągnął mnóstwo ryb, podzieliwszy je między lud zwiedziony, za cud osobliwizny sądzący, y głoszący, ryby za relikwie rozsłaiący.

Aleć też podobny dziw choć głupi Machomet swoim Arabom pokazał, nie mały czas od niego cudu żądającym, który długo ich zwłoczający, w czasie upatrzonym na iedney Gorze, kilka wiader mleka w ziemię głęboko wkopał, y zebrałszy lud w upale, upadł na ziemię twarzą; niby proszący BOGA, aby jakim cudem zaświadczył naukę jego, a wtym kazał odkopać mieysce, y za dar niebieski uznawać rozdawane mleko spragnionym, co
gmin

gmin prosty, za cud niesłychany
przyjął, y ogłosił. (z)

Zachciało się y Kalwinowi być
cudownym Apostołem w Genewie,
Brulcusza z Ostuny przybyłego z
żoną przy uboſtwie żywiący, pod
obowiązkiem aby się zmyślił być
chorym, á wnet y umarłym. Kal-
win niby niewiadomy, na okrzyk
y płacz dobrze sobie zſoiomy, wſtę-
puie przechodzący do domu, po-
klęknie ztowarzystami, modli się,
wzdycha, proſi BOGA, aby cud
pokazał, zbliża się do zmarłego
zmyślonego, powstać mu każe w
Imię JEZUSA, aż z zmyślonego
wprawdzie zmarłym doſwiadcza.
Zona to widząca, na Kalwina pio-
runy, nie ſłowa rzucała, namowę
wydała, iawnie przed ludem zbie-
głym głoſząca ſprawę. Aż icy wor-
kiem pieniędzy uſta zatkał, wypra-
wiwszy

(2) *Flor: Renund: fol: 98. L. 2. C. 2;*
N. 576.

wiwszy ią z Miasta, aby mu wstydu nie czyniła. (a)

Toż się stało z nieiakim Mateuszem pod Krakowem R. 1558. (w wiosce *Biethazaze* nazwancy z łacińskiego) za podobną namowę ucznia Kalwińskiego, że z żywego stał się umarły. (b)

Tak się nieudały nigdy kaczom zamysłone cuda, albowiem cud różni się od dziwu, skutkiem nad zwyczajnym. bo nadprzyrodzonym, wszystkie siły przyrodzone przewyższającym, mocą samego BOGA udzieloną, iako sprawcy natury, bo ten gdy wszystkim rzeczom przyrodzonym nadał prawa, y ograniczył one; sam też wielowładną mocą, y najwyższą Powagą wczasie potrzeby, uwolnić ie może, kiedy chce, dba okazania skutku nadprzyrodzonego. Dzi-

(a) *Ex vita Joan: Calvini C. 13. per Hieron: Bolfecan Medicum Lugdunenscript: Laur: Surius in Chronico ad A. 1545. Bredemb: L. 7. Collat. C. 3*

(b) *Franc: Turrianus Lib: de dogmat: character: verbi DEI.*

Dziwy zaś zdają nam się cudowne na czas, że przewyższają siły przyrodzenia naszego ludzkiego, ale nie wyższego, iakie jest Anielskie, a te dziwy są latania po powietrzu, okazywania niespodziewane Pałacow, Ogrodow, przecięcia nożem kamiennych ofeł, wynalazki skarbow, dowiedzenie się umow tajemnych, lub czynności odległych, y tym podobne, mogące podlegać podeytrzeniu o fałsz, gdyż (o procz BOGA, y Aniołow dobrych) mogą mieć sprawców złych duchow, przy czarach, gusałach, y innych czarletańskich omamieniach.

Znaki cudow prawdziwych są te; ktore całą siłą, prawo natury stworzoney, y porządek przenoszą, albo dla chwały Boskiej powiększenia, albo dla zbawienia człowieka, a p dla zaświadczenia prawdy w wierze, lub nawrocenia niewiernych do BOGA. Y takie cuda mocą Boską czynił Chrystus wymawiający one

cy one żydom (c) że dla nich nie uwierzyli. Podobne za pozwoleniem Chrystusowym y mocą daną, czynili Apostołowie SS. (d) y inni wybrani słudzy Boscy, ale nie Anty-Chryst, mający okazywać do oka znaki podobne do cudów, mocą szatańską według Pawła S. (e) Ponieważ rozwiązany będzie szatan (inowi S. Aug:) y przez Anty-Xsta w wszelkiej mocy swoiey, dziwne, lecz fałszywe okaże znaki spraw, w zadumienie lud mających wprowadzić tak gładko, y sztucznie; że y wybranych Bożkich ledwo o błąd nieprzyprawi (gdyby ich BOG darem łaski swey oświecałcey nie objaśnił, y nie ukrocił dni życia Anty-Chrystowego. (f))

Te dziwne, że będą udawane za
cuda

(c) Joa: 16. v: 24. (d) Joa: 14. v: 12

(e) *Cuius adventus, secundum operationē satana in omni virtute, & signis, & prodigiis mendacibus.*

(f) *Dabunt signa, & prodigia magna, ita ut in errorem inducantur, si fieri potest, etiam electi. Matth: 24.*

cuda, á cudami nażywać się niemo-
gą, iako niegodne, bo ani w Imię
Boskie, lub Chryśtusowe, (ktorego
prześladować będzie,) á ni dla po-
twierdzenia, lecz na wytepienie I-
mienia Boskiego, na upadek Kościo-
ła S. czynione będą. Ani to do
chwały Boskiej nieściągażce się,
lecz na wzgardę większą, y ochydę
użyte, ani do zbawienia ludzkiego
służące, lecz do zguby, ani do na-
wrocenia niewiernych do wiary pra-
wdziwey pomagające, lecz do prze-
wrocenia, ani siły, y prawa natury
stworzoney, z porządkiem nieprze-
nośzące, ale jednym omamieniem
wzroku, lub słuchu zwiedzonego,
okazywane będą, że co innego wi-
dzieć im się zda, lub słyszeć niż
będzie.

Tak Szymon Czarnoksiężnik
kazał uciąć łep ikopowi, y głowę
człowieckowi, á potym ich pokazał
żywemi, iud zaś rozumiał, że czło-
wieka wskrzesił z baranem.

Podobne będą dziwy Anty-
Chry-

Chryśtowe, iakie za cuda udawać
ma z swoimi czartowikami spo-
łecznikami, ale te wizytke o
których usłyszycie, szczerze oma-
mienia będą. Za czasów Chryśtu-
śa Pana opowiadającego Ewangelię,
uleczony był niemý z urodzenia,
y że przemówił; dziwili się Krześ (g)

O dopieroż to dziwić się będą
tłumy ludu zwłaszcza prostego, za
czasów Anty-Chryśta, gdy na obraz
y podobieństwo iego bałwan wy-
stawiony, dla uczczenia siebie, prze-
mowi, y przyśże rzeczy opowia-
dać zacznie. *Pozwolono mu to jest*
(wspomnionemu Pseudo Proroko-
wi) *aby dał ducha obrazowi bestii, aby ga-*
dał niemy obraz (h) Dziwić się będą
y zdumiewać, gdy na iego rozkaz
zakwitać drzewa, y usychać. Mo-
rza się pnieć, burzyć, y znow
wpręcie uspokaiać. Wody na doł
płynące, do gory się wznosić. Po-

K

wie-

(g) *Locutus est mutus, & admirata sunt*
turba. Luc: 11. v. 14.

(h) *Apoc: 13. v.*

wietrze, y nawałności wzruszać, obłoki mięszać, chmury sprowadzać, á z nich grzmoty, błyskawice, y pioruny wyrzucać, y znów w momencie wypogadzać. Ogień z Nieba po Eliażowtku sprowadzać na ziemię, y na uczniow Iego, w oczach ludu zadumianego, gdy różnemi językami mówić będą, ni Apostołowie. Piśma wykładać przewrotnie, y Prawa.

Bydłeta, niemowlęta jedno miesięczne, zdadzą się przemawiać, niby na ich rozkazy, dające świadectwa, że on jest, á nie kto inny, którego czeić y szanować mają za Mesyasza, á nie Chrystusa, gdy się onych pytać będą, powiedz niemowlę prawdę o tym Panie, (to jest o Anty-Chryście) onli jest Mesyaszem, y Zbawicielem świata, á czart ich usteczka poruży, y w nich słowa złoży, że to przyznawać będą, y wymawiać, co zechcą. (.)

Obrazy Kościelne, Figury, przez omamienia szatańskie, y łtru-

(.) *S. Vinc: Ferr:*

ki cza-

ki czarodziejskie, odzywać się, mają, że nie były cudowne, y tak odzwie się na ich przykazy Obraz n. p. S. Piotra, lub inne, wy ludzie iścieście zwiedzeni, y źleście do tych czas wierzyli, bo Piotr; Paweł, Antoni, nie byli Świętymi, ani są. Obrazu Najświętszey Panny, ukrzyżowanego JEZUSA, wydawać głosy będą (iaki posiedzie zły Duch skrycie) zwiedzeni iścieście ludzie od ukrzyżowanego, bo on nigdy nie był Synem Bożkim, ani MARYA, Matką Jego. Toż z Cymboryow, czyli sakramentalnych przybytkow, słyżać się dadzą głosy niepoznane szatańskie, obiać się o uszy będą: Nie iestem ia BOGIEM tu utajonym, iak przez wiarę trymacie.

A tu iuż zawołać mi przychodzi słowy Daniela do Ciebie Boże Przecudowny w Świętych swoich dziełach: *usque finis horum mirabilium?* (i) A dokądże, lub kiedyż będzie koniec

K₂ tych

(i) Dan: 12. * 6.

tych dziwów Panie? Ey! zmiłuj się nad wybranym ludem twoim Boże dobrotliwy, *Wznow znaki* (wśzechmo-
 cności) a odmień te cula czyli dziwy mnie-
 mane (k) zgładź przeciwnika, a utrap nie-
 przysięca (l) aby cię poznali, iż nie
 masz BOGA, oprócz Ciebie.

Alc darmo, dopuści to BOG
 na Chrześcian, za ich grzechy, że
 się udawali do wieszczków, radząc
 się o zdrowie, o powodzenie, o
 rzeczy zgubione, w nich większą
 wiarę pokładający, y ufność, niżeli
 w BOGU, czarow się uczyli, iak
 pewnych środków używali, tych
 się chwyтали, a nigdy na spowiedzi
 nie wyznawali szczerze. Inni O-
 brazy Święte łatkami cudownemi
 wstawione wyszydzali, niemi po-
 gardzali, lekce ważyli. Przeto?
 czarci, będą tę moc mieli do czasu

pozwo-

(k) *Innova signa, immuta mirabilia.*
Eccle: 36. v. 6.

(l) *Ib: v. 9. Tolle adversarium, & affli-
 ge inimicum.*

pozwoloną, aby lud zwodzili takimi sprawami niewidanemi.

Poświadczać będą umarli, od Anty-Chrysta, lub uczniow iego, niby wkrzeszeni, a tych ciała czarci brać będą na siebie, y to wkrzeszenie przyznawać będą Anty-Chrystowi. Ci zaś umarli niektorzy, będą ludowi żyjącemu znani, z grobow wywiedzeni, wiele powiadaiąc, o tamtym świecie, mianowicie iednak to; że JEZUS Nazareński czczony za prawego Chrystusa od Chrześcian, jest potępiony, a Anty-Chryst jest BOG prawdziwy, te y tym podobne udawać nie przestaną zaświadczenia bezbożne, y fałszywe, końcem zwiedzenia ludzi, y od Religii prawowierney odciagnienia.

O znaki arcy-przedziwne! wy-
nalazkow piekielnych pełne! wieluż
się ich ustrzeże w on czas Katoli-
kow? a wielu się też da uwieść nie-
ostrożnych, omamionych temi zna-
kami prostakow, y prostaczek? Ach!

wie-

wielu, wielu z prawowiernych, Chrześcian będzie zwiedzionych, y ofszukanych takimi znakami dziwaczniemi, gdyż Kościół S. nie będzie iśniał pod ten czas prawdziwemi cudami, nikt z najsświętszych Katolików, nie będzie mógł pokazać cudu żadnego w Imię Chrystusowe, nikt z SS. Męczenników, nikt z Wyznawców. Rzekłem że wielu będzie zwiedzionych Prostków, ale Anty-Chryst y na mądrych użyje znaków innych, przez hojne dary, y ofiary, o czym nie tęskliwie posłuchać prosię trzeciego wydziału.

3. Dary ludzkie, y ofiary, są to iak magnesy żelazo ciągnące za sobą, lub burzyny słomiane plewy, tak one serca ludzkie mocno, choć łagodnie, pociągają do wykonania cudzych myśli, y chuci.

Dary są to łańcuchy miłe, y przyjemne, krepujące umysły dusz ludzkich, y ku śwey woli, a często do śwywoli pochop dające. Są to
siatki

śiatki ulubione, iakimi wola niby się zbraniająca, y trzepiąca ni rybka, a przecię się daie napędzać do marni rozpustney, piekłem trącacey.

Dary, są to lepy, lub kleie, ktorych aby się tylko kto dotknął, ulgnie ni ptałżyna, uwięźnie iak mucha, z ktoremi zrobić można, co chce, y pragnie; Chwyci się gdyby smoły, ale się oraz y splami na duszy, iak ten; co złym umysłem daie ofiary, tak ten; co niedobrym odbiera one.

Dla tegoć Pan BOG, chciał swoy lud ulubiony mieć przesłrżonym, aby był daleki od darow (m) ktore y mądrych zaślepić zwykły, y słowa sprawiedliwych wywracać. Żydowska Glossa czyta; ktore wyłupią, czyli wymuią oczy mądrym. Iakoby nie tylko używanie światła odeymowały, ale y siłę zdrowego rozumu.

Nie rozumieycie NN. żeby dary, y

(m) *Exod: 23. v: 8. Nec accipies munera, quae etiam excacant prudentes, & subvertunt verba iustorum.*

ry, y ofiary, z przyrodzenia miały te przywary, boby trzeba żeby każdego oślepiły. A przecię y SSci Pańscy, y Krolowie z Panami odbierają dary; y niemi ubłagani bywają: *munera crede mihi placant homines* *1. 1. 0. 4.* (n) Gdyż to czynili Święci ludzie, bogoboyni, y poważni; Jakób Patryarcha nawykupno Syna Symeona z Egiptu. Oyciec Dawida Izai, Saulowi z Synem podarunki odesłał. Abigail drogę zafizła z darami rozgniewanemu Dawidowi. Krolowa Saba z dalekich krajow, nieprożno przybyła w Gościnę, do Salomona, bo z wielkimi bogactwy, y skarbami, iakich Solyma do owych czasow niewidziała, á przecię odbierających niepoślepiły, bo przyśloynym y uczciwym końcem dawane były, y odbierane.

Chuć to bowiem nieporządna, czyli cheiwość darow, tak odbierających; iako dających niegodziwym

(n) *Ovidi L. 3. de arte amdi.*

wym umyślem; oślepia rozum, w
 wolę ludzką, spofobiąca do wszel-
 kiego złego, iako to dobrze uwa-
 żył S. Paweł (o) *Zemielu od miary*
w błąd wprowadziasz. A S. Chryzost m. z
doświadczenia przełożył: iż żadne-
go rodzaju grzechowego nie maż,
ktoryby nie pochodził z chciwości,
albo łakomstwa, czy to w domach,
czy na rynku; czy w sądowych
izbach; czy w Krolewskich, y Pań-
skich Pałacach; wszędy wszystko
złe krzewiące się obaczysz: Ubicunq,
omnia mala pullulare videbis.

Iakoż przyznacie sami. Ktoż
 niewinnych uciska? ieżeli nie chci-
 wość na dary? kto pokrzywdza ro-
 botników, naieinników w zatrzy-
 manych płacach, ieżeli nie chci-
 wość na mammonę łakoma? kto na
 randetę wystawia cnotę; ieżeli nie
 dary, y ofiary? Te; poprzyśiężoną
 wiarę małżeńską zakupują, y prze-
 daią,

(o) *Radix omnium malorum cupiditas,*
quam quidam appendentes, errave-
runt a fide: 1. Thess. 6. v. 10.

daią, Te; fałszywe płodzą świade-
ctwa. Te; Sędziowskie przekupu-
ią kreski, y wyroki. Te; trucizny
mięszaią w potrawy, lub napoje, y
bez czalu pozbawiają życia. Te;
woynv nieiprawiedliwe wŹczynaią.
Te; zdrady knuią. Te; ledwo kie-
dy dobyte, poddaią Zamki, y For-
tece. Te; obrady nayzbawienniej-
sze niŹczą, y pŹuią. Te; Źwięto-
kupetwa, lichwy nabawiaią. Te;
maiętnych do uboŹstwa przywodzą.
Te; Prawa wolności, y Źwobody
do gory nogami wywracaią. Te;
wniewolą podaią. Te; fortunom
koła kruŹą, doŹtoieństwa rozdaią.
Te; niewinnoŹ na cel zguby wy-
Źlawiaią. Te; w kole ApoŹtolskim
jak w KłaŹtorze, zatargowały Chry-
ŹtuŹa, y Źydom zaprzedały na Źmierć,
przez łakomego na nie Judasza. Te;
podobno po wielu Kazalnicach, Spo-
wiedlnicach, zatulaią uŹŹa do mo-
wienia prawdy dla względu. Te;
duŹzami handluią, y frymarczą, lada
czartu ie za lada prezencik, manel-
kę,

kę, bagatelkę na przeday oddając.
O iaka to złość zapamiętała! nad
którą według mędrca: *Nic nie jest*
złotuszego, iak miłować pieniądze, bo ten
y duszę ma przedayną. (p)

O tym ci sposobie wiedzący
dobrze Anty-Chryśt, chwyci się iak
taranu nymocniejszego, iakim
przypuści szturm do niedobytych
cieńszei łec Chrześciańskich. Nie
będzie mu albowiem zbywało na
skarbach złotem, y srebrem napa-
kowanych; Pełno u niego będzie
kleynotow, y kamieni drogich (q)
bo mu ie całe piekło odkrycie, gdzie
tylko natura zatrzymała w ziemi,
w morzu, y po gorach, lub łakoma
ludzka pozakopywała ręka, wszy-
stko to, poznoszą do niego czarci.

Uważaycież ludzie! nie tak dla
ostrożności, iak bardziey z skąpstwa,
z chciwości, swoje po niewiadomych
iamach

(p) *Ecclesi. 10. v. 10. (q) Domina-*
bitur thesaurorum auri, & argenti,
& in omnibus pretiosis Egypti. Dan:
II. v. 43.

iamach, lub lochach zakopiecie
zbiory, ni żonom, ni dziatkom, ni
krewnym, ani przyjaciółom nico-
znaymuiecie, ani sami nie pożyiecie:
oto Anty-Chryst użyie ich, na od-
ciągnięcie prawowiernych od wia-
ry, y Religii, od Kościoła, y od sa-
mego BOGA, *Male parta*, poydą do
czarta; Coż za pociechę mieć bę-
dziecie z waszych zbiorow? że dia-
belkami uczestnikami staniecie się
z swych ofiar zebranych dla Anty-
Chrysta?

Ten obasypany tak wielą do-
statkami od czartoństwa zniesionemi,
pokusi się y sam przez siebie, y przez
dobranych swych rozestawców, po-
uymować darami znaczniejszych
po Dworach Ministrow, po Mia-
stach, Radnych Panow, Syndykow,
Sekretarzow, Pisarzow, Patronow,
Prawnych, aby nie tylko tych znie-
wolić mógł serca ku sobie, lecz z
ich pomocą, y gminy ludu pocią-
gnąć do zaprzania się Chrystusa,
BOGA prawego, a uwierzenia w
siebie.

Prze-

Przekupować będą wszystkich Predykan-
tów kacerskich, iako pra-
wych przesłańców Anty-Chrysta,
y łatwo ich przeciągną, na swą itro-
nę. Ci znow zmyślane oświad-
czać będą politowania nad uboższe-
mi Chrześciany, ukrytą w sercu ma-
iący mieć nienawiść, ku uczniom
Chrystusowym, y Apostołom, ia-
koby wymagającym przez nastę-
pców, to dzieściny, to meszne,
to ofiary, y różnych darow iałmu-
żny. Odmawiać lud poczną, niby
maiący względy na onego nędze,
niedostatki, y z gorliwości chcący
go zapomodz, obdarzyć, aby tylko
wyrzekli się Chrystusa, á w innego
uwierzyli Messyasza, to jest w Anty-
Chrysta.

O! iaka to obluda tych nau-
czycielow, złotem iuż dobrze o-
bładowanych! Duchowieństwo Ka-
tolicckie potwarzających, o dary Ko-
ściołowi dobrowolnie ofiarowane,
(ale nie napaścią wydarte, ani łakom-
stwem uwiedzione,) á sami Anty-
Chry-

Chryśtowemi wprzod uięci kuba-
nami, bardziey bryk rozwożonych
za niemi patrzeć, pilnować będą,
niż pożytku duży, od zbawienia ie
dla mammony niebezpieśliwey od-
wodzący, BOGA, y wiary odstąpić
radzący, dla czartowikiey ofiary.
O iaka to w Pasterzach takich gor-
liwość piekła godna!

Ale y O niebezpieśliwości Chrze-
ścian wielu! ktorzy na te dary chci-
wość okazał bez miary. Niepo-
wstydzają się ubieżeć wszystkich na
te kontrakty nie ktorzy Panowie, y
Paniece zwłaszcza marnotrawni, a
tamci dłużni, aby z tych dórow ko-
rzyścili, ofiarami Krolewszczyn ia-
kich obdarzeni byli.

Ubiegać się będzie Szlachta do
Dworu Anty-Chryśtowego po wa-
kanse, woystwa, y inne dobra
ziemskie, ktore ma rozdawać darem
(r) Same żony mężow wypra-
wiać będą, aby do tak wielkiego
Pana

(r) *Dividet terram gratuito. Dan: 11.
x. 39.*

Pana iechali, y z Świętymi ludźmi,
(za takich mieć będą Dworzan,
Urzędników, y zwodzicielow Anty-
Chrysta) przyiaźń zabrali. A dru-
gie z Corkami na popis się wybiorą
y same; nie tak dla nabożeństwa, lub
odpuštu iakiego, albo dostąpienia
zbawienia, fałszywie obiecane;
ale dla z bogacenia ciała, a zuboże-
nia duszy.

Nie zaśpią gruszki w popiele,
czuyni na zarobki Kupcy, y Prze-
kupnie, zwłaszcza Bankruci, chwy-
cą się handlu tego piekielnego, to-
warow nabiorą na dusze swoje, y
za nie, wymienią Niebo, y samego
BOGA, gdy się go odstąpić odważą
niewdzięcznicy.

Rozeydzie się ta wieść po ro-
zległych kraiach, y Państwach, iak
hoyny, y szczodry Anty-Chryst,
sam z darami pieniężnemi szuka zo-
staiających w potrzebie, woyiku so-
wicie płaci, wsie y maiętności da-
rowizną rozdaie, Pan łaskawy, przy-
stępny. Co żywo swoje w oyczy-
stym

stem kraiu porzucą uboſtwa. Zli
Kapłani odtąpią Kościołów, Ple-
bany, Przełożeni, y niedobrego
ćwiczeni Zakonnicy, odbiegną Kła-
sztorow, udadzą ſię na wolne życie.
Roſkoſznego życia Prałaci, porzu-
cą Proboſtwa, Kanonie, niedoſtar-
czając ich wygodom, y zbytkom,
tam ſię o lepiſze wyſtaraią, y wyſſze,
Burty złotem napakują, a dla dal-
ſzych promocii Dworu ſię trzy-
mać będą, y iego Miniſtrom nad-
ſkakiwać, wſzytko chwalić, poſwiad-
czać nie przeſtają.

Dziatki doroſłe y tze odtąpią
Rodzicow kochanych, mężowie
rozpuſtni żon, te takżę, mężow po-
rzucą. Poddani y ſłudzy Panow
właſnych, Żołnierze Wodzw, y
Hetmanow, ogolocą fortece y o-
bronne zamki z woysk, Miaſta z
Obywatelow, w ktorych Rzemie-
ślnicy rozpuſzczonego gardła, o-
deydu warſztatow. Wyrobnicy le-
niwi, y gnuſni wybiorą ſię za nie-
mi. Proſtactwo y chłopiſtvo, zrze-
cze

cze się rol, chałup, y całego gospodarstwa, á z kobiątkami, z workami po pieniądze, iak po żołądź do lasu, oślepi biecć będą, chwając sobie takiey wiary Pana, y Kapłana, co mu nic dać nie trzeba, ale brać od niego.

Proźniacy, tegoż się sposobu chwycą, przystaną do Anty-Chrysta, y onemu służyć, asystować zaczną, pić, hulać z drugimi będą, okrzyki ludu uietego darami Niebiosá napelnia, z wielką radością, y chwałą Panem całego świata głoszące, cześć mu Bóską oznaczające, iego za BOGA, y dawcę wszelkiego dobra uznające, w nim wiarę, nadzieię swego szczęścia pokładające, iego iedynie kochające, iemu sprzyiające, o nim naymiley wspominające, iego sławę, moc, Prowadzenie pod niebo wynoszące, á o prawdziwym BOGU, Stworcy, Odkupicielu pamięci iuż niemające.

O żalu nie nadgrodzony! O ślepoto nieobżałowana! o tym my-

L

śleć,

śleć, tego uwielbiać, który może do krotkiego czasu uszczęśliwić ciało docześnie, a Tego, z serca, y pamięci wyrugować na zawsze, który może uszczęśliwić, ciało, y duszę, albo też niešťczęśliwym uczynić, gdy zgubi wiecznie. O! bo-dayżeby mi w oczach śmiertelne wprzód postawili mary, niżlibym kiedy miał na ońiarowane od Anty-Chrysta zezwolić dary. O znaki-arcy-przedziwnych wynalazkow! czegoż nie dokażecie w sercach chciwościzarażonych? *Guss* powiada: że więcej dokazać może łakomstwo na dary, niż potęga iaka: *Superabit avaritia, quos non superare potuit potentia.*

Ach! Chrzęścianie moi! zadziwiać was powinnny, y w zadumienie w prowadzać te przyszłe znaki Anty-Chrysta *stupr, & mirabilia* że on Prawo Ewangelii Chrystusowey znisie, zkaśluie, wywołać z Państwa swego każe, że ie sam przez siebie w wszelkim rodzaju niecnot popełnionych pegwałci, przestępstwem
onego

onego pogorszy, że wolność podobnego przestępstwa, y innym nadał; a lud prawowierny, lud BOGU miły, y przyjemny, służbie Jego przy Chrście poświęcony, z podziwieniem reżtujączego Kościoła, w takie się wda bezprawia, zakochać się ma w przestępstwach przykazań Boskich, y gwałcić one śmieć się odważy, zuchwale pogardzi. *Et populus meus dilexit tania.*

Czyżby się nie mogli słusznie żalić BOG wieku terażniego, y (s) podobnie; na wolnych przestępcow, y gwałcicielow Prawa Ewangelii, iezzczeć prawda między nami Chrześcianami nie zniesionego, mocą zwierzchności iakiey w rozum obraney, ale mocą zaślepionych namiętności, za ktoremi każdy swą drogą idzie? Zelżone iest Prawo Ewangelii, wywołane prawie z ferc Chrześciańskich, wolność życia ro-

L2

zwio-

(s) *Nonne Moyses dedit vobis legem, & nemo ex vobis facit legem. Joa. 7. 19.*

zwiozłego, y sumnienia lubiących.

Dał BOG Prawo staremu Zakonowi, lecz niechciał mieć bez Prawa y nowego Zakonu. Poszukaćże w nim, wielu się naliczyć może gorliwych onego wykonywaczów? po wszystkich stanach rzućmy okiem serc naszych, zacząwszy od naszego, porachnujmy się sami, y pomiarkujmy między sobą. Czyli nam ta przymowka naypierwszym służyć nie może, y obwinionych się nie tycze: *Nemo ex vobis facit legem.* Gdzieby Prawo Zakonu miało być uwielbione, uczczone, przez zupełne onego zachowanie, y opowiadanie; mało takich; którzyby go y sami przykładnie pełnili, y drugich do pełnienia zachęcali, y pobudzali. A czyż się zdumiewać nie ma nad czym, y zadziwiać? *Stupor, & mirabilia? Nemo facit legem.*

Coż mówić o stanach Pańskich, wysoce urodzonych, gdzie chyba w zakątku, ledwo między staremi szpargałami mieścić się może Pi-

że Pifane Prawo Boſkie. W ktor-
 rych więcey myśli o ziemſkich do-
 czefnościach, o powabach ſwiata,
 o zbytkuiących roſkoſzach ciała, á
 Prawo Boſkie w niepamięć idzie y
 w zaniedbanie. Rzadkiż to Dawid
 w Pałacu, pogardzać umiciący no-
 womodnemi baieczkami, głaſzczą-
 cemi uſzy y ſerce, ale ie odrzucaią-
 cy, że ſię nie zgadzaią zPrawem Bo-
 ſkim (t) *Nemo facit legem* bo ſię nigdzie
 według prawideł Religii Prawowier-
 ney ſprawować niechęą, po Pała-
 cach, po Dworach. Cud podziwie-
 nia godny, ieżeli ſię pobożny znay-
 dzie człowiek *ſtupor & mirabilia.*

Nie ma mieyſca po Miastach
 Prawo Ewangelii, gdzie naywiękſzy
 gwałt cierpi od Libertynow, Dei-
 ſtow, mocnych Duchow, do gwał-
 cenia iego niewinne ſtworzenia
 wciągaących, z myśli, y ſerca ro-
 żnymi wynalazkami ruguiących,
 gwałt

(t) *Narraverunt mihi iniqui fabulati-
 ones, ſed non ut lex tua. Omnia man-
 data Tua veritas. Pſ.*

gwałt mu przez siebie samych czyniących, y drugich w tenże, radą chytrą wprowadzających. *Super Genesim 1.12. Nemo facit legem.*

Nie ma miejsca Prawo Ewangelii u was młodych, bo o nim już y słyszeć niechcecie, unikając tym końcem Kazań, y nauk zbawionych, aby was nie strasowały o życie rozpustne, wszelkim chuciom dogadzać. *Nemo ex vobis facit legem.*

Nie ma miejsca w Magistraturach, Sądowych gdzie przemoc, dary, y ofiary większą bierzg gorę, niż S. sprawiedliwość. *Nemo ex vobis facit legem.*

Nie ma miejsca między Prawnikami, u których prawdy na stole sądowym nie ma, same tylko wybiegi, tłumaczenia Praw wykrętne, sprawiedliwości oczy zasłaniające, ałtrony pokrzywdzające, Sędziów zawodzające, y własne sumnienia obciążające. *Nemo facit legem.*

Nie ma miejsca Prawo Ewangelii u kupczących, y sprzedających,
gdzie

gdzie pełno nadaremne go przyśię-
gania się, przekleństw, ożukania w
miarach, wagach, y w szacunku to-
warow nad słuszność. *Nemo facit le-
gem.*

Nie ma mieysca Prawo Ewan-
gelii u Rzemieślników ziwodzących
w robotach niegruntownych, a pła-
ce wymagających nad prace. *Nemo
facit legem.*

Nie ma mieysca w ubogich na-
wet żebrakach, i ałmużny na pia-
tyki obracających, y łuszytyki nie-
godziwe, z obrazą Boską, y z zgor-
szeniem. *Nemo facit legem.*

Nie ma mieysca Prawo Ewan-
gelii u Pospolstwa, bo pospolicie
zły przykład biorącego z Panow,
źle się sprawuie, y Prawa Chrystuso-
wego nie słucha, lekce sobie waży,
wszyscy z drogi Przykazań Boskich
wykracają, nie masz ktoby się do-
brze sprawował, po Katolicku ży-
jący, niemasz ani iednego. (u) Wszy-
scy próżno Inię Chrześcianina no-
szą,

(u) *Omnes declinaverunt, simul inutiles*

szą, nieużyteczni BOGU, gdy Kościołowi, nieużyteczni y sobie samym, bo ani BOG z nich chwały nie ma, ani dusze ich pożytku zbawienia. *Stupor & mirabilia Nemo facit legem.* O coż to za znaki arcy-przeciwnie wierze, y Religii, choć jeszcze Anty-Chryśt nieprzyszł!

Nie będzie on czei BOGU oddawał żadnemu, nie zechce on ani ukłonem, ani ofiarą, ani modlitwą, Religii okazać iakiey, choć bałwany wystawiać każe, y pozwoli. Unikają teraz nowomodni Chrześcianie, iawnę czei oddawać BOGU po Kościołach z pobożnieyszcami, nie chcą oni uniażać ciała swego przed BOGIEM utaionym, y pokłonu czynić iak Anty-Chryśt. Na ofiary Ołtarzowe, na Kościelne modlitwy, y nabożeństwa, żadnego nie mają względu, na nie szemrzą, y mru-

facti sunt. Non est, qui faciat bonum, non est usq; ad unum. Psa: 13. v. 3.

mruczą, coż przez to okazują? oto że ani wiary w BOGA, ani Religii nie mają w sercu, przed lada bałwanem upiękkrzonym na klęczkach się czołgając po ziemi, y ledwo w nie czołem nie bijący przy nogach, a BOGU stworcy swemu kolana nagiąć, karku nakłonić nie moda. Modlitwą się zabawiać nie polityka, ofiary Sakramentalney z uczciwością posłuchać zabobon; Ztąd ci już u wielu Religia na pozor, słuchanie Mszy S. dla oka, modlitwy dla zwyczaju, więcey dziwackie komedye liczą zgromadzenia ludu po Salach, ulicach, niż Kościoły na nabożeństwach.

Ey! komu ieszcze miłe zbawienie, kochaymy BOGA, y Prawo Jego, szanuymy ie, chroniąc się przestępstwa iego, y wdrugich tego przestrzegaymy, nieustawaymy czci BOGU oddawać, y pokłonow. Czciymy go ofiarą serca y duszy, uwielbiaymy go modlitwą,
 chron-

chrońmy się darow podeyzrzanych,
y szkodliwych tak cnocie, iako y du-
szv, ieżeli pragniemy w podarunku
odziedziczyć kiedy Niebo, á w nim
BOGA. Amen.



KAZANIE

NA

NIEDZIELĘ TRZECIĄ ADWENTU
PAŃSKIEGO.

Tu quis es? *Joan: 1. Ktoś ty jest?*

Erunt signa in Stellis.

Będą znaki na Gwiazdach.

PRzecięć też ostre, NN. y nader
przykre, zdaż się być Jerozo-
limskich Posłańców pytania, wy-
prawionych do Jana Chrzciciela,
pierwszego ieszcze na świat Ad-
wentu, czyli przyścia Pańskiego.
Ostre; bo bez ceremonii powitania
się przyśtoynego. Przykre; bo bez
nay-

naymnieyszego uszanowania godności Janowey, y świątobliwości zachwaloney od Chrystusa (a) wymowione. *Tu quis es?* Ktoś ty ieść?

Lecz nie równie oskrzysze; bo surowtze, przykrzysze; bo okrucieństwem tchuzce, dadzą się słyszeć luki, y fuki, przez wyprawionych rozesłańców od Anty-Chrysta, każdego po całym świecie z pozostałych Chrześcian prawowiernych, á żadniemi dotąd nie uietego darami, ani ofertami, tykać się mające: *Tu quis es?* A ktoś ty ieść? czy ukrzyżowanego JEZUSA Wyznawca? czy naszego Monarchy, y Pana sługa? Powiedz co o sobie rozumiesz? Bo ieżeliś ty Chrystusów Wyznawca? fortuna twoia, majątki twoie, honor twoy, pociechy twoie, zdrowie, y życie samo, w rękę naszych, y mocy, namysław się, á niebawnie.

O Poselsstwo frogie! O zapowied-

(a) *Inter natos mulierum, non surrexit maior Joanne Baptista. Matth: 11. v. 11.*

wiedzi przykra! przy ktorey nie długo się widzę ludziom prawowier-
nym przyjdzie pożegnać z tym
światem. Wrożą nam coś nie po-
myślnego, y znaki na gwiazdach:
Erunt signa in stellis, upaść mających
na ziemię, znaczących ludzi wier-
nych, uczonych, y świętobliwych.
Uczeni upadną w swych zadufani
umiejętnościach. Świętobliwi; gdy
ich poznosić z tego świata rozkaże
Anty-Chryst, to jest pozabijać, iako
się do mniema (b) Nie może się
rozumieć upadek gwiazd widzial-
nych; boby się dla wielkości nie-
pomieściła iedna na ziemi. Więc się
mają rozumieć, ludzie prawowier-
ni, cnotliwi, pobożni, na ziemi ży-
jący ciałem, a duszą w Niebie ia-
śniejący, w Kościele Bożym nau-
kami, przykładnym życiem, na
gwiazdy, z ktorych wielu, owych
dni przedśladnych, Anty-Chryst po-
wali

(b) *Cadent Stella, quia Sancti, (qui per
Stellas significantur) ab iniquis oc-
cidentur. Eusebius Emess.*

wali na ziemię przez zaboystwo, y inne morderstwa. Wielu też ściągnie prawie z Nieba, przez prześladowania, gdy w błąd wprowadzi. Y na takich to Gwiazdach będą widziane znaki.

I. *Arcy-szkodliwe dla Wiernych.*

II. *Arcy-szkodliwe dla Świątých.*

Boże który masz policzone gwiazd na Niebie mnostwo, y im wszystkim imiona daieś (c) mieyże y o mnie, ledwo co błyszczącey (dla niedostatku cnót iasniejących) gwiazdce, pieczę łąką, abyim z chwałą twoią, y pożytkiem mnostwa tych ludzi, ni gwiazd, Tobie asystujących, mogli mówić, o znakach arcy-szkodliwych w czasie Anty-Chrysta, a mówiąc; odwrócił serca ich od tak szkodliwego niebezpieczeństwa, y moje łąkę Twą utwierdził wprześcięwzięciu. Dōpomoc mi racysz wstawieniem się Twoim za mną, y za słuchaczem moim, *Signum nobis ad salu-*

(c) Ps: 146. 7. 4.

salutem à Domino datum (d) Najswię-
tza BOGA moiego Marko.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

*Znaki Anty-Chrysta na Gwiazdach
arcy-szkodliwe Wiernym.*

ZWyczajna to y ze krwi pocho-
dzącym Monarchom, tym bar-
dziej z podłości stanu wyniesionym
na Tron, lub do iakiego szczęścia,
Asperius nihil est humili, cum surgit in al-
tum, gdy fere poddanych, y nie
poddanych, lecz pożądanych, nie
mogą ku swej myśli nakłonić zna-
kami łask, obietnic, darow ofara-
mi, do ślirowlżych zabierać się spo-
sobow, prześladowania ich szkodli-
wego na dobrach różnych, iuż to
pospolitvch, iuż właściwych.

Takei sobie postąpi w owym
czasie przedśladnym, z barłogu wy-
wyższony na Dostoieństwo *Anty-*
Chryst, gdy iuż utraci nadzieię, w wie-
lu ieszcze prawowiernych Chrze-
ścia-

(d) *D. Irenaus L. 3. adversus haereses C. 23*

ścianach, nie uwiedzionych, ani ob-
fitością darow pieniężnych, ani ty-
lą dziwną, ani mnostwem ludu
Pogańskiego, z Żydowskim przy-
stającego do Anty-Chrysta zachęceniu,
ani oderwaniem się niemałej liczby
złych Chrześcian od Kościoła S.
a złączeniem się z odstępcami wiary,
nieporuszeni, trzymać się będą
statecznie przy BOGU, wierze, y
Religii, iako Gwiazdy osadzone na
Niebie niewzruszone, zawsze się za
słońcem sprawiedliwości Chrystusem
obracające, gdy mu już (mówię)
żadney nie uczynią nadziei z siebie,
aby do niego przytali; coż sobie za
pozor weźmie, jeżeli nie wzgardę
oczywistą osoby swojej? nieposłu-
szeństwo Prawu? a słowem obelgę
Maiestatu, y powagi?

Z tych więc powodów, wzru-
szy się serce jego do gniewu, pod-
burzą też podchlebni Dworscy,
do ruszenia wojska przeciw nim,
iako nieprzyjaciółom, y do użycia
wszelkich sposobów prześladowczych

nakło-

nakłonią. Ustucha więc podchlebniczey rady, ruszy sam z woyskiem w poblizsze kraie, a w odlegley-sze wyprawi piekielne hufce uzbroione, z wydanym rozkazem do wykonania, y pokazania prześladowniczych znakow arcy-szkodliwych

1. *Dobrom Fortuny.*

2. *Dobrom Ciała.*

3. *Dobrom Duszy.*

1. Wyniosłość każdego człowieka pod pozorem Religii odnowienia, y chuć w niey nieumiarkowana, iest dobru pośpolitemu szkodziwa, nie dobrego nie przynosząca w zysku, nad wzruszenie powszechnego pokoju, zaniekszania w kraiu, y zniszczenia fortun.

Ze pomine dawnieysze Państw Afrykańskich, Perskich, Ormiańskich Dzieie; niech powie Krolestwo Czeskie, co mu dobrego sprawił Hus swoim wynalazkiem nowey nauki Wklefowikiey, iakiey się chwyciło bardzo wielu z Zyską na potym,
Prze-

Prześladowczą wielkim prawowier-
nych? Oto tyle w zrytki odniosło,
że Miasta, y miasteczka, Zamki, y
Pałace zrabowane, poobalane zo-
stały, Kościoły z ozdób złupione,
Klasztory popuszczone, krwią nie-
winną oblane. Gwałty świętokra-
dzkie niestychane, włości poni-
szone, Dwory rozburzone, kraiu
zubożenie, y wolności złotey utra-
cenie nastąpiło.

Niech się pochwałą Salkie, y
Niemieckie Państwa, co za uszczę-
śliwienie sprawiło odnowienie Re-
ligii, czyli odmiana iey przez Lutra,
lecz źle mówię Religii, bo z niey Bog
żadney nie ma, ani przyimuie czci,
y chwały, iako nie od siebie postan-
wionej. Za wznowieniem zaś sekty
staremi podłataney sztukami, coż
to za wzruszenia publiczney spo-
kowności wszczęte były? bunt
puszczającego chłopstwa wszystko,
co napadli. Wsamcy Dyecezyi Bam-
berickiej, y Herbipolskiej 133. Zam-
kow, rozwalilo Pańskich, y Szla-

M

che-

checkich (e) á co Domow miey-
skich, y wieykich? W Frántonii
więcey nad trzyśta Klasztorow, z
Zamkami ogniem spalili, popusto-
szyli, że siedm lat głód ciężki pa-
nował między ludźmi. Zараźliwa
przy tym choroba (*Anielskim potem
nazwana*) mnostwo ludu wytępiła,
ktorego, zpowodu Lutra źle tłu-
maczącego na Kazaniach o wolno-
ści Ewangelii, y piszącego, podnie-
cających lud zuchwały, y rozhuka-
ny, rokoszująca zebranego hultay-
stwa niewygubiła ręka.

Otoż to skutki nowey sekty
nauk, mistrza katu podobnego, bo
gdy parłszywe iego owieczki, wko-
zły śmierdzące BOGU, y Kościoło-
wi przemienione; zainfuzowane krew
prawowierną rozlewały, Dobra for-
tunne niszczyły, on żadney na fer-
cu nie czując litości, wylał się na
nieprawość świętokradzką, gdy po-
targawszy obowiązki ślubne z BO-
GIEM, wszedł naby w małżeńskie
(zwy-

(e) *Flori: Romi*

(z wyprawdzoną z Kłafztoru także BOGU poślubioną Zakonnica Katrińką.

Gdy Miasta y włości Roku 1525go ogniem gorzały, a od miecza pola trupem ślane były, płacz y smutek przeymował wielu, iemu się niesłychanego zachciało wesela, na które ośm uwiozł Panienek służbie Boskiej poświęconych. O iaka wżgarda Pana y BOGA naszego! lecz; y O cierpliwości Boska! niezmierna! że go zaraz piorunom wbić głębiey piekła nie kazał.

A kiedy mu Panowie to podufczenie pośpolstwa, wymiatali na oczy, wyrok z uft iego wypadł, aby go wszutki rąbać, ćwiertować &c. Otoż to Xiądz, otoż Kapłan, otoż to Pasterz kochany, coby miał życie swe łożyć za owieczki swoje, y one zastąpić, to on na rzecz wydałszy Panow, znów na życie, pobuntowanych od siebie następował. Tureckiey im bardziey niewoli życzący, a oręża podnosić na Turka

nie radzący. Co zaś na Panów Chrześcijańskich (Tyrannami ich nazywając) aby ich władzę, y moc znieść, lub ukrocić mógł; w pogotowiu mieć miecz kazał, pokłóciwszy udzielne Xiążęta, y Pany, z Cezarzem, któremu w oczy śmiał powiedzieć słowa Chrystusowe, że nieprzyjść puszczając pokoy, ale miecz. (f)

Ach! iak niezgodne słowa z nauką Chrystusową, komuż to z Apostołów, wyprawionych na świat z Ewangelią, zlecił Chrystus, aby mieczem takim pustoszyli Państwa? y Krolestwa? y dobra fortuny, wniwecz obracali? któryż Apostoł, lub poślednieysz Misjonarz, przy opowiadaniu Ewangelii, pobuntował iaki Narod przeciwko własnemu Panu? albo lud do oręża zachęcał? y brać się do niego radził? niespokoyność wkray wprowadził? Dobro pośpolite na niebezpieczeństwo naraził? a nie raczey (przykładem Chry-

(f) *Mathi 20. 7. 34.*

Chrystusa) własne zdrowia, y życia na ofiarę prześladowaniom od niego przepowiedzianym, równo poświęcali za wiarę, y Religiją Chrystusową? w żadnych Dzieciach nie się niepokaze podobnego.

Albowiem samych to wargłowow, odstępcom od wiary, przymiot, szkodliwe na Dobro powszechne wymyślać sposoby, dla utrzymania swych błędow, y zamysłow złośliwych.

Oto y *Anty Chryst*, ten od swych prześląncow, przeymie sposob, na to wszystkich od czarta użyczonych, a od BOGA dopuszczonych (na nie ktory czas) sił użyć, y one wywrze, aby Dobru pospolitemu prawowiernych Chrześcian, iak nayszkodliwsze okazać mógł znaki, nie w iedney części Państwa iakiego, ale po całym świecie, ścigać ich mający na Dobrach fortuny prześladować, pokoiu nie dać, ani wytchnienia.

Daniel Prorok o tych arcy-
szko-

szkodliwych znakach, dość wyraził, że nad wiarę ludzką, y pojęcie wszystko pustoszyć będzie (g) burzyć, wywracać, niszczyć Miasta Katolickie y miasteczka, Pałace z meblami y Dwory, kamienice, y proste domy, wieyskie stodoły, y Pańskie, szpichlerze z gumnami, Pola, y role z zasiewami, Ogrody założone z Drzewami y owocami *Universa rastabit.*

O biedni na ow czas Chrześcianie! ieszcze was nie widzę szkodujących na Dobrach fortuny, wyrzucanych z waszych majątkow, wyrzucanych z waszey własności, a już mi się łączy w oczach waszych, z iedney przyczyny. A zdurciey, znówu serce mi się napełnia radością, z waszey stateczności umysłu, z umocnienia w wierze, że się nie dacie wżysley przywieść do odstąpienia oney, y wyrzeczenia, stratą Dobr, fortun, y majątkow waszych, od
kto-

(g) *Supra quam credi potest, universa vastabit. Dan: 8. v. 24.*

ktorey mało kto się zprawowier-
nych wybiega (chyba chwiciący
się wprzedsiewzięciu)

Ponieważ na drugim mieyscu
opisuje go tenże Prorok. (h) *Ze
iako burza przyjdzie Krol pólnocny z woza-
mi, y z iezdnicami, y z okrętami mnogienią,
a wniyjdzie w ziemię, y zetrze, y przeżyje.
Iedne kraie ziemi w proch, y perzynę obroci
Conteret.* Drugie tylko przewdzie, w
których ledwo się pokaże; zaraz
mostem ślać się będą narody, słysząc
o pierwszych skruszonych tak wielką
potęgą. Uznaią za Pana bez spo-
row, y potyczek krwawych, dla
których; trzech zginie Krolow, a
siedmiu się z innemi Xiążęty, y Pa-
ny dobrowolnie poddadzą, nie chcąc
ginąć na życiu, ani na Dobrach for-
tuny, ani na Dobrach ciała. O czym
druga częśćka podziału.

2. *Pozbawiwszy* Anty-Chryst dobr
fortuny prawowierne Chrześci-
aństwo, z których opatrywać zwy-
kli nieuchronne ciała swego potrze-
by,

(h) *Ib: C. II. 7. 40.*

by, gdy jeszcze ani te znaki, dosyć szkodliwe, nie napędzą ludu tego, pod znak, y chorągiew Anty-Chrystową, z rady bałwanow swoich (których cześć będzie potajemnie) mieć się będzie na Dobrach ciała, które są zdrowie, uroda piękna, wzrost przyśroyny, żywość, męstwo, zdolność wślach do pracy, y inne. Tych on głodem umniejszyć zechce, wydawizy pod wielką karą wyrok zakazujący, aby swoi Chrześcianom, ani zapieniądze, ani darmo, ani w zamian rzeczy, ani na borg, nie dawali do żywności służącego, którzy by znaku iego nie mieli na sobie, czyli cechy. (i)

Wiecież co to za znak? y wyrazy na nim? ach! gotowież wprzod serca do zatrwożenia sobą, oczy do wylewu łez obywateli, pomyśleć o nich rzecz szkaradna, dopieroż wy-

mo-

(i) *Et faciet omnes pusillos, & magnos, & divites, & pauperes, & liberos, & servos, habere characterem in dextera manu sua, aut in frontibus suis. Apoc. 13. v. 16. & 17.*

mówić śmiało, y bez uwagi, rzecz bezbożna. A jednak ie opowiedzieć muszę dla prześrogi, z przeproszeniem Twego Maiestatu Panie, bez naruszenia wiary Ci posłubioney.

Oto znaki uszu pobożnych niegodne: *Zarzekam się wzywać s. zarzekam się Chrztu, wyrzekam się y 7t ZUSA Zbawiciela moiego* (k) Za tym poydzic, że y Iego Matki Nayświątżey, y wśzyśkich Świętych sług Iego w Niebie znim krolużących. O znaki! bodayżebym ich nigdy nie oglądał oczyma, nieśłyszał uszyna.

Gdybyście się chcieli zemną przeysć, y sławić umysłem przytomnym, w knieciach, y Pustyniach leśnych, pod ow czas Anty-Chryflowy, á uważać chcieli myślą; iak to owi Chrześciane między leśnymi bestyami, wygnani z Dobr, szukać będą pożywienia dla siebie. Matki strapione dla dziatek żałośnie kwilących się, y płaczących, á prawie

(k) *Claus ex Pierio, cit. a Webero in arte Disce: 7. signum font. 87.*

wie konających. Rzuciwszy okiem serca, na drugą stronę, wyrzeliłybyście innych wychodzących z lasów, wybladłych, owę młodzież ztrupałą dorodnych Panien, iako wołk pożółkłych, owę zgraię mężatek omdlałych, już tylko skora powleczoneych, a kośćciami się świecących, ni kalwarye.

Miedzy temi pięć męska w swoich stanach, niby to sił inoconiejących, zawsze się być zdającą, którą tylko wiatr powiewać będzie, żalem nad iednymi dziatkami już pomorzonemi, a drugimi na ręku umierającemi przeciętą wskroś, że ani żonom, ani im sposobu, do utrzymania ich przy życiu, dać nie będą mogli żadnego, ani to zarobieniem; ani wyprośzeniem, bo ich nikt iak wyklętych nie przyimie do siebie. kaska chleba nieda, ani kubka wody, niebędzie chciał podać, ani strawy, dopieroż przedać, (1) iedni z boiaźni kary, drudzy z nie-
lito-

(1) *Faciet - - nequis posset emere, aut*

litości, wypychać będą z mieszkań, inni na oczy się pokazać nie dopuszczą, wyszydzać y urągać się będą, co wkorali, że do Anty-Chrysta nie przystali. A niektorzy, nie-miłosiernieysi będą od żydow, lub Pogan, co y nabiłą, y napłakać się niedadzą. O iak arcy-szkodliwe będą te znaki prześladowania Anty-Chrystowego? na Dobrach ciała, sami bierzcie miarę, z żalu, słyszący o tym, który nie wątpię, że go czuiecie na sercu. Zostaie nam ieszcze rozważyć znaki arcy-szkodliwe na Dobrach Duszy.

3. Dwoiakie są Dobra duszy, iedne przyrodzone, drugie nadprzyrodzone, Dobra duszy przyrodzone, są pojętość, rozum, roztropność, rozsądek, umiętność, mądrość, ktore z używaniem rozumu nabywać się zwykły przyrodzonym sposobem. Iako to kunszta, y rozma-

ite

*uendere, nisi qui habet characterem
bestia. aut numerum nominis eius.*

Apoc: 13. v. 17.

ite nauki; Prawne, Lekarskie, Mier-
nicze, Rzemieślnicze, y tym podob-
ne. Dobra duszy nadprzyrodzo-
ne, są łaski Boskie, cnoty Chrześci-
ańskie, y wiane, Wiara, Nadzieja,
Miłość, y inne dary, Święte Sakra-
menta, y tym podobne.

Szkodzić na dobrach fortuny,
rzecz niesłuszną; szkodzić na do-
brach ciała, rzecz nie litościwa. Ale
szkodzić na Dobrach Duszy, rzecz
nayniegodziwfsza. Albowiem Do-
bra fortuny, mogą być znow so-
wicie nabyte, iak Job wdwoyna-
sob niemi był obdarzony. Dobra
ciała, mogą być powrocone, albo
za ustaniem prześladowania, iak w
tymże Jobie, albo za przesileniem
się (iak mówią) choroby, albo za
staraniem lekarikim. Lecz szkodzić
na Dobrach duszy, á zaszkodzić;
rzecz nayniegodziwfsza, bo nie tyl-
ko bliźniego pokrzywdzająca; ale
y samego BOGA. Pokrzywdzają-
ca bliźniego; przez wprowadzenie go
w smutek uszkodzeniem Dobr pier-
wszych

wszystych, z smutku w rozpacz, z tey
 w pomieszanie rozumu, w odiecie
 woli strachem, y zamachem, wybi-
 ciem pamięci zatłumoney lukiem,
 fukiem, y pukiem, pozbawieniem
 enoty, y dobrych uczynkow Chrze-
 ściańskich, wiary, nadziei, y miło-
 ści BOGA, przez którą zwykł mię-
 tzać w sercach ludzkich, z łaskami
 swoiemi, a to jest rzeczą nayniego-
 dziwszą, pokrzywdzającą y BOGA
 Stworcę, zdradą, radą, namową, y
 musiem, do odstąpienia Go, przynie-
 wać stworzenie Jego, wydzierać
 bliźniemu gwałtem Niebo, y w nim
 nagotowaną chwałę uszczęśliwienia
 wiekuistego, a gotować piekło? BO-
 GU zaś odbierać Prawo do swego
 stworzenia, iako Stworcy, do swę-
 go niewolnika, iako Odkupicielo-
 wi, do swego sługi, iako Panu, wię-
 cey sobie pozwolę powie-
 dzieć, do swoich dzieci przyśpo-
 bionych przez łaskę, iako Oycu po-
 wziętnemu, codziennie wołają-
 cych: *Ojciec nasz któryś jest w Niebieślech.*

Y od

Y od tych odbierać mu cześć, sławę, y chwałę należącą Mu się od wżyskiego stworzenia. O! inż też nie nie może być nayniegodziwšiego, ani szkodliwšiego, bo według S. Aug: (m) *Virtutum bona maxima sunt, plus damnsicat, qui in istis damnsicat, quam in quibuscumq; aliis.* Y ci gorsí sę, ktorzy życie, y dobrych obyczaię psuą, nad owych, co Dobra fortunę, cudze włości wydzieraią, tak naucza Kanon (n) bo to szkoda do czeřna, może być nadgrodzona, á odwieść kogo od dobrego życia, iakińkolwiek sposobem, lub przeszkodzić mu do zachowania ięgo, tym bardziey wiążgnąć go do złęgo, zachęcić, nakłonić, lub przymusić, szkoda wieczna dla duszy zgubioney, szkoda niepowetowana, gdy bez pokuty dořtanie się do piekła, z ktorego nigdy nie może być uwolninia.

Ale

(m) *Lib: retract: apud S. Bernardin: Senen: serm: 29. Cnp. 2. a 1.*

(n) *Can: Fact: 9. 43.*

Ale na to nie będzie uważał Anty-Chryst, okaże znaki arcy-szkodliwe prześladowania wiernych, y na Dobrach Duszy. Wpędziwszy ich w smutek, śmierci się równajacy, z zabiorem dobr, fortuny, y majątkow, iakie kto mieć będzie, za-bronieniem pożywienia, odbierze zdrowie, czerstwość sił, tułajęcym się żebrakom, z Panow, y mająt-nych. Jedni od rozumu prawie odchodzić będą, którym walczyć będzie Duch z ciałem mizernym, á ciało z Duchem; Duch będzie utrzymywał społeczność z BOGIEM, aby się nie dopuszczać od niego rozłączać, trzymając się go sercem statecznym, y wiarą. Ciało zaś nalegać będzie, y woła skłonna do złego, aby się choć do czasu, stośo-wać z wolą Anty-Chrysta, á onę utrzymywać w ciełe, y ciało przy życiu, pamięć osłabiona, zapomni o obowiązku Religii, zpomierzania. Y tak odbierze wielom światło rozumu boiaźnią śmierci zaślepio-
nego,

nego, woli zdanie wolne, bo głód przymusi ią do zezwolenia na złe. Panieci oć b rze przytomność na BOGA, y zbawienie duszy, wyrugnie z serca d rvy nadprzyrodzone wiary, nadziei, y miłości Boskiej, cnotę na wygnanie i k rze, á Dusze od zasługi na łaskę Boską zatamuje, y prawie im z rżak wydrze życie wieczne, a w nim chwałę, gdy samego BOGA. Będzie wielu delikatnego sumnienia, szukać Spowiedników, dla spowiedzi, y rady, pragnących zasilić dusze, Najświętszego Ciała y Krwie Sakramentem, ale tego pokarmu Anielskiego już nie znajdą w popustożonych Kościołach, w powywracanych Ołtarzowych przybytkach, ach! iak te znaki będą arcyszkodliwe dla wier-nych. Nagotujcie uszy, y serca iak y dla Świętych.

CZĘSC

CZĘŚĆ DRUGA

*Znaki Anty-Chrysta arcy-śkodliwe dla
Świętych.*

Powziąwszy wiadomość od swych Bożków zakątnych Anty-Chryst, że Chrześciance prawowierni polegała na zdaniach dwóch osób Świętych u nich, Enocha, y Eliasza, utwierdzających ten lud swoimi naukami, cale przeciwnemi Anty-Chrystowym, natęży więc wśzystkie swe myśli, do iak nayszkodliwszego prześladowania onych, gdy im głód niedokuczy, za punkt honoru sobie wezmie, przełamać ich umysł, albo ich z tego świata zgładzić. Użyje tedy sposobow w Arcyśzkodliwych znakach.

1. *Gwałtownego Świętych poymania.*
2. *Niewinnego więzienia.*
3. *Niesprawiedliwego na śmierć kazania.*

I. Iako Kościół prawowier-
nych, nigdy nie był bez prześladow-

N

cow;

cow; tak z Opatrzności Boskiej, y bez obrońców. W Prawie natury, naysprzedzwszy Kaim powstał przeciwko Kościołowi, w sercu prawowiernego Abła założonym od BOGA y poświęconym: *Templum DEI estis vos*, w którym czeił BOGA, ofiarą czystych myśli, y pierwiastkową, przyiętą od BOGA mile. Aże Kaimowa nie była przyięta od BOGA; bo bez serca była, wpadł w złość, z tey w błąd, iakoby ani Boskiej Opatrzności, ani Rządow tego, ani sprawiedliwości, ani wieku przyszłego, a w nim nagrody dla sprawiedliwych, ani kary dla bezbożnych, ani przyznawał miłosierdziem rządzonego (o) świata Wzbudził więc BOG obrońcę Abła, lepiej rozumiejącego, y sądzącego o BOGU, y Jego Kościele, sprzeciwił się on Kaimowi, ztąd wpadł w nienawiść, y życiem przypieczętował obrony wiary, y Kościoła, który rozdwojonym został, na Kościół dobrych
ozna-

(o) In Marchanti: foli: 23 ex Chaldaica
ab Hebraeis acceptata versione.

oznaczających nasz prawowierny Ko-
ściół Chrystusów, od Abła począ-
tek mający, y na Kościół, czyli
zbor złośliwych, iakiego cierpieć
nie mógł Dawid (p) od Kaina za-
częty, wyrażający wszystkich Kace-
rzów złośliwych, Prześladowców,
y samego Anty-Chrysta: *Omnia in fi-
gura contingebant illis.* (q)

W Prawie pisanym wszczęte
było prześladowanie Kościoła z wier-
nych rozkrzewionego po Egipcie,
(przez Faraona y iego ludzi) dał
mu obrońców Moyżesza y Aarona.

Po śmierci Jozuego, oburzyli
się na lud Boży Chananeyczycowie,
opatrzył go BOG Baruchem y De-
borą, przeciw Jabinowi y Syfarze.

Powstało dzieścię Pokolenia
przeciwko dwom po śmierci Salo-
mona pod niecnotliwym Jeroboa-
mem, wzbudził BOG Ezechiasza,
ktory oderwany lud, y z Wodzami,
do iedności Kościoła przywrocił.

N2

Por-

(p) *Odiui Ecclesiam malignantium.* Ps:

25. 7. 5. (q) 1. Cor: 10. 7. 11.

Porwał się znowu Salmanazar przeciw dzieściu pokoleniom, a Sennacheryb przeciw dwiema, zesłał BOG na obronę Anioła, który iedney nocy sto ośmdziesiąt cztery tysiące woyska bitnego trupem na placu położył.

Porwał się z Chaldecyzykami Nabuchodonozor, który Miasto S. zburzył, lud zabrał w niewolę, uwolnił go Cyrus Krol Perłki pod Ezdraszem, y Zorobabelem.

Obrał się śmiały Iunak Aman, na wytępienie tegoż ludu, y z nim zniszczenie Kościoła, w iednego dnia godzinie, ocalił go BOG przez Estere, y Mardocheusza.

Wywarł wszystkie siły na ten Kościół, Antyoch Epifanes z Asyryyńczykami, y wiele złego w nim zrobił. Obronił go Machabeyczyk z Bracią od BOGA wzbudzony.

W Prawie łaski powstałi niektorzy z Bożnice (1) Libertynow y in-

(1) Surrexerunt autem quidam de Synagoga, quae appellatur Libertinorum

y innych, przeciw Kościołowi Chry-
stusowemu, stanął im na odpor
Szczepan S. I niemogli się zprzeci-
wić mądrości, y Duchowi, który
mowił przez niego, świadczą Dzie-
ie Apostolickie (s)

Sporządzał zawsze BOG do-
brotliwy obrońców Kościołowi
Świątemu przeciw złośliwym na-
stępcom na niego. Tak przeciwko
Montaniſtom Kacerzom *S. Ireneusza*,
przeciwko Donatyſtom *S. Antoniego*,
przeciw Nestoryanom *S. Augustyna*,
przeciw Sewerynom *S. Benedykta*,
przeciw Machometanom *S. Euchery-
uſa*, naprzeciw Albigenſom *S. Do-
minika*, przeciwko Albanenſom *S.
Burcharda*, przeciwko Berengaryu-
szom *S. Stanisława*, przeciwko Wikle-
fiſtom, *S. Jędrzeia z koryſynu*, przeciwko
Lutrom, y innym z iego naukami
odstępcom wiary, y Kościoła; *S. I-
gnacego*.

Nie będzie Kościół S. Prawo-
wierny, y przy końcu świata bez o-
brón-

(s) *At: 6. v. 9. U 8.*

brońców, y pocieszycielow du-
 sznych, w nayszkodliwszych czasach
 Anty-Chrystowych, gdy BOG ześle
 Świętych *Enocha*, y *Eliaśa* obiecanych.
 O Enochu Piśmo S. twierdzi (t) że
 się podobał BOGU, y przeniesion jest do Raiu
 aby dał pokutę Narodom. O Eliażu jest Pro-
 roctwo Malachiaszowe (u) *Oto ja posłę*
Wam Heliąśa Proroka pierwszy niżli przyjdzie
dzień Pański wielki, a straszny, y nawracać będzie
 Y S. Jan w Objawieniach swoich znać
 daie. (w) tym końcem przez cu-
 downą moc Boską, żywo przenie-
 sionych do Raiu, y tam zatrzyma-
 nych, aby ich nauki, y świadectwa
 tym były godnieysze podziwienią,
 y cudownieysze, im od tak dawnych
 wiekow dla opowiadania wiary pra-
 wdziwej zachowani byli przy ży-
 ciu. Tudzież; aby lud poznał że
 ieden BOG był stanowicielem wszel-
 kiego Prawa, Natury, Piśanego, y
 Łaski. Ieden Chrystus, iedna wiara
 od początku stworzenia świata, aż-
 do końca-

(t) *Eccl: 44. v. 16.* (u) *Malach: 4.*
v. 5. (w) *Apoc: 11.*

doskończenia iego trwać mająca w Kościele woniącym. Użyczy Im BOG łaski prawdziwego zaświadczenia o Chrystusie, że on jest Mesiąszem, On Zbawicielem, a nie Anty-Chryst. Odkryją Oni iego zdradliwe podeyscia, oszukania, fałszywe nauki, y wykłady Piśma S. Wytlumaczą dziwaczne omamienia, sztuką szatańską udawane za cuda. Opowiedzą wyniosłość iego dumną, y szalone kroki bezbożnego życia, sposoby uwiedzionych Chrześcian, iednych przez łakomstwo, drugich przez rozpusztę, innych boiaźń utraty Dobr fortuny, zdrowia, y życia przełożą, ale oraz y śrzodki do nawrocenia się podadzą, obchodząc Miasta, Miałteczka, y włości, ciesząc lud strapiony prześladowaniem, będą podupadłych w wierze dzwigać, chwiejących się umacniać w niecy, odstępcow, do iedności Kościoła przywodzić.

O! iaka to pociecha dla wier-
nych będzie, w smutku ledwo ży-
wych

wych, widzieć Mężow od BOGA
ześlanych, ztż łaską Boską umacnia-
jącą słabość ludzką, patrzeć na wielu
pokutnymi łzami zalanych, z skru-
szonym sercem powracających od
Anty-Chrysta. Słyszeć o Anty-Xście
zgryzotach y frasunku że dwóch
ludzi worami odzianych, niske-
mnych z weyrzżenia, tyle mieć od-
wagi, y siły będą, iż im Roty żoł-
nierkie wysłane poradzić nie będą
mogły, ognieniem z ust słowy gdy-
by piorunami odrażone y ze wsty-
dem nie raz cofnione. (x)

Grzmieć będzie Pałac Anty-
Chrysta y z nim iak z Herodem, gryść
się cała Jerozolima, trząść się od
załadcy złości, y hałasu. Strycz-
ki, powrozy, łańcuchy, kaydany
rozkazującego brać z sobą, dla poy-
mania Świętych Mężow*, ale ci nie-
wzruszeni na umyśle, swoje świade-
ctwo dawać Chrystusowi Panu nie
przełaną, mężny odpor dając nie-
przyjaciołom wiary, natarczywym,
lecz

(x) Apoc: II. v. 5.

Iecz gdy skończą świadectwo sobie
zlecone, (y) dopiero dla większey
chwały Bożkiew pomnożenia, kie-
dy sam BOG pozwoli, y każe, nie
kiedy nieprzyjaciół żąda szkodzić,
fami Święci Enoch y Eliafz, gwał-
towney się mocy Anty-Chryfła pod-
dadzą, wesołym umyślem poymać
się dopuszczą, gotowi najfzkośliw-
sze ponosić katownice, ręce y no-
gi podając wkaydany dobrowolnie,
fzyje pod łańcuchy, głowy pod
mieczce katowskie. Rzuci się więc
chałastra tym śmieley, im ogniſtych
nie będą inż widzieli z uſt płomie-
ni, przed tym nie dających przyſtę-
pu do nich. Iakie kto będzie mógł
czynić uſzkodzenia na ſławie, y
zdrowiu, domyſłać ſię więcej mo-
żna z zwyczaju żołnierſtwa obcho-
dzącego ſię przy poymaniu, z wię-
źniami ſzkodliwym, nad prawo ſo-
bie pozwalającego. Ale nadſtawmy
ucha co ſię za znaki okażą arcy-
ſzkodliwe nad niemi niewinnie oſa-
dzonemi w więzieniu.

2.

(y) *Ib: v. 7:*

2. Gdybyśmy pod ten czas żyli, y przytomni byli, dwa znaki obiałyby się o ufzy nasze; *Ieden* zbytkuiący wesołości na Pałacu, y po Jerozolimie, iak znaywiększego zwycięstwa odniesionego, że tych Świętych poymano, ktorzy się sami za wiarę, y całość Kościoła, chętnie ofiarowali do więzienia, ciało na męki, y siofy, na ognie, y miecze wystawując, gotowi znosić dla miłości Boskiej nayszkodliwsze przesławowania.

Drugi znak dałby się widzieć przeciwny pierwszemu, w prawowiernych żal nieukoiony, y płaczliwe ięczenia z przyczyny zabranych Świętych, Nauczycielow w niewiędomościach, iedynych Pocieszycielow w smutku, w sieroctwie Opiekunow. Będą albowiem żałosne głosy, ślać w Niebiosy, Iedni, nie iako rozpaczający o utrzymaniu się Kościoła, Wiary, y Religii, y oney odstępuiący, o! co zaszkoda? *Drudzy* się odzywać mogą o Boże, coż

coż się to dziać będzie z nami, gdy tych obrońców wiary, dopuściłeś poymać, y w więzieniu osadzić? którzy iedynie cześć Twoię pomnażali, y utrzymywali, a teraz w kайдanach, łańcuchach, y niewolniczych pętach ięczą, iak złoczyńcy, wpośrzed nieprzyjacioł największych. Ach Panie! iakże zcierpieć możesz tę obelgę Świętych sług Twoich? chyba że chcesz dopuścić, ostatni upadek na wiarę, y Religiją, gdy obrońcy w arcyfzkodliwym zostaią uciemieniu od Anty-Chrysta

Ach! owdzie będą się obijać o uszy narzekania: nie dobre to znaki, bo arcyfzkodliwe dla Świętych Wodzów naszych, nie tylko zdrowiu, ale y życiu, niebezpieczeństem one go grożące. Cić to są Kolumnami Kościoła S. ktoremi teraz trząść będzie Anty-Chryst, iak zechce. A iak zatrząsie po Samsonowsku obietma; czegoż się spodziewać mamy,

jeżeli

iczełi nie upadku pewnego Kościoła prawowiernych?

O Boże! zmiłuy się nad niemi, y nad nami, á daj koniec nieprawościom Anty-Chrysta, niewinność ludzi tak Świętych, Bogoboynych, prześladowanego. Nie można bowiem nic sobie wnosić pomyślnego dla nich; iak najszkodliwsze sławie Imienia dobrego, y cnocie znaki, już to w urąganiu, w pośmiewiskach, w potrzącaniach, biciach, y innych przykrościach zadawane. Ale polećmy Ich BOGU, á przyśłuchaymy się niesprawiedliwym na śmierć wyrokom Anty-Chłowym.

3. Z więźniami zazwyczaj pod strażą będącemi, sędownie wybadywania czynią, ściśle odpowiedzi słuchają, y zapisują, po których następuje wyrok Sędziowki, wskazujący na kary, lub potępiający na śmierć (gdy się winnemi pokażą) albo uwalniający niewinnych. Te są stopnie sprawiedliwości Sądowcy, iakie zapewne wszystkie miejsca nie będą

będą miały w Trybunale Anty-Chrystowym, iak niegdyś w Piłatowym.

Osądzono w Piłatowym niewinnego Chrystusa, bez czasu do rozważenia potrzebnego, samym tylko krzykiem, y hałasem gminu ludzi, nieznających się na niczym, a wrzeszczących: *Tolle, tolle, crucifige Eum*, Znieś znieś ukrzyżuy Go, potępiony był Chrystus na śmierć. Piłat nieco uważniejszy, w głos dawał świadectwo, iż żadney w nim nie znalazł przyczyny do śmierci. Lecz nienawiść Żydowska znalazła pozory opisane u Mędrca Pańskiego (a) Zasadźmy się na sprawiedliwego, gdyż nam jest niepożyteczny, przeciwny jest sprawom naszym, wyrzuca nam grzechy przeciw Zakonowi, y rozgłasza. Stał się ku strofowaniu myśli naszych, ciężko nam nań patrzeć, gdyż różny jest żywot jego, od innych. y t. d.

Smier-

- (a) Sap: 2. v. 11. *Sit fortitudo nostra lex iustitia, circumveniamus iustum, quoniam inutilis est nobis, & contrarius est operibus nostris &c.*

Śmiercią co naysromotniejszyą potępmy go, zaślepiła, ie bowiem złość ich.

Podobny Sąd będzie Anty-Chrysta z naysprawiedliwzemi świadkami Chrystusowemi, *Enochem*, y *Eliaszem*, załadzi się bezbożnik z swoiemi na nich, że dla ich nauki nie będą użyteczni, że ich sprawom przeciwni całym życiem, nie tylko nauką, że wymiatać śmiało będą na oczy grzechy ich, przeciwko Zakonowi staremu y nowemu, że w głos będą wołać y potępiać życie szkaradne, że iawnie strofować mają o złe ich postęпки życia, że z ich życiem zgadzać się nie będą, ostre w pokucie y umartwieniu prowadzący, do takiegoż y innych pobudzający. Skażmy ich (weźmie głos złość sama) na śmierć sposobem nayszkodliwzszym, naysromotniejszy. Y na to się wszyscy zgodzą z Anty-Chrystem podchlebniocy.

A iako Chrystus nikogo nie miął za sobą, aby Jego niewinności bro-

bro
co
rali
law
z ry
nyc
ucz
two
dol
po
by
S.
ko
dza
zav
ci.
dzi
mo
my
szw
roz
ucz
wo
śm
bę

bro-

broniał, ani to z Uczniów, ani z tych, co im dobrze czynił, żaden z Paralityków, ani z ślepych, ani z kulawych, ani z wskrzeszonych, ani z tylu tysięcy cudownie nakarmionych, ani z owych co go Krolem uczynić, ogłosić chcieli, ust nie otworzył, nikt za JEZUSEM, słowa dobrego nie dał, iak za S. Jędrzeiem pospolstwo odzywało się, y pewnieby go odbiło gwałtem, gdyby go S. Apostoł nieuprosił, aby mu do korony Męczeńskiej nieprzechadzało. Uczniom Chrystusowym, zawarła usta trwoga mąk, y śmierci. Innym odbierającym dobrodzieystwa, rozum, y pamięć odejmowało zadumienie, ani im to na myśl przyszło. Drudzy złym starszych poduszczeniem, zwiedzeni, rozumieli, że iaką posługę BOGU uczynili, gdy przykładem innych wołali na Piłata, aby JEZUSA na śmierć krzyżową co prędzey skazał.

Tak y ss *Eno. b* z *Eliašem*. nie będą mieli żadnego Patrona za sobą,
y za

y za swoją niewinnością mówiącego, ani obrońcy, gdy ich Anty-Chryst z swoimi śądzić zacznie bezsumiennie, y niesprawiedliwie, wszyscy tam myśleć będą iakby najśromotniey zaszkodzić tym Świętym.

Uczniowie tych SS. Nauczycielow, chodzić będą iak powarzeni, z sił, y pamięci opadli, rady sobie dać nie mogący, dopieroż komu radzić cale nie będą śposobni, sami wspomóżenia chrapliwym głosem, iak z pod ziemi, żebrzący, aby dusze wpułobumarłych ciałach zatrzymać ieszcze mogli. Inni śmierci szukać sami będą, na nie się narażać, ale iey nieznaydą. Iakżż bowiem ci żalem przeięci, y trwogą, prześladowaniem, y głodem znużeni, od wszystkich opuszczeni, mają dać pomoc SS. więźniom, iak się za ich niewinnością przymowić gdy sami ledwo żyć będą, łzami tylko zalani, tułać się ni błędne owieczki bez Pasterzow mają, żałowane

sne wydający ięki, y łkania?

A tym czasem Anty-Chryst, w swoiey sprawie Sędzia, y kat, nie mogący patrzeć na niewinnych ludzi sprawiedliwych, ani onych ku swey myśli nakłonić, w oczy mu bezbożność wymawiających, iego nieprawości gromiących, że nikczemnym stworzeniem będąc, BOGIEM się śmie uczynić, czei Jego uwłoczyć, sobie ię przywłaszczać poważy się. (b) Więc wyrok śmierci arcyškodliwy (co do dobr ciała) wyda przeciwko nim, czas, dzień y godzinę wyznaczy, aby szkodowali na dobrach sławy, y na dobrach życia, gdy szkodować nie będą mogli na Dobrach fortuny (ileże żądnych nie mający.)

Ach serca prawowierni! rozsiądacie się od żalu, na taki sąd bezbożny y niesprawiedliwy; Coż się to tam dzieć będzie znaszemi Chrześciany? gdy ułtyszą o arcyškodli-

Owym

(b) *Elevabitur, & magnificabitur adversus omnem DEUM. Dan: II.*

wym znaku wyroku Anty-Chrystowego? Iaki żal ścisnie ich serca: co za przyczynę mieć będą nowych lamentow, narzekania, płaczu, y szlochania? Iedni z załamanemi rękoma biegać po ulicach będą, iak zapamiętali, drudzy drzeć od strachu, y omdlewać. Inni w zadumienie wpadać, co się z niemi dzieć będzie rozmyślając, gdy tak wielkiey uczciwości Mężom niewinnym, na kark, y życie następować będzie Anty-Chryst. Inniby radzi odbić SS. niektorzy się znou w wierze chwiać, mieysca bezpiecznieyszego szukać dla siebie, inni oczekiwać końca tey niesprawiedliwości najszkodliwzhey cierpliwie będą. My zaś tym czasem pomyślimy o pożytkach zbawiennych dla duż naszych, abyśmy ie zebrać mogli z podziałow mowy dzisieyszey uczynionych.

Anty-Chryst ma pokazać znaki arcyżkodliwe dla wiernych, y Świętych, prześladowaniem na Dobrach

brach fortuny, na dobrach ciała, na
dobrach duszy, na dobrach sławy,
czci, y dobrego Imienia. Kroź
zwas NN. między prawowiernemi
Chrześciany, znakow podobnego
niewidzi prześladowania, uszkadza-
jącego bliźnich na dobrach fortu-
ny, zwłaszcza przyległych Pańskim
lub Prawnych ludzi, z tą tylko ro-
żnością, że Anty-Chryśt wydzierać
dobra będzie prawowiernym, z nie-
nawisći wiary. A Sąsiad Sąsiadowi
z upodobania przyległości, albo z
chciwości cudzego, iak owę winni-
cę Nabotową, ktorey, że niechciał
ustąpić Achabowi Królowi, za pie-
niądze, ani w zamian, z powodu Ie-
zabelli, żony Achaba, kamieński
ubity został. (c)

Nie trzebać teraz pocilkow
kamiennych na odebranie dobr for-
tuny komu, bryłą złota iedną, dru-
gą, y dziełatą rozrzuconą, kopce
graniczne się rozsypią. Cugiem ko-
ni, można zaiechać cudzą winnicę.

Q2: niby

(c) 3. Reg: 21. v.

niby to Prawem, bo tego Jgmei nie było Prawo dobre, niechciał się zgodzić, z apieniądze, ani w zamian ustąpić, ktoż mu winien? sam sobie szkody przyczyną.

Pożyczy Pan pieniędzy od ubogiego, zapisze mu się na Dobrach, inny, y dobra wypuści, pod sumnieniem się zaklnie, że odda, wyidzie czas umowy, z Dobr ustąpić każą, albo do nich nie puszczą, a pieniędzy nieoddają, upominać się nie bronią, bo tak chce mieć Prawo. Minie rok nie ieden, Ziemstwo, lub Trybunał, Pożyczalnik ginie na Dobrach fortuny dorobkowej z Zoną, ginie y z dziećmi, Pretensyi naroszczą, *quid pro quo* oddadzą, z reszty wykwitują, y tak długim przeciągiem Prawa prześladowany, doczeka się szkody, y na Dobrach ciała, gdy z zgryzot, y smutku pozbawi się zdrowia, do ostatniey prawie przyprowadzony nędzy, że ledwoby z głodu kamienia nie ugryśł drugi; postradawszy Dobr fortuny, y ciała.

Iest

Iest wielu, co dla prawdy, sprawiedliwości, wiele uciepieć muszą, y na Dobrach fortuny, y na Dobrach ciała. Na Dobrach fortuny ustawiczną napaścią, kłotnią o granice, sporem, gwałtami, zaborami zboż wpolach, sian, dobytkow, po łąkach. Drzewa z lasow przywłaszczają one sobie mocniejszy, słabszym wydzierają; a częstokroć y nabijają, skaleczą, albo zabijają, z tą szkodę odnoszą y na dobrach ciała, ieżeli nie swego, to Poddanych, lub służących: daley urośnie Prawo, a to zniszczy Dobro fortuny, nim przyjdzie do końca, a częstokroć y ciało obumrze.

Co do uszkodzenia na Dobrach Duszy, więcej się tego wieku znajdzie Prześladowników, niż na początku Kościoła, okrutnych na Dobra ciała Tyranow, bo co Libertyn, Deista, lub mocny w słabym ciele Duch, to Prześladowca Dobroduszy każdej niewinney. Z których każdemu z osobna mowićby przy-

przysłało, co S. Augustyn mawiał:
 „Prześladujesz w Bracie twoim, to
 „czego nawet nieprześladowali Ty-
 „ranni; oni mu tylko wydzielali ży-
 „cie, ty chcesz mu wydrzeć niewin-
 „ność, nawet y cnotę; oni się tylko
 „nad ciałem srożyli, ty się nad Duszą
 „chcesz srożyć. *Carnem persecutus est*
Imperator, tu in Christiano Spiritu persequeris.

Ma się bowiem dusza, która do pobo-
 żności Chrześcijańskiej dąży, y w tey
 się ćwiczy, przydłuższym zabawiają-
 ca się nabożeństwem po Kościołach;
 do SS. Tajemnie uczęszczająca; od
 kompanii, schadzek unikająca. Znaj-
 dzie się y w Kościołach, nie ieden
 Prześladowca, iak na Pułcozy przy
 Panu JEZUSIE, bies kuszający, aby
 mu się ukłonił, aby cud pokazał ka-
 mienie zamieniwszy w chleby. Tak
 ci kufciele czartowscy, poto się te-
 raz do Kościołow schodzą aby przer-
 wawszy modlitwę, ukłony odbie-
 rali BOGU, szydząc się z tey prosto-
 ty serca, to świętaszkami, to lizi-
 obrazkami nazywający, to cudo-

wne-

wnemi miniaturami, na ktore Tabliczki z Ołtarzy spadać będą y t. d.

Niechże się tylko pokażą wpublicznych zgromadzeniach, O! coż tam za urągania szyderkie z cnoty, w policzki się białą, przyklękają, ręce składają. Tanito iak na komedjach Pogańskich niegdyś, igrzyska, niby to żartobliwe, z obrządkow, y zwyczajow Chrześciańskich odprawiać się zdaią. Tam się niewybiegają y nayświętsze Religii Tajemice, iako to spowiedź Sakramentalna, Komunia, bezkrwawe Ofiary Ołtarza, modlitwy Rozańcowe, Szkaplerzne, Pokutne, y tym podobne, że przyidzie krwią zafarbować lice wstydlivey pobożney duszy, słyszacey o takim wysmiewaniu się z Nabożeństw Katolickich, a ztąd przywiodą one do oziębłości Ducha, do zaniedbania owego gorącego się modlenia, do opuszczania spowiedzi tak częstey, iak y Komunii, do uczynkow pobożności zaniechania, o cnotę mniey dbania

aby

aby uyc żartow uszczypli-
wych, aby się przypodobać no-
womodnym Chrześcianom, którzy
wyśmiewiży w nich cnotę, pozby-
wać się iey łatwo przyuczają, wy-
zuią z sukienki niewinności, obe-
drą z darow łask Boskich, osłabia-
wiąre w sercu, wyruguią nadzieię
z myśli, Boską miłość zamienia w
cielesną, w wolność życia y w su-
mnienia rozwiozłość wprowadzają,
grzech w zwyczaj, ten w na-
łog, nałog w potrzebę, á ta wzgu-
bę duszy; O iuż też y Anty-Chryst
sam, szkody więkzsey uczynić nie
może w dobrach Duszy. Od ktore-
go, y tych Prześladownikow, wy-
baw nas Panie Amen.



KAZA-

KAZANIE

NA
NIEDZIELĘ CZWARTĄ ADWENTU
PANSKIEGO.

Parate viam Domini. *Luc: 3. v. 4.*

Gotuycie drogę Pańską.

Erunt signa in terris.

Będą znaki na ziemi.

K Omu w drogę, temu y czas.
Wybierać się więc należy wży-
tkini, albo być gotowymi w dro-
gę. *Parate viam.*

Kiedy przyszedł czas dopeł-
niony pierwszego Przyścia na świat
Chrystusowego, alisci Prześlaniec
Chrystusów Jan S. Chrzciciel, drogi
nieprawości uprzątać przez poku-
tę nakazywał, y mieć gotowe dla
Pana radził. *Parate viam Domi.*

Gdy znowu zbliżyć się czas bę-
dzie drugiego Przyścia Pańskiego
na Sąd, Prześlaniec piekielny Anty-
Chryst, (domniemam się) iż nakaze
mieć

mieć gotowe drogi, ale nie dla Pana, lecz przeciwko Niemu, gdy dla Pańskich sług Jego Boskich, SS. Enocha, y Eliaza, aby ich zamordował *Parate viam.*

Wydane będą ukazy Wojskowym, aby gotowi byli do marszu dla wyprowadzenia tych Świętych na plac śmierci,

Rozkażę się wybierać Xiążętom, y Panom, Szlachcie, y Mieszczanom, całemu oraz pospólstwu, przez danie znaku Trąbą, aby się przypatrzyli wszyscy, mocy, y potędze Anty-Chryśtowie, że się oney y z najsświętszych ludzi cudami płynących, iak y ci, nikt oprzeć nie może na świecie, nikt z najsilniejszych Mocarzów nie poradzi (a) *Ipsę potentior erit prioribus.* Ze nad niego straszniejszego nie będzie Pana, ani na Niebie, (iak się onemu zdawać ma) ani na ziemi.

Okaże to skutkiem na ziemi, przez zawoiowanie wszystkich prawie

(a) *Dan: 7. 7. 24.*

wie Państw, y Krolestw Ziemskich. O jedno się tylko Krolestwo Niebieskie kusić zamysłi, y wojnę z Świętymi zacznie, bo to ich kraina a BOG z niedościgłych Sądów swych pozwoli na czas tey mocy (b) Daniel Prorok ten czas, miał objawiony: *A będą podani w ręce tego aż do czasu y czasow, y pułkazu.* To jest przez rok, y dwie lecie, y półroka, co ma wynieść pułczwarta roku, rachując one od obięcia Państwa Rzymskiego, y opanowania krajow w nim, y innych podbitych pod moc swoię.

Ach! jak straszna będzie potęga Panowania Anty-Xstowego? (choć tak krótka). Dadzą się ley znaki widzieć na ziemi. *Erunt signa in terris.* lubo nie pocieszne, bo pełne ucisku narodow przepowiedzianego od Xstusa: *In terris pressura Gentium* (c) Zyczyciesz sobie o nich się dowiedzieć? więc zawczasu wybieraycie się, w dro-

(b) *Datum est illi bellum facere cum Sanctis.* Apoc: 13. v. 7.

(c) *Luci: 21. v. 15.*

drogę zamyślow moich, sercem przygotowanym, y duszą, á ia wam z pomocą Boiską, y te ostatnie na ziemi trwogi pełne znaki Anty-Chrysta opowiem iak będą:

I. *Arcystraszliwe całemu Chrześcianstwu.*

II. *Arcystraszliwe y samemu Anty-Chrystowi.*

Strażliwego Maiestatu Panie, y Boże! Straszliwy nad wszystkie BOGI (d) fałszywe, albowiem wszyscy Bogowie Pogańscy, i zarci. Bądź utwierdzeniem serc osłabionych w wierze prawdziwey, aby to za baykę nie mieli, co od Prorokow jest obiecane, á od Ciebie Przedwieczney Prawdy utwierdzone, dziś zaś usły moiemu ma być ogłoszone, na większą cześć y chwalebę Twoię, na zbawienny Dusz prawowiernych pożytek. Wzmocniłś słabe siły moje do wymowy tego wszystkiego, łaskawym wstawieniem się za mną, y za słuchaczem mo-

(d) Ps. 95. r. 4. U 5.

moim, (e) Znak Boski, aby temi przestraszony znakami, znak pokazał iżczerego nawrocenia się do pokuty, y poprawy obyczaiow skuteczney. Nayśwēt: BOGA moiego Matko.

CZĘŚC PIERWSZA.

Znaki Anty-Chrysta całemu Chrześcijaństwu arcystraszliwe.

Nie prożne to strachy, mam wam powiedzieć NN. czyli o znakach Anty-Chrysta, strachu nie mającego nabawić mających Chrześcian prawowiernych, uwiadomić was, kiedy Daniel Prorok weźnie go tylko widziawszy, pod podobieństwem bestyi czwartey, która była nazbyt straszna (f) ukazanego, żeby y paznokcie mającey żelazne, iedzący y kruszący (wszystko) a ostatek nogami deptający. Weźmie mówię tylko widziawszy, a złąkł się

Duch

(e) *Signum Divinum D. Amedaus Hom: 3. de laud: S. Virg:*

(f) *Et ecce bestia quarta terribilis.*

Dan: 7. v. 7.

*Duch jego (iak sam o sobie wyznaie:
(g) Ia Daniel byłem przestraszony temi rze-
czami, a widzenia głowy moiej, ztraożyły
mnie.*

O dopieroż! gdy go nie pod
podobieństwem, lecz iawnie oglą-
dać będą, y patrzeć na jego czyny
nieczłudzkie, ale prawie bestyalikie,
bo samą złością, y namiętnością be-
styiom przyzwontą rządzić się ma,
z twarzy śmiały, groźny, y zapal-
czywy iako Lew, oczy zwłaszcza
ku Chrześcianom pałające gdyby u
Brytana, w koło zębów jego strach
sam (dla zgrzytania ustawicznego)
głos przeraźliwy ni ryk Lwi, krok
szybki, ręce porywcze, y nogi do
rozlewania krwi niewinney, pazu-
ry iak u Niedzwiedzia, lub Rysia,
ktoremiledwo ze tkory nie obędzie
Chrześcian sobie nie powolnych,
(ale y do tego przyidzie w krotce)
przy zaborze Dobr, y majątkow
fortuny, okaże on znaki okrucień-
stwa

(g) *Dan. 7. v. 15.*

stwa swego całemu Chrześcijaństwu
arcystraszliwe.

1. *W Zemście nad SS. Enochem, y
Eliaszem.*
2. *W Paśtowieńiu się nad ciałami
zmarłych nie pogrzebionemi.*
3. *W Powśsechnym Chrześcian mor-
dowaniu.*

Nasłuchawszy się w przeszło-
niedzielnym Kazaniu, o iego uszko-
dzeniach w Dobrach fortuny, ciała,
y Duszy, stawcie się dziś proszę my-
ślą uważną w Jerozolimskiej Anty-
Chrysta Stolicy niezliczonym woy-
skiem napełnionej, ale ieszcze y li-
cznemi Chrześciany, zewsząd się
maiżcemi zgromadzić, dla słucha-
nia nauk Prorockich zaszczyconey.
a dopiero wraz z niemi przypatrzy-
cie się zemście złośliwey, nad temi
Świątymi okazaney.

Oto iuż dzień feralnego wido-
ku nastąpi, y godzina zbliży się na-
znaczona, w którą czei naygodney-
szych

fzych Meżow, poprowadzą między tłumem ludu rozmaitego, zbrojnym żołnierstwem otoczonego. Oprowadzać ich będą wkoło Miast; aby im się przypatrzyli wszyscy, co to za ludzi para nie wzruszonego umysłu y serca, że się sprzeciwiać statecznie mają woli Anty-Chrysta? któremu ukoronowane głowy, kariki siwe nachylać będą, rozkazow słuchać, y pełnić z ochotą, tyle Narodow, uzna za Pana, y Monarchę świata, czcić go iak BOGA, y iedyne onemu kłaniać się będą. Sami Święci Enoch, y Eliaż raczy śmierć podzić, życie stracić odważą się, niż BOGA, lub wiary odstąpić. O! iak z wesołą y niepomięszaną twarzą, poydą na stracenie, gdyby na wesele.

Staną na obszernym placu śmierci dla nich nie strażney, chyba dla postrachu całego Chrześcijaństwa naznaczoney, okażą swoiey prawowierney świątobliwości znaki, pokłonieniem na modlitwę krotką,

tką, wzniesieniem oczu, y serc w Niebo, poleceniem BOGU pozostałych Chrześcian, wstawieniem się za nimi o łaskę wytrwania, a dla orderwanych o łaskę nawrocenia. Bierżże przykład prawowierną pobożności, nie wstydzić się obrządkow swej Religii, choć między iey odstępcami, dopieroż między mianowanemi Chrześcian. Oświadczą ielżcze chęć swoiey ku BOGU gorliwości, że dla Iego czci y chwwały powiększenia, życia mu swe poświęcą na ofiarę, y iedną wiarą, nadzieią, miłością, ipólnie w ręce oddadzą Ducha swego.

A w tym okrutni kacia, szatańskim podnieceni bodźcem, dobywszy płytkich mieczow, odetną Świętym Głowy od karkow, dusze od ciał krwią spłynionych odłączą, z niesłychanym okrzykiem Anty-Chrystowych Partyzantow, że tych najsławnieyszych całego w ow czas Chrześcijaństwa Wodzow, pokonaia y zgładzą z świata. *Bestia - - vincet*

P

illos,

illos, & occidat eos. (h)

O! iakie powinzowania będą składać swemu Monarsze Anty-Chrystowi, okazujący radość powfzechną, z znieśienia naywiększych nieprzyacioł Imienia iego, y sławy. A prawowierni Chrześcianie, ledwo nie krwawemi z pod serca oblewać się będą łzami, nad stratą tak haniebną SS. Nauzycielow swoich ubolewający, kraiać się od żalu będą ich serca, wzruszą się od iękow płaczliwych same wnętrzości, y ledwo by nie radzi polegnąć na tymże placu przy nogach Męczennikow SS., niż dalszych uciskow doświadczać w czacie tak okropnym, y nieśczęśliwym znakow arcy-straśliwych śmierci się równających, że mówić można (i) *Pallor, ubiq³ pavor, & plurima mortis imago*, gdyż iuż podobnieysfi będą do śmierci, niż do życia, w ciałach napułobumarłych żywe noszący Kalwarye, z nędzy y strachu. Ale ielzcze nie tu koniec

zna-

(h) *Apoc. II. v. 7.* (i) *Virgil:*

znakow arcy-szkodliwych, będą się wydawać y w pałtwieniu się nad ciałami SS. Pańskich już zmarłemi, a niepożrzebionemi. (k)

2. Lubo ciała nasze ludzkie nieciaką zabierają podłość z sposobu poczęcia swego, bydłtom rownego, po ożywieniu ciała ułożonych cząstek, przez dusze stworzone od BOGA, worem samych plugactw pokrytych naypiękniejszemi szatami, pokł żyją, po śmierci pałtwą się robactwa wszeikiego staia. Iednakże zwrociwłzy unyś, na naypierwszy onych początek istności, y iestestwa, od kogo go mają, kto był sprawcą ułożenia ich tak przyzwomitego, że w czasie sam BOG na podobierstwo człowieka (lubo nie tym sposobem) przyjął ciało ludzkie, y krew, z przeczystych wnętrzości Panieńskich na siebie, za sprawą Ducha Nayświętszego, prze-

P2 to ma-

(k) *Et corpora eorum iacebunt in plateis Civitatis magne, ubi & Dominus eorum crucifixus est. Apoc. II. 8.*

to mają swoje zacność nad inne stworzenia, słowem tylko jednym *Fiat* stań się wyprowadzone z niczego. Do ułożenia zaś y ukształcenia ludzkiego ciała, (chociaż z gliny) sam się mocą swoją przyłożył oburącz nie iako, bo się tak podobąło wszechmocney naywyższego Pana mądrości. Przyznawał to BOGU w pieniach swoich Dawid
(1) *Ręce Twoje uczyniły mnie, y ulepiły mnie.*

O! co za godność mizerney lepianki ciała ludzkiego, w pierwszym człowieku Adamie Rodzicu naszym okazana, kiedy się około niego, niby zatrudniać (że poludzku rzekę) samemu Stworcy upodobało, układać Głowę, oczy, usta, Twarz całą, serce, ręce, żywot, y nogi, chciało tak pięknym kształtem. A ludzie nie ktorzy mniey baczni, odważają się poprawiać dzieła Rąk Boskich piekzeniem Twarzy, malowaniem, przybieraniem w malki.

które

(1) *Ps. 118. v. 12.*

które to twarzy, y z farbami ro-
bactwo poźrze, ziemia resztę ztra-
wi, śmierć w brzydką maskarę
przemieni.

Z tego to więc powodu ciała
ludzkie, y po śmierci w szacunku
mieć chciało Prawo natury, albo
przyrodzenia, że od samego Stwor-
cy BOGA początek wzięły, gdy o-
ne przystoynym zaszczycać zwykli
ludzie nayznaczniejszy, równie y
nayubożsi pogrzebieniem. Tak
Abraham uczcił Sarę żonę swą po-
grzebem, zakupiwszy miejsce trze-
ma sły Syklami. Tak pogrzeb spra-
wił sam BOG Moyżeszowi przez
Aniołów na dolinie Moab. Takim
ucieczony był pogrzebieniem Jo-
zue, od ludu wiernego w Mieście
słońca *Thamnathsar* z Żydowska zwa-
nym, na Grobowcu jego wyrzną-
wszy słońce z napisem: na znak, że
go w biegu cudownie pod czas boiu
zatrzymał. Jakób obowiązał Jo-
zefa Syna swego, aby ciało jego po-
grzeb sprawił w ziemi Izraelskiej,
nie

nie w Egipcie. Jozef znowu Braci swych poprzyśiągł, aby kości jego zabrali z sobą do ziemi obiecanej. Ato uczynili mający wiarę w Mesyaszu, Chrystusie naszym, iż miał tę ziemię poświęcić obchodzeniem iey, pracami, potem, y Krwią swoją najsświętszą złąć na okup narodu ludzkiego.

Ztąd ci prawowierny Kościół przykład wzięwszy, pogrzeby ciała sprawuje przy Kościołach w ziemi poświęconey, na ten koniec: aby wierni Chrystusowi, iak za życia w iedney wierze, nadziei, y miłości Chrześciańskiej, w iednym Kościele złączeni byli, iak w iednym domu przebywający, z iednego stołu Sakramentalną karmili się porcyą, tak y po śmierci nie byli odłączeni od niego, lecz zaśnieni w BOGU, razem według ciała spoczywali, w oczekiwaniu owego głosu Trąby ostateczney powstania na sąd, y modlitw ludu uczęszczającego do Kościoła, a w nim nabożeństw od-
pra-

prawujących się uczestnikami byli.

Zazdrościć się zdaie, złość odstępcow od Kościoła Katolickiego, tey okazyi zaślugi godney, gdy pod-
mawia Panow, aby za Miałtami, y
Wsiami Cmentarze pozakładali, po-
zor fetoru szkodliwego zdrowiu
ludzkiemu przekładająca, á tym sa-
mym chcąc odbierać pamięć o
śmierci narażającej się im z pogrze-
bionych ciał częstych, y uczestni-
ctwo modlitw Duszom w Czyścu
zatrzymanym.

Nie podobaią im się obrządki
pogrzebow naszych, mniey oto
dbających pochowanie ciał przy-
stoyne, ledwo ieszcze tego nieżą-
dający, aby iak Lotofagowie ciała
przyiacioł swoich w morze wrzu-
cali, albo Sabeyczykowie własnych
nawet Krolow swych ciała w gnoy-
ne kloaki zachowywali, albo iak
Scytowie, tych co naybardziey ko-
chali, porąbawszy wszteki pożerali,
á Hirzani, Masłagetowie psom, y
innym bestyom ciała wykładali na
pastwę.

Jcze.

Jeżeliż to nie iest szkaradnością obmierzłą? iedynym bestyalikim okrucieństwem? przyznaycie sami: bo iak mowi S. August: „Scierwo „bydlęce, że wyrzucamy Bestyom, „y ptaśtwu; bo nie lepszego nie są „nad nie. Ale ludzkie ciała, którzy bydląt są Panami, y ziemie, „wydawać psom, wilkom, krukom „na pastwę, niegodziwa, y grubiańska iest *indignum & barbarum est*.

Wezcież teraz miarę arcystraszliwego okrucieństwa Anty-Chrystowego w znakach nayniegodziwszego pastwienia się nad martwemi ciałami SS. *Enocha*, y *Eliasa*, pobitemi od siebie, że ich ani z przystöyności, ani z przyzwoitości ich stanu, że to były ciała nie bydlęce, ale ludzi tych; ktorych życie pobożne, świętobliwe, znaczney godne pochwały, mający zaletę w Piśmie starego Zakonu, iakie mu nie tayne będzie. Ciała ludzi tych; z ktorymi podobało się B O G U z tego świata żywo ich zabrać, y przenieść do

do Raju (m) iako świadectwa opiewa-
ia w Piśmie Bożym. Ciała ludzi tych;
których on z miłosierdzia, y nieo-
graniczoney dobroci swoiey, przed
Przyściem swym na Sąd ostateczny,
ześle znówu na ten świat, aby lud
odwrocony od BOGA, nawrocili
do niego, aby ich w nauce prawdy
y wiary utwierdzili, serca w nadziei
umocnili, do miłości zagrzali, do
pokuty, á przez nią do przyięcia
Sędziego BOGA zbliżającego się
przygotowali.

On bezbożnik nienasyćwszy
się krwią rozlaną przez miecz, nie
kontentując się życiem odebrany,
jeszcze się pastwić nie przestanie nad
ciałami ich leżącemi, po których
z płamami, y końmi, z ludźmi bestyal-
fkieniami deptać na rynku będzie? by-
dłem przeczdzać, bez wszelkiego
względu, y politowania. Takie ra-
dziby z duszy okazać Chrześcianie,
ale boiaźń większego ucisku y okru-
cienstwa odradzi. Surowe Anty-
Chry-

(m) *Sanctos altissimi conteret. Dan: 7.*

Chryśta zakazy, niedopuszczają tey śmiałości, aby się każdy strachał patrzący na niepochowane ciała Chrześcianin.

Anty-Chryśtowi zaś ochoty sprawiać, y radosne bankiety będą, Bale dawać cieszący się z umarłych hańby, podarunki sobie wzajem pośłać, na znak spólnego ukontentowania Tańczyć, tkakać pomiędzy ciałami niepogrzebionemi.

Y nie sąż to znaki całemu na ow czas Chrześcianństwu arcy-straszliwe? ucisk serca, y duszy sprawujące, przyiść na taką wzgardę, pośmiewiska, y urągania? Szczęśliwsza wtey mierze zdawałaby się S. Katarzyna Męczenniczka, ktorey ciało przez Aniołów pogrzebione było na Gorze Synai.

Szczęśliwszy był by moy Ojciec S. Paweł pierwszy Pustelnik, dla ktorego ciała; gdy S. Antoni nie miał czymby doł wykopał. Bełzy z kniei wypadły dwa Lwy żałośnie ryczące, y taki wykopały doł łapa-

mi, iak wyciągała potrzeba pogrzebienia. A Anty-Chryst z swoimi gorszy od bestyi żadney ludzkości, ani litości przyzwoitey, ludziom nieokaże, gdy pogrześć ciało SS. zabroni. Ale musi być w tym tajemnica, w ukrytych sędach Bożkich zostawiona, o ktorey dowiemy się w drugiej Części, teraz mający posłuchać o arcy-straszliwych znakach, w powszechnym prawowiernych Chrześcian mordowaniu przez Anty-Chrysta.

3. O znakach ucisku Anty-Chrystowego arcy-straszliwych, luboby ni zaraz na początku Kazania tego, trzeba było przywieść zapowiedź Chrystusową, atoli się nawiąsniey wydadzą y wtym podziele;
(n) Czasu Anty-Chrysta, *Ucrisante* takie być ma (słowa są Chrystusowe) iakiego nie było jeszcze na świecie, ani kiedy będzie podobne. Toć musi być arcystraszliwe w swych znakach, bo od samego strachu schnąć ludzie będą,

(n) *Math: 24. v. 21.*

będą, oczekujący tego, co ma nastąpić, lub co się ma przydać całemu światu.

Nie mogę ja wam straszliwszych opowiedzieć znaków w owych uciskach, iak za czasów Antyocha; (o) co on to dokazywał z ludem Izraelskim, iakie morderstwa z niemi czynił, iakie łupy pobrał z Miasta, resztę Dobr ogniem popalił, mury Mieyskie po obalał. Świętymą krwią oblaną pustkami zottawił, Święta przemienił w płacz, a Szabaty obrocił w chanbę, przymuszał do opuszczenia Zakonu swego, zakazał całopalnych, y błagalnych ofiar, Święcenia Dni uroczystych, obrzezań podgardłem. Po wszystkich Miastach żydowskich, nabudowali iego Ministrowie Ołtarzow bałwochwalnych. Przed Domami palili kadzidł, y ofiarowali, do podobnych lud przymuszając, Xięgi Zakonu palili, podrapawszy w kawałki, a ukogo ie znaleźli; zabijali na śmierć

y z temi

(o) *Machab: I. c. v. 46.*

y z temi, ktorzy się Zakonu Bożego trzymali.

Toż czynili Niewiaſtom obrze-
zującym ſwe ſyny. Dzieci ich za-
ſzyte wieſzali po domach, y było
wielu śmierć raczey obierających,
niż na Antyocha przyſtawać woła,
y rozkazy, y pomordowani też ſą.
Trucidati ſunt.

A czyſz trzeba ſtraſznieyſzego
uciśnienia znakow więkſzych nad
te; bo inne pominętem. A przecię
Chryſtus y tych uciśnień nierowna
z Anty-Chryſtowem. *Erit tunc tri-
bulatio magna qualis non fuit, ab initio neq̃
fuit* (p) Zanie uciłki Jeroſolimſkie,
nad ktorymi rzeſliſte łzy wylewał
JEZUS. Nie zrownaią ſię żadne
morderſtwa, wymyślne okrucień-
ſtwa Prześladowcow na początku
Kościoła Chryſtuſowego, *Non fuit
ab initio.* Niezatrudniam ia wylicza-
niem ſpoſobow karowania SS. Mę-
czennikow pierwiaſtkowvch, ale że
te w iedney były części ſwiata, wie-
dnych

(p) *Matthi 24. v. 21.*

dnych Państwach, y nie razem. Tam-
 tych śludzy diabelscy mordowali,
 za Anty-Chrysta czasow, sami czarci
 wszędzie po całym świecie męczyć
 będą Chrześcian prawowiernych,
 ktorzy ani Zakonu Bożego w Pra-
 wie Ewangelii, ani Religii Chrystu-
 slowey, y wiary odłżpić nie zechcą,
 ani Iemu iako Białwanowi stolicę
 swoją w Kościele mającemu, Bo-
 skich nicoswiadczyć honorow, życia
 bardziey gotowi łożyć własne, y
 śmierć naystraszszą podjąć, niż Anty-
 Chrystowey woli zadosyć czynić, y
 rozkazom. Toć znaki te będą arcy
 straszliwe.

Jakoż widzieć się tam dadzą
 jedni przy Ołtarzach pobici w Ko-
 ściele, drudzy przy ofiarach, y Ko-
 muniach SS., po lochach ukryci, y
 iatkiniach, ale znaleźieni, y przez o-
 błudnych Chrześcian wydani, za-
 mordowani, wywleczeni, inni przy
 wierze, y czci Boskiey obśtający
 na sztuki popłatani. Ci na modli-
 twach trupem położeni, owi na
 krzy-

krzyże skazani, inni ukamionowani,
niektorzy żywo w pasy darci, ćwier-
towani, pościnani drudzy, w koło
wplatani, końmi rozszarpani, sło-
wem, wszystkiey mocy piekielney
użycie Anty-Chryst do wytępienia
morderstwem ludu Świętego takie-
mi katowniami, iakimi tylko sam
zechce, prorokuie (q)

Nawet niewinnym dziatkom
nie każe przepuszczać, w oczach
Rodzicielskich, wyrwane z rąk,
wpuł płatać będą kacia, a drugie
rozbiąć o ściany niewiniątka, o
ziemię roztrącać, inne w sławy,
rzeki, studnie, y kałuże bez wszel-
kiey litości wrzucać będą, za wy-
znanie JEZUSA Mesyaszem, przez
rodziców, a nie przyznanie Anty-
Chrysta.

O! iakież to tam rozmaite gło-
sy dadzą się słyszeć Matek strapio-
nych, y Oycow? Jedni żalem po-
mię-

(q) *Interficiet robustos, & populum San-
ctorum, juxta voluntatem suam.*

Dan: 8. v. 24.

mięszani wołać będą: *Wierzę w JEZUSA* moiego, y natychmiast ginąć muszą na ciele. A inni miłością dziecięcia, y własnego życia uprzedzeni, krzyczeć od strachu będą: *Wyrzekam się JEZUSA*, przyznaję *Anty-Chrysta*, y zgubią się na duszy, zaraz, y na ciele po śmierci; jeżeli się nie nawrócą przez pokutę do tego; którego się zrzeką.

Po ulicach miast, miasteczek, y włości, nie nie usłyszysz; tylko huki żołnierstwa zabijającego, a głoły płaczliwe Rodziców, za dziećmi, głośniey niż w Ramie za Heroda; bo tam tylko dzieci zabijano same, a było pełno wrzasku, krzyku, szlochania, y narzekania żałownego, *Vox in Rama audita est, ploratus & ululatus, Rachel plorans filios suos, (r)*

Coż dopiero za ięczenia, łkania, y wołania płaczliwe będą w czasie *Anty-Chrysta*? kiedy nie tylko rodzice zguby dziećmi opłakiwać będą, ale y dzieci, Rodziców,

Bra-

(r) *Matb: 2. 7. 1.*

Bracia Siostr, Siostry Braci, Mężo-
wie żon, á te Mężow, krewni z so-
bą złęczonych, a ci wzajem, Przy-
iaciele życzliwych, ci tych, y zna-
iomych, słudzy wierni, y kochają-
cy Panow, y ci sług.

Ach! Chrześcianie wyrazić mi
nie podobna tych wszystkich zna-
kow arcystrażliwych w zapamięta-
łym morderstwie zainfuzowanego Anty-
Chrysta, bo tego nie widząc, á żal
mi ściłka ferce, ięzyk krepnie, u-
stom mówić nie daie, do płaczu
bardziej nakłaniający, niż do mo-
wienia. Ale niech dółć będzie dla
mnie Daniela Proroka słowy zakoń-
czyć tę opłakaną część Kazania.
Ze to będzie taki czas ucisku arcystra-
żliwy za Anty-Chrysta, iakiego ieszcze
nie było od onego czasu, gdy Narody swoy
początek ieststwa wzięły (s) bo ani sta-
rego Zakonu Mordercy, między
ktoremi był naysroźszy Antyoch,
ani w nowym Zakonie z Neronow,
Dyoklecyanow, Domicyanow, Ma-
xymi-

(s) Dan: 12. 7. 1.

xyminow Adryanow, Waleryanow, Julianow, Falarýdesow okrutnych, w niedzianych wołach ogniem podpalonych Męczennikow zamkniętych, mordujących, z których wielu śnać niecierpliwych ryczało iak bydło, ucisku takiego nie wymyśleli, żeby mógł być z Anty-Chrystowym porównany. Dość straszny zdawał się znak ucisku za Maxencyusza wynaleziony, który trupow wpuł przegniłych y robactwem napełnionych do żywych ludzi przywiązywać kazał, aby z nimi współropieli, ogniiali, y odsamego fektoru umierali. Ale te y tym podobne męki igrałzką się nazwać mogą, lub Komedyą żartobliwą. Dacie też ucho znakom, Anty-Chrystowi samemu arcy-straszliwym.

CZĘŚC

CZĘŚĆ DRUGA

*Znaki Anty-Chryśtowi samemu arcy-
straśliwe.*

Nie ma takiej złey rzeczy na świecie, (iako my ie względem nas, złemi bydz sądziemy) aby nie wychodziły na dobre. Ponieważ wszystkie uciski, dolegliwości, nie są tak złe, y szkodliwe, żeby nas cale gubiły, y do szczętu niższczyły, ani głody, ani powietrza, ani choroby, ani wojny, ani same śmierci, y naygwałtowniejsze panujących Monarchow prześladowania, zdzierstwa, gdyż y naywymyślniejsze morderstwa, według naszego widzimi się, zdające się być arcy-złe, według BOGA są arcy-dobre, bo z ręki Jego nayświętszey zesłane bywają, te uciski pierwsze.

Drugie zaś uciski, trafiają się od złych ludzi, dla doświadczenia wybranych dopuszczone od BOGA. ale y te zawsze wychodzą na dobry koniec cierpliwie zniesione, gdy ku

pożytkowi dusz naszych. Czyż bowiem można pomyśleć bez winy, dopieroż usty bluźnić, aby BOG tak dobry, tak Święty, miał nam założyć zły iaki koniec, na zgubę, lub zatracenie? Nie można tego ani pomyśleć. Bo iako trzy liczyć można gatunki, czyli rodzaje ludzi żyjących na świecie, dobrych, podupadłych w grzech z ułomności, y cale złych; Tak trzy końce ucisków naszych nayznakomitsze uważać nam należy, lubo słabość przyrodzenia naszego poznać się na nich nie może, od iednych; przez niebaczność, od drugich; przez upor, od trzecich; przez zatwardziałość serca niechce.

Każde iednak z tych ucisków dopuszczenie, pospolicie, albo wyucza dobrych, aby się nie zepsuli; á przykładem dla drugich byli; Albo ćwiczy podupadłych, by z grzechu powitali; á do doskonałości się życia lepszego zabierali. Albo cale złych karze, lub wewnątrznie na umyśle, lub powierzchownie na ciele ieszcze w
życiu

życiu, albo po śmierci, y na duszy, niedopuszczając ich mocy rozciągać się nad założone granice.

Wszak to miarkować możemy z arcu-straśliwych znaków ucisku, jaki dopuści BOG na dobrych, y sprawiedliwych Świętych swoich Enocha, y Eliaza, przez Anty-Xsta głodem morzonych, więzieniem utrapionych, śmiercią haniebną zamordowanych, nie dla tego; żeby się nie zepsuli, bo oni już byli utwierdzeni włascie Boskiej, przyniewinności życia, a za zwyczaj przy złych, y niewinnym się dostacie. Lecz dla tego BOG dopuści te znaki ucisku na nich; aby się okazała miłość Boska, ku dobrym Chrześcianom na ow czas żyjącym. A ci sposobili się wcześniej przykładem ich do nabrania umysłu statecznego, odwagi, męstwa, y wytrwania, wcierpliwości onych znoszenia.

Dopuści BOG podobne znaki ucisku na drugich, albo jako rozgę pokuty za grzechy, y niedoskonałości

łości, albo iako chamulec, czyli wę-
dzidło wstrzymujące ich od dalszych
upadków grzechowych. Jeżeli iako
rozgę spuści, a czyliż to nie łaska-
wa ręka Jego Oycowśka, prawdzi-
wie dzwigająca z upadku, iak dzieci
zaszargane z błota, gdy iedno z ro-
dziców zatnie, do drugiego się u-
ciekające, tu ćwicząca, a do por-
wania się z upadku napędzająca, aby
w wieczności szczęśliwey uciekają-
cych się do siebie mile przyięła, y
do siebie przytuliła.

Dopusci też BOG znaki uci-
sku arcy-straszliwe, y na złych (kto-
rych będzie głową Anty-Chryśt) aby
się iawnie okazała sprawiedliwość
Boska w ukaraniu onego z swym
ludem. A te znaki będą go uciekać
straszliwym sposobem.

1. *Wewnętrznie na umyśle.*
2. *Zewnętrznie na ciele.*
3. *Wiekuiście na duszy.*

1. W iżyftkie znaki karania Bo-
skiego każdemu do niego według
zasług

zasług są naznaczone. Uciski jego wewnętrzne, lubo się na oko nie zdają być tak straszliwe cierpiącemu; ale w skutku są bardzo uciążliwe, y arcy-straszliwy koniec ściągające; á te są frasunki, boiaźni, żale, zgryzoty sumienia nieustanne, pochodzące ze wstydu, z nieślawy, obelgi, y rozpaczy.

Ztąd to trafiają się znaki samoboystwa, przez wielzania się sromotne, przez szkaradne ugadzania sobie kulami w łby, lub w pierś, orężami szpad, pugińałow przebijania się, truciznami się pozbawiania życia. Nikt bowiem nieuwierzy, aż przymierzy, iak to wewnętrzne uciski karania Bołkiego są nieznosne; y aycy-straszliwe człowiekowi, którym żadne wymyślne męki, y katornie, ani przez rozpalone blachy, y szyny żelaz, ani przez szarpiące ciała żywych klezcze, ani przez gruchotające kości, sprężynowe kołowroty, ani żywych ćwiertniące topory, lub haki szubieniczne, y

tym

tym podobne, nie wyrownają nigdy, bo te męki; ciało tylko morderują samo, iako powierzchowne, nie zawsze, y nie tak długo, gdyż za straceniem ciała; odbiera koniec y męka.

Ucisk zaś wewnętrzny dosięga y duszy, towarzyszący aż do ostatniego tchu życia, y tuż, tuż za zbrodnią śladu się trzymający, grvść się ustawicznie przynagla, żalc wzbudzać, y miękie rozrzewniać serca, lękać się każe swego prawie cienia, żyć ledwo nie napuł umarłym co moment, y w naywiększych wesołościach, nie bydź wolnym od tortury dokuczającej, we dnie, y w nocy, bez przestanku przymusza.

Pytajcie się o to Tyberyusza Cesarza Pogańskiego (s) á dowiecie się: że on w swym ucisku, żądał od swych Bogow być naystraszniejszy śmiercią ztraconym, niżli się widzieć w nich co dzień ginącym.

Niech powie Nero okrutnik.
zbrzy-

(s) *In Litera ad Senatum Romanum.*

zbrzydzoney wszystkim, y sam sobie obmierzyłm stawszy sie, dla mordstw wewnętrznych, gdy nie mógł wymoc, ani na przyiaciołach, ani na nieprzyiaznych, aby był zabity, sam sobie śmierć zadał, z narzekaniem takim ostatnim: *luz to ieden ieslem, przyiaciela nie mający na świecie, ni nieprzyiaciela?*

Ale na co nam Pogańskie przykłady, zayrzycie w głębi serc waszych grzeszni ludzie, co to za strach ogarnia one, boiaźń ustawiczna naraża się pamięci, w pośrzedz naywiększego bezpieczeństwa, zgryzota sumnienia, niepokoyność umysłu, wśrzed pokoiow pięknie przybranych; smutek w pośrzedz weselości nayznacznieyszych, śmierci się równajęcy dotąd; poki tych ciężarów nieprawości nie złożycie przy S. Spowiedzi, z żalem, y skruczą, mocnym wspartą przedsięwzięciem.

A z tych powodow, wnieścież sobie, iakich znakow uciśnienia we-wnętrznego na umyśle własnym
arcy-

arcy-straszliwych, dozna *Anty Chryst*, z swoimi, z tey przyczyny naypierzwej. Gdy wpuśczwarta dnia mienienasycony krwi Chrześcianickiey żarłok, wyniwdzie z Pałacu swego przez ulice krwią niewinną z pobitych prawowitnych płynące, na plac zamordowanych SS. Enocha, y Eliasza, na którym ieszcze nie pogrzebione leżeć będą ich ciała martwe (t) a on po nich, y krwi zkrzepły deptać śmiało będzie (u) *Sanctus Altissimus conteret*. Lud zaś Jerozolimski, już przywykły do zatwardziałości serca, gdy nad Synem Bożym przybitym do Krzyża, żadnego znaku litości nie okazał (procz niektórych Matron pobożnych) mogący bez wzruszenia serca poglądać, na wszelkie zaborstwa, y krwi rozlania, będzie się przypatrował z Anty-Chrystem pobitym ciałom, ni zapuśnym malkom, bez uczucia żalu y

(t) *Et corpora eorum non sinent poni in monumentis Apoc: II. v. 9.*

(u.) *Dud: 7. v. 25.*

lu y politowania, schodzący się gromadnie zewsząd, iak na śpacyer, dla rozrywki, y okrzyków wesołych czynienia Tyrannowi otoczonemu licznym Dworem Xiążąt, y Panow, iakieś mu zwycięstwa ni drugiemu Dawidowi wyśpiewuiący, ręka wrękę kłaskaiący, y z radości powzechney wkoło skaczący (w) á wyniosłego bezbożnika serce, w obfite y nadzwyczajne wprawuiący ukontentowania, y wesołości, iakby co naylepszego uczynił dla Oyczyzny, że więcey niewinnych dusz pomordował, niż Herod dziątek.

Gdy więc w rozkołysanym iawnemi poświadczeniami sercu, rozpływać się zacznie, z gminem ludu, powiniszowne okrzyki czyniącym; aliści wzruszyć się ma ziemia z Ciałami Świętych zabitemi, albowiem w nie Duch od BOGA przywrocony wstąpi, y głowy mieczem odcięte

(w) *Et inhabitantes terram gaudebunt super illos & iucundabuntur, & mure-ra mittent invicem. Apoc: 11. v. 10.*

cięte złączą się z Ciałami, w krot-
 rych żywi na nogach staną własnych,
Strach zaś wielki przypadnie na nich patrzą-
cych, na to przecudowne ciało SS.
 powstanie. Mowi Jan S. (x) A tym
 bardziey gdy ogromnym głosem
 zagrzmi Niebo: *Ascendite huc.* (y)
 Wstąpcie tu dla uwieńczenia skroni
 walzych Koroną chwały, y czci go-
 dni do odebrania szaty nieśmiertel-
 ności, do osiągnięcia Krolestwa wam
 zgotowanego, w nim przez nie-
 skończone wieki wieków krolować
 mający.

Y zaraz, niewidomą mocą
 podniesieni od ziemi na powietrze,
 widziani będą w Niebo wstępuiący,
 od wszystkich swych nieprzyjacioł,
 ze strachu drżących, y od samego
 Anty-Chrysta trwogą przecięgo
 niemają.

Tcy zaś samey godziny, przy-
 padnie straszliwe trzęsienie ziemi;
 że od niego dzieśiąta część Miasta
 zapa-

(x) *Et timor magnus cecidit super eos,*
qui viderunt eos. Ib: (y) Ib: v. 12.

zapadnie się, z siedmią tysięcy ludu, po imieniach niegodnego wspomnienia, dla zakamiałości serca z Anty-Chrystem, niechęącego uznać BOGA prawego. Relizta znowu prześlazonych; zacznie oddawać chwałę Panu Nieba y ziemi, á odstępować Anty-Chrysta, do nie dobitych Chrześcian się wiązać, y łączyć z niemi. (z)

Iaki tam ucisk serca y umysłu Anty-Xtowego będzie, iaki wstyd, y fraunek opanuje? że w oczach całego Miasta, y niezliczonego wojska, ni piasku morskiego, nie będzie miał sposobu przeszkodzić żadną siłą, do nad spodziewanego, á tym bardziey do tak chwalebnego wNiebowstąpienia? ktoremu dopiero chwałę, tryumf z wygraney nad Chrześciany, y zwycięstwo głóśli. uwielbiali moc y siłę, prawie mu Boską przyznając; aliści on równie z drugiemu drzeć iak ryba od strachu będzie,

(z) *Et reliqui in timorem sunt missi. & dederunt gloriam DEO Cali. Apoc. 11. v. 12*

będzie, y ledwo się nieprzepadnie
w ziemię. Onim się sprawdzą słowa
Jobowe (a) Przestraszy go ucie-
mienie wielkie, v uciłk otoczy go.

Co on za udęczenie wewnętrzne
cierpieć na ow czas będzie
poniewolnie; że go takie potka za-
władanie, iż się słabość jego przy-
rodzenia odkryje, gryść się y trapić
musi sam w sobie, na wzór zawis-
łych, jego towarzysze błękać się
będą, iak powarzeni, od kąta do
kąta biegający ni w rozum obrani,
iedni; drudzy, ręce załamywać, zę-
bami zgrzytać, inni kro zginął od
trzęsienia ziemi dopytywać się, y
lękać aby się z niemi to samo nie-
stało. Nigdzie nie się widzieć nie
da, ani na Pałacu, ani w Mieście,
tylko pomieszane umyśliły całej Je-
rozolimy z Anty-Chrystem (iak z
Herodem niegdyś za czasow Naro-
dzenia Chrytułowego) ale nie tu
koniec ucisku Anty-Chrysta na u-
my-

(a) *Terrebit eum tribulatio, & angustia
vallabit eum. Job 15. v. 24.*

niwśle nie docieczonych zewszyskim, przyśluchaymy się o uciskach iego zewnętrznych na ciele.

2. Uciski powierzchownie trapiące ciało, są boleści, choroby, uboństwo, nędza, y wszelkie nie pomyslnie przygody wiodące do śmierci haniebney, gdy niesławney, bo iako BOG sprawiedliwym będąc, żadnego dobrego uczynku najmnieyszego, iaki jest kubek wody nbogiemu podany, nie puszcza bez nagrody; tak złey sprawy, bez ucisku, albo wewnętrznego na umyśle przez strasowanie, y zgryzotę sumnienia, albo powierzchownego na ciele, przez ukaranie go rozmaite, y śmierć ochydną nie zaniedbywa.

Znosi On prawda długo, y łaskawie, złych ludzi niecierliwych; czeka nie małym czasem przeciągiem, poprawy obyczaiow, upamiętania się w złościach, nawrocenia się do siebie szczerogo, lecz kiedy się do czekać nie może; a zbrodni się miara przebierze, w ten czas przepu-
lżoza

szeza na nich śmierć arcy-straszliwą
gdy nagłą, ani tak prędko spodzie-
waną. (b)

Dowód tey prawdy, zważać
możecie, ni w zwierciadle, w sa-
mym Anty-Chryście, y iego Party-
zantach, Dobroć Bołką, y łaskawość
w cierpliwym oczekiwaniu nawro-
cenia ich.

Lecz, O zatwardziałości serca
nie wzruszonego! gdyby opoki, kie-
dy na tak oczwiliły cud Wniebo-
wilepujących Prorokow SS. znie-
słychana chwałę, y zwycięstwa ko-
rzyści, bo przy Wniebowstąpieniu
Pańskim, sami tylko Uczniowie by-
li, tu całe Miasto, y Woytko, wży-
scy Panowie, y Panie, Szlachta, y
Mieszczanie, pospolstwo, y wieśni-
cy, przyiaciele wiary, y nieprzy-
iaciele, na to się z Anty-Chrystem za-
patrujący iak wryci, a przecię się
on nie zmieknął do pokuty;

Kto-

(b) *Ecce turbo Domini, furor egrediens,
procella ruens, in capite impiorum
conquiescet. Jerem: 30. 7. 43.*

Ktoreżby głaz naytwardszy
nie skruszył się na takie trzęsienie zie-
mi, y z mieysca się swego nie ruszył,
lub się nierozpadł? ktoreżby żelazo
tak nieużyte było, iżby się na taki
dzielny mocy Boskiej ogień nieroz-
topiło? oto serce Anty-Xsta tward-
sze nad marmur, lub kamień opo-
czyty, użyć się do skruchy nie da,
ani od promieni owych dwóch
słońc w Niebo się wzbiiających, nie
roztopi w łzy pokutne; lecz bar-
dziej zkamieniecie, y oślepnie?

Albowiem zawstydzony nie-
mym Ministrow swych zamilcze-
niem, ogłuszony wrzaskiem giną-
cych swych ludzi, od trzęsienia zie-
mi gwałtownego, budynkami, ka-
mienicami, sklepami przywalonych,
ięczenia onych nie usłyszysz, ani ser-
ca iego głos Boski wtym ukaraniu
nie doydzie. gdy się w swej zapam-
iętałości do swego Pałacu y nałog-
ow wroci, z mnieyszą iuż liczbą
swych ludzi, niż wyszedł, potrw-
żonych, ale oraz postrzedz się ma-

R iących

iących na fałszach, y obłudach kłamliwych Anty-Chrystowych, á w pokucie pod chorągiew prawdziwego Mesiásza JEZUISOWĄ zaciągnąć, w głos wyznawających po ulicach Miast, y włości, Nayświętsze Imię Jego Temu już część, Temu chwałę oddawać będą iedynie, ztaką wiarą, y mięstwem; że się liczne ludu mnostwo zbierze, nakształt Woyska, y za nieprzyjacioł się Anty-Chrystowych ogłosi śmieie, wystąpiwszy z Jerozolimy na Górę *Apa-dmo*, (d) o dwie mili zgromadzi się w iedności Ducha, y sere, na wierzchołku Gory tey, oboz Święty założywszy (według Proroctwa Danielaowego) niedaleko Kafztelu Emmaus będącey za zdaniem (e)

Rozporządzą woysko owych ludzi, rozłożą na stacye, gotowość iakąś okazując do boiu, á bez wszelkicy

(d) *Dani: II. 7. 45.*

(e) *S. Hieron: Theodorus.*

kicy broni, lub oręża, samą tylko
uzbroieni wiarą cudowney pomo-
cy Boskiej, zmocnieni nadzieją, na
wzor Wodzow swoich Enocha, y
Eliafza zwycięstwem zaszczyco-
nych, pewną sobie zakładać będą
wygraną, pod hasłem Anielskim
Duchow Niebieskich: *Quis ut DEUS?*
A któż nas przemoże, ieżeli BOG
z nami ?

Nie utai się przed Anty-Chry-
stem, ten związek Prawowiernych,
o jakim mu doniosą zausznickowie
pozostali, y ledwo się w nim wną-
trności nieporwą od złości, sza-
rańską iednak pobudzony wściekło-
ścią, biegać od kąta do kąta zacznie
iako szalony, wargi przygryzać, zę-
bami straszliwie zgrzytać, ręce za-
cierać w zamyślach, iuż swoich wier-
nych zwoływać każe, iuż ustępo-
wać, iuż do siebie sam przemawiać
mnież to ta słaba garstka ludu nie
dołęznego, bez oręża? bez siły?
mnież to on, (y utnie) czyli nie do-
mowi reszty słow, y znowu po-

wtorzy, iak wpułgłupi, całe piekło poburzyć chcący, przeciw ludowi Bożemu.

Przyzwie nayıpierwszych Wodzow GOG y Magog, w Piśmie nazwanych, Pułkom Woytkowym do tropu stawać nakażę, aby wśzystką siłą uderzyli na podnoszących bunt, y w pień wśzystkich wycięli. Otrąbią potyczkę, uderzą w kotły, y bębny, wysypie się woysko, ni mrowie na pola, podciągnie pod Górę S. Miasta, przypuści szturm pierwszy na Chrześcian ufających w obronie Boskiej. Biiż z dział nieprzviaciele, do ludu S, á ten; puszcza w Niebo Akty strzeliste do BOGA. Niebo ogniste wyrzuca pioruny, na obronę Chrześcian niewinnych iedne za drugimi. O iaka opatrność Boska! zasciełaiż się iednych trupami pola, ustępuią drudzy rażeni z placu, ięczeniem porażenie św, y głosy stękaiącymi oświadczaiąc, ale zaięte piorunowe pożary palić ich dopiekać nie przestaną, y pożerać wal-

walczących, po wszystkich częściach świata, iedney godziny, gdyby pochodniami piec będą przeciwnych, szereg się ni ogień piekielny, niszczyć wszędy na śmierć, że przez siedm lat broń zbierać, y trupow chować ledwoby wystarczyło czasu. (f)

O takie kłesce woyska swego, uwiadomiony Anty-Chryst, wszystek już strwożony, y pomieszany, zaostrzy jeszcze gniew w osobie swoiey na Chrystusowych rekrutów, y żołnierzy, zemścić się krzywdy sam osobą swą postanowi. Ruszy więc z sobą całe piekło szatanów, z pozostałą resztą Woyska, obtoczy całą Górę z Chrześciany, porozstawia strażę placówkami, że się będzie zdawało, nadziei nie mieć do ucieczki ktoremu z prawowiernych. Ieden im sposob ratunku zostanie nadchodzącey nocy, udać się do broni modlitwy spólney, na ktorey łzami zalani noc całą ztrawią,

ofia-

(f)

ofiaruiący siebie na śmierć, za Imię Chrystusowe, ściśnieni dość mocnym obłęzieniem.

Wprzeciągu modlitwy, Niebiośa przebiłaiącey (za zdaniem *Laktancyusa*.) ledwo dzionek zaświta od Jutrzenki, Niebo zda się przerwać napuł, ziemię iasnością światła nadzwyczajnego oświecić, miecz ieden spuszczałłce na ręce Chrześcian, z niemają ich pociechą, y nadziei ufnością. Lecz co to ieden miecz na tyle hałastry wołtkowey? komuby się dostać miało od niego? kto się odważy z nim wpaść woboz nieprzyacielski? Nietrzeba się oto frasować, mocniejszy BOG, *Nie wliczb.e wojska mnogiego dajacy zwyciestwa, lecz wposłłkach Nieba.* (g)

Wte zadufane wojsko Chrystusowe, Niebieską uzbroione pomoc, uderzy śmiało na Hufce nieprzyacielskie wojska Anty-Chrystowego, natrze żywo y filnie, rozproszy przestraszone, y do ucieczki przymusi.

De-

(g) 1. *Machab.* 3. w. 19.

Desperat Anty-Chryst, trzy-
razy sam przypościł szturm, zacięty
w zapalczywości, ale trzy razy sro-
motnie odparty, y odpędzony zo-
stanie.

W trzecim boju, czyli poty-
czce krwawey, odniesie ranę na ciele,
od strzały zadanej, piekielne ordy,
bez porządku wszelkiego strachem
zdjęte, Niebieskich posiłkow oczy-
wistych przekonane mocą, pierz-
chać będą z całym wojskiem nie-
dobitym, y z Anty-Chrystem zanie-
sionym, który niedawno rękę zbroy-
ną, z umysłu, wyciągał przeciw BO-
GU, Stworcy swemu, y siły zbierał,
w Niebo pluący, już się o swej mo-
cy na nogach nie utrzyma, niedo-
stoi placu na ziemi.

O! co za Dobroć Boska, tak so-
bie z nim litościwie postępująca, że
go zaraz wprzepaść piekielną po-
grążyć niedopusci, iak Lucypera z
towarzyszami jego.

O! iak niewyśławiona cierpli-
wość Pana, y BOGA naszego, mo-

gąc go zgubić w iednym momencie, na ciełe, y duszy, ranić go tylko na ciełe dopuści, znakiem zewnętrznego ucisku dotknąwszy, aby poznał moc Boską, silnieyszą nad całe piekło, á pod nią się upokorzony poddał. Lecz O zaciętości przekłeta! insza myśl przyidzie zakamialemu bezbożnikowi, przez którą się wprawi w ucisk śmiertelny, y na ciełe ostatni, y na duszy wiekuiſty, iako to da się wam poznać z znakow ostatniego ukarania Boskiego arcy-straszliwych, na duszy Anty-Chrystowey.

3. Ucisk karania na duszy, że bierze początek od ukarania ciała przez dopuszczoną od BOGA iaką śmierć straszliwą; albo dla nawroccenia tych do siebie, ktorym przedłuża ucisk, chorob ciężkich, albo dla poprawy drugih patrzących na nie; lub słyſzących; przeto, nim przyidzie mowić o arcy-straszliwym ucisku Anty-Chrystowey duszy, czyli icy ukaraniu; przykładnym, á niezwy-
czay-

czaynym; pomowiem nieco o uci-
sku śmierci iego niespodzianey.

Mądrość Boska stworzywszy
rzeczy wszystkie, raczyła ie ograni-
czyć pewnym kresem, czasem, mia-
rą, y liczbą, nad którą żadna z nich
prześcąpić niemoże, bez naruszenia,
albo upadku Dobra pospolitego,
wszech rzeczy na widok wyprowa-
dzonych. Y tak założyła Niebu,
ziemi, y morzu granice, wyznaczy-
ła y żyjącym ludziom pewną lat
liczbę, czas, aby nad zamierzony
znak nie wykraczali, a gdy się wy-
kraczać odważają zuchwale; zaraz
się też oburzać na nich zwykła spra-
wiedliwość Boska, y powstawać prze-
ciw nim, zagradażać drogę uciśkiem
jakim, niby tamując rozkiełznaną
chuć złey woli ludzkiej, ato dla u-
trzymania powszechnego porządku
stworzenia własnego, żeby w swo-
iej doskonałości zostawało. Ie-
dnych zaraz przy początkach złe-
go życia zabierając ztego świata,
jak *Kaligulę Cesarza Rzymskiego* na samym
wstę-

wstępie okrucieństwa. *Neronowi* dłużey dopuściła mordować lud, y siebie (iakoście wyżey *Uyszeli*) *Tyberys* w: zaś, *Domitianowi*, *Dyoklecjanowi* naydłużey, widząc snadź potrzebę, iako Sędzia naywyższy, y nayprzezornieyszy, aby napędził lud do poprawy obyczajow. Im zaś dłuższa przewłoka **t**wa zemsty; tym cięższego, y straszniejszego spodziewać się należy ucitku karzącego.

Przypatrzeć się temu możemy na świecie iak na komedyach, że ladaiki żywot wiodącym Tyrannom, zdziercom ubogich ludzi, zdrowia, życia pozbawiającym, Prześladowcom Kościołow, ślug Boskich, szczęści się wszystko, fortuna kołem się toczy, honory się same ciskną, w Dom, y dostojenictwa, nie brakuie im na niczym. Aż oto; wkrotce im przychodzi na koniec straszliwy, że krew, śmierć nagła, y ucisk przy niey nieszczęśliwy, zapamiętałych ogarnia ludzi.

Nie trzeba nam inney przywo-
dzić

dzieć na pamięć komedyi, tylko sobie
 Anty-Chrystową stawiać przed oczy,
 iak się iemu powiedzie wszystko we-
 dług myśli w początkach, z chołyśia
 y kabsona (iak mawiają żydzi) Krol
 Izraelski, potym Egipski, Lybijski,
 y Murzynski. y t. d. wpręcie Cesarz,
 Pan całą gębą, y Monarcha świata,
 wszystkich Państw y skarbow dzier-
 żawca y Dziedzic trzyletni, y puł-
 roczny

Iak tylko zacznie wojnę z
 BOGIEM, y z Kościołem Jego S.
 Katolickim; wnieśza się BOG, do-
 tknie straszliwemi wielkimi uciskow
 znakami na umyśle: przez niespo-
 koynosc, y zgryzotę. Na ciele,
 przez boleść z rany zadaną. Na du-
 szy, przez ucisk śmierci doczesney,
 y wieczney. Iak dotknął Faraona Prze-
 śladowcę ludu Bożego, w morzu
 go z całym wojskiem zatopiwszy
 (h) Ahaba z niecnotliwą Izabellą
 Prorokobowcow; y niewinney krwi
 rozlewcow, tamtego na wojnie za-
 bite-

(h) Exod. 14.

bitego krew pły zbierały. Tę oknem wyrzuconą na śmierć zabita, y od psów pozartą. *Nabuchodonozora* Babilońskiego, łupieżcę i karbow Kościelnych w Jerozolimie, Kościoła zburzyciela ogniściego, ludu Bożego zaborec, trzech Pacholąt niewinnych w piec ogniisty wrzuconych prześladowcę, dotknął zbydłety zrownaniem. *Arana* zgubę knuiącego dla takiegoż ludu, haniebną szubienicy śmiercią. *Antyoche* zgnilizną wnętrzości smrodliwą, z ktorey umierać straszliwie musiał, za swoje uciski w Jeruzalem, y Iudzkim Państwie, ludowi tamecznemu zadawane Kościoła zsfromocenie, y Ołtarzy zkażenie. O iak straszliwe te znaki śmierci!

Coż mówić o Cesarzach Rzymskich Kościoł Chrystusow prześladowających czasu swego; że nie ktorych tylko wspomnę: Straszne były znaki śmierci *Juliusza pierwszego* Cesarza, dwudziestą ranami w Senacie skłótego.

tego. *Kludyusza* od żony *Agryppiny* trucizną znieśionego. *Nerona* *Marko-boycy* z rozpaczy śmierci przez Senat uchwaloney, z nieślawą, własną ręką ubitego od siebie samego, wtrzydziestym drugim roku życia swego. *Galby* *Następcy*, na rynku śmierci przypadłcy. *Othona* od *Witelliusza* zdradą żażytego, śmierci okropney sobie samemu zadaney, y uprzedzoney. *Witelliusza* znowu znaki śmierci straszniejszy były; związanego w tył, na publicznym rynku w powrozie prowadzonego wpelnago, łep z włosów obdarty mającego, gnoiem od pospólstwa zarzuconego, miecz pod brodą mającego, aby z twarzy od wszystkich był uznany, scyzorykami ukłutego, y w Tyber rzekę hakiem zaciągnionego, wraz z Bratem, y Synem. *Domicjana* znaki śmierci zadnemu siedmiu ranami okropne. *Pominąwszy* innych *Juliana* *odstępcy* wiary śmierć nagła bez pogrzebu, bo go ziemia piekłu podała. *Walensa* *Aryanina* *Następcy*

stępcy, dosyć straszna była, gdy żywo od Gotów y Aryanów spalony został. *Henryka* króla Wandalów, także Aryanina trapiącego Kościół S., robactwo żywo pożarło, y roztoczyło. *Anastazyusza Wielkiego* Cesarza, obrońcę odszczepieństwa Eutychesowego, nie wielki piorun ubił na śmierć, ale z wielką niesławą. O iak straszliwe te znaki uciskow śmiertelnych! na ukoronowanych Głowach doświadczone!

Nie uszły znakow podobnych, y wartogłowy kacerłkie. *Szymon Czarnoksięznik* po powietrzu mocą szatańską unoszony niby lotem, za modlitwą Piotra S. Apostoła, straszną śmierć poniosł, upuszczony na ziemię, nogi połamał, wyszydzony od wszystkich, w tym ucisku dokonawszy życia (i) *Manes* czyli *Manicheusz* żywo ze skóry odarty, nie za wiarę, ale że się pokusił syna *Krolewskiego* uzdrowić cudownie, a tym samym go umorzył. (k) *Mon-*

tanus

(i) *Egesyppus*. (k) *Epiphan:*

tanus Teodetus z Prorokinami swemi na szubienicznych powrozach zawiesili, takiego wiązania godni zwodziciele (1)

Donatystowie gdy dar Najsświęt: Hostyi psom wyrzucili, od tych samych rozjarpani zostali. Z Aryusza wszystkie wnętrzości wypadły, iak z Judasza. Nestoryusza ięzyk bluźniercki, uwłóczącego Chrystusowi, gdy w nim uznającego dwie osoby, a Najsświętszą Pannę MARYĄ, nie przyznającego za Matkę Boską, robacy żyjącego ieszcze roztoczyli, y o śmierć okrutną przyprawili. Wilekief tak paraliżem był zarażony; że mu pyłek wykrzywił, z ięzykiem zgrubiałym, do podziwienia wszytskich oglądających, y strachu. Nie chybił śmierci straszney y Luter, gdy R. 1546. Dnia 18 Lutego po rokoszney wieczerzy, y żartach, doprawdy się chciał z rozpaczy sam na stryczku zawiesić własnemi rękoma, gdyby go byli nie wstrzymali domo-

(1) Euseb: Evagrius.

domowi (m) iednak w tych uci-
skach marnie zginął, bądź przez
siebie, bądź przez czarta udufzony,
gdyż usta miał wywrocone, twarz
zaczerniałą, gardziel pośliniałą, za-
świadcstwem: *Tilmana Bredembachiusa*
przy asyſtencyi złych duchow, cały
dom otaczających. (n) Ten to
piłże który widział tego człowieka
ieszcze przy śmierci Luterskiej słu-
żącego, y przytomnego, oraz przy-
sięgą obowiązanego, z drugimi, aby
tey rozpaczy Lutra nie wydawali.
Ale znaki wydały nieszczęśliwość
iego gdy z trupa iego w Mieſiącu
Lutym bez duszy pozostałego, taki
smrod nieznosny, dał się czuć zi-
mie; że blisko przyſtąpić do niego
ciężko było każdemu. *Karol Sta-*
dy od czarta zabity. *Jan Kalwin* od
robakow roztoczony przy nieſly-
chanyim bluźnierſtwie, y przekle-
ctwie czartom się oddający z duszą,
y z ciałem.

Opu-

(m) *Bozius in 2. Parte Tomi II. qua est*
de notis Ecclesie. (n) *Flor. Rem.*

Opuściam inne znaki, y przykłady śmierci straszliwych, różnemi znakami określonych, y powagą Piskarzów Kościelnych, iako y świeckich Dzieciopisów, ztwierdzonych.

Obroćmy ciekawe oko rozumu na ucisk śmiertelny Anty-Chrysta zapamiętałego, który boleścią rany uciskiony na ciele, nie przestanie sztuk diabelskich chwytac się, y zdrady, zmałym się w tey chorobie ogłosić kazał, a po trzech dniach zmartwychwstałym. Zmyślonemu cudowi wnet uwierzą naśladowcy Anty-Chrystowi, niewymownie się cieszący z tey wieści (fałszywey) lubo go nikt z nich, ani umarłego, ani zmartwychwstałego nie będzie widział.

Z umowy, czyli z poduszczenia szatańskiego, zachce mu się użyć ostatniego na Chrześcian fortelu, (aby weni uwierzyli) ceremonią odprawić, albo porządek Wniebowstąpienia Pańskiego, podobnego; jeżeli nie Chrystusowemu; to przy-

S naymniej

najmniej Enochowemu, y E-
 liażowemu. Wyznaczy dzień tej
 uroczystości, ogłosić po całym Pan-
 stwie rozkaże, zgromadzi na ten
 widok ludu nie mało, gdy dumny
 człowiek otoczony nie jednym puł-
 kiem złych Duchów, przemienio-
 nych na pozor w Aniołów światło-
 ści, w iasność światłą przybrany szatę,
 uda się z wojskiem, y ludem wszy-
 stkim na Górę Oliwną, z niey, po-
 cznie się na powietrze wznosić po
 mału, w udancy przez czartostwo
 iasności postępując gdyby po sto-
 pniach z czarty, z których jedni
 przed nim, drudzy po bokach, inni
 za nim uwiłajęcy się, wesole niby
 pienia y grania muzyczne, brzmią-
 ce w uszach ludzkich udawać będą.
 Oczy ludu omumionego na ziemi
 w około stojącego, coś Boskiego
 w tym dziele upatrywać mają, bo
 nie ludzkiego, y tylko co z zadu-
 mieniem iemu przychylni cieszyć
 się zaczną, rozweselać umysły, ali-
 ści ta powszechna radość, w smu-
 tek

tek się obroci y w zawstyżenie
haniebne, gdy piekielni śludzy,
wyniosłszy go w Górę, za postrzeże-
niem S. Michała Archanioła (o) ten
okrzyk dać mającego. *Morere* Zegnay
się z życiem niecnoto, duszę wyr-
wą z ciała, y zaprowadzą z sobą do
piekła, porwawszy y Namieśnika ie-
go wraz, zmyślonego Papieża kto-
ry czynił znaki przed nim, y temi
zwiodł tych, co przyjęli Cechę be-
sty, y pokłony oddawali obrazowi
iego, żywcem ci dway ztrąceni są
w ieziro ogniste y siarki pełne. (p)
A ścierwo trupie natychmiast upu-
szczą na ziemię, z przetrachem lu-

S2 du

(o) *S. Petrus Dam: Opusc: 59. S. Th: in
2dam ad Thessal: Cap: 2. Lect: 2. A S.
Michaële jussu Xsti interficiendum Anti-
Xstam (asserunt & plurimi Thlgi. (*

(p) *Et apprehensus est bestia, & cum ea
Pseudo Prophetia qui fecit signa coram
ipso, quibus seduxit eos, qui accepe-
runt characterem bestie, & qui ado-
raverunt imaginem Ejus. Vivi missi
sunt hi duo in stagnum ignis arden-
tis sulphure. Apoc: 19. & 20.*

du patrzącego, który iak 'pień stać
 będzie, oczy wstęp obroci, usta
 martwemi się staną, pamięć ich o-
 deydzie, rozum się zaćmi, y ledwo
 do niebie przyidzie. Lecz nikt się
 z mieysca nie ruszy do dania mu ia-
 kiej pomocy, lub ratunku ani z pod-
 chlebników jego, ani z radnych pod-
 szezuwaczów, ani z Ministrów, ani
 z Xiążąt y Panów, ani z sług, ani
 z poddanych: *Et nemo auxiliabitur*
ei. (q)

Y tenci to znak ucisku śmier-
 telnego iest naystraszliwszy każde-
 mu człowiekowi, dopieroż moca-
 rzom ziemskim, ktorych wostatni
 moment śmierci, rownie iak y nas
 odstąpią wszyscy. Odstąpi świat
 z swemi łudzącemi powabami, zni-
 knie z oczu fortuna y dostatki ob-
 mierzłe opuszczą zwątlonego
 na siłach uciechy y rokołzy ciała;
 Nie dadzą pomocy woyska nayli-
 cznieysze, nie wesprą w niczym skar-
 by, y nayznacznieysze boga-
 ctwa,

(q) *Dan: II. w: 45.*

ctwa, ale bardziey uciśną, ieżeli nie
 sprawiedliwie zebrane, z krzywdą
 bliżnich, z lichwy nabyte, lub z nie-
 słuszných zarobkow, zyskow zby-
 tecznych, lub zdzierstwa, *Et nemo*
auxiliabitur. Umkną się na stronę do
 stoieństwa, urzędy, godności, y nie
 poratują, ale potępić mogą, ieżeli
 z wyniosłością umysłu osiągnięte
 bezprawnie, zpodeyciem innych
 godnieyszych, á tym bardziey bez
 zadośćuczynienia obowiązkom ich
 piastowane. *Et nemo auxiliabitur.* Zda-
 leka stać będą krewni, przyjaciele,
 y Sąsiedzi, dumający nad umierają-
 cym, iak nad owym zchorzałym
 Jobem, ale żadnego dać nie mogą-
 cy ratunku. *Et nemo auxiliabitur.* Nay-
 bliżsi się zdadzą być umierającego
 dziecięcia Rodzicy, lub tych dziatki,
 Bracia Siostr, y te Braci, ale od
 śmierci uwolnić nie potrafią, y za-
 niemni nie poydą w grob bez czasu.
Et nemo auxiliabitur. Oco za ucisk na-
 umyśle straszliwy dla umierającego?
 od wżyskich być opuszczonym?

á ra-

á razem. Same tylko trzymać się będą ciała uciski śmiertelnych boleści, na zdrowiu szwankującego, tu mdłością zdiegłego, tu gorączką spieczonego, tu szarpaniem członków, łamaniem po kościach osłabionego.

Przywiąże się też y ucisk Ducha dręczący iako kat, y mordujący straszliwie, sumnienie grzechami obciążone, (r) ktore (choćby nagle umierającemu) staną w oczach, gwałtem się narażające pamięci uśfalający wstęch opadłych, że ciężko bywa bezbożnym serce odnieść y wzbudzić do żalu za nieprawości, dopieroż się spowiadać. Co tu za ucisk dla duszy? pragnący się złączyć z BOGIEM, á ciało ociężałe już oziębłe, nie dopuszcza, tu mnióstwo zbrodni, tu Sąd Boski niepochybny, tu piekło otwarte, tu się biesi kręcą, do rozpaczy przywodzą-

(r) *Inter omnes tribulationes humanae animae nulla est maior tribulatio, quam conscientia delictorum. S. Aug:*

dzący, pokutę niervchłą zarzuca-
jący, y niepodobną, że tylą na-
tehnieniami łask Bożkich pogardzał
w życiu, niechwytając się ofiarowa-
nych sobie.

O zaisie! ucisk nad uciskami
arcystrasliwy dla duszy każdej
dobrze (choć Poganin) ale wielki
Filozof, Arystoteles zawsze odwa-
żny na śmierć, powiedział; że nad
wszystkie rzeczy strachu nabawiające; czyli
z przyrodzenia strasne; najstrasniejsza jest
śmierć. (s) Strażne dla nas bywają
znaki postrzeżone znagła na Niebie,
jako to komety, grzmoty, pioru-
ny, błyskawice, Na powietrzu w
rzekach wylanych za brze-
gi powodzi, w ogniu zaiętym po
Miastach, lub osiadłych włościach,
dla niepomyślnych skutków wyni-
kających z przypadków takowych.

Strażne są wojny krwawe,
głody dopuszczone od BOGA, po-
wietrza trupami nagle okrywające,
każde

(s) *Arist: omnium terribilium, terribi-
lissima mors est.*

każde mieysca zarażone, ulice, y Kamienice, Pałace, y Kościoły, budynki nakryte y otwarte pola, rokoszne ogrody, y dzikie po lasach puśynie.

Strażne przydają się trzęśnienia ziemi, naywspaniałsze gmachy, z ludźmi żywo grzebiące, pożary nagle wzniecające, y Świątnicom Pańskim nieprzepuszczające, ale wszystko, iak w otchłań walące. Czego w tym Roku doznała Mesyna, Kalabrya z okolicami w Państwie Sycylijskim. A przecię nad te wszystkie y inne strachy, śmierć ma być naystraszniejsza. Jakoż wielu może uniknąć tych strachow, ocalając życie swe przez ucieczkę, wcześniej się przenosząc z mieysca na mieysce, przez zachowanie się wostrożności od ognia, przez usilne ratowanie się od zarazy, przez cudowną pomoc Niebieską zachowanych od przypadku za wzywaniem z żywą wiarą Boskiego ratunku, y Świętych sług Jego.

Nie

Nie wszędy też panują powietrza,
y trzęsienia ziemi, a śmierć wszędy
przytomna, w każdym Kraiu panu-
jąca, każdego człowieka gorzko-
ścią Ducha i samo wspomnienie na-
pełniające podług wyznania Salo-
monowego: *(t) mors quam amara memo-
ria tua* (t) Rzekłem każdego czło-
wieka, bo y ubóstwionego nie mia-
jąca, ani od boiaźni nie uwalniająca;
gdy się choć dobrowolnie na śmierć
ofiarował Zbawiciel, aby nam życie
ziednał, ustawicznie o niey mówił,
czas, y godzinę icy dobrze wie-
dział, iednak się zbliżającęy lękał,
trwożył się sam z sobą, miewał, y
smucił, Dawca żywota, który iż
mogł oddalić od siebie, uwolnić się
od niey, a przynajmniej od tego
strachu przyrodzonego; ale nie-
chciał się uwolnić żadną miarą, ze-
znoiwszy się krawym potem w tey
boiaźni oświadczaąc przed Ucznia-
mi swemi: *smutna jest Dusza moja aż do
śmierci.* (u)

A ie-

(t) *Eccł: 41.* (u) *Matb: 26. w. 38.*

A ieżeliż Chrystus, istotna świętość, nie był bez znakow straznego ucisku śmierci? o dopieroż bezbożny Anty-Chryśt nie ujdzie arcystrażliwych ucisku śmiertelnego znakow na duszy, nagle okrzyknięty na powietrzu: *Morere u-mieray*, y natych miał umrzeć musi, śmiercią najstraśliwszą od ktorey go nikt nie wybawi z tych Duchow służących mu w życiu, y dopomagających do wszystkich zbrodni, o-wszem urągać się z niego będą, że się im dał powodować, *Et nemo auxiliabitur ei.*

O! co za ucisk na duszy ucierpi, że BOGU prawdziwemu Stworcy nie służył, że go czcić y uwielbiać zaniedbał, we wszystkich sprawach, złośliwie się sprzeciwiał myślą, mową, y uczynkiem znakami, nie uznającami go za Mesyaśa, y Głowę Kościoła S. Katolickiego.

Będzie w niemałym ucisku dusza Anty-Chrystowa z znakow arcyprzedziwney zuchwałości, że się

wa-

ważył znosić Prawa Boskie, gdy Ewangelię, że Przykazania Jego śromotnie gwałcił, y do przestępstwa szkaradnego wszystkim drogę pokazywał, złym przykładem gorszącym, wiodący innych, od czci BOGA prawego, y wiary odwodzący, iuż to fałszywemi lud uwodzący dziwowskimi, iuż darami, y ofiarami łask swoich lud zniewalający, iuż arcyśzkodliwemi znakami prześladowania nielitościwego, to na Dobrach fortuny, to na Dobrach ciała, to na Dobrach duszy mszcząc się nad niezliczonym ludem prawowiernym, aż do odstąpienia BOGA, y Religii przez wielu.

Uczucie znaki ucisku na duszy, z gwałtownego Świętych starego Zakonu Enocha y Eliasza poymania, z niegodziwego onych więzienia, na śmierć potępienia, Świętych ciał nie uszanowania, Państwienia się nad niemi okrutnego, z niemiłosiernego wiernych Chrystusowych mordowania, niewinney z onych krwi rozle-

rozlewania o pomstę wołających do BOGA, których on z innymi bezbożnikami widzieć będzie na drodze zbawienia, a tego się on samochcąc pozbawi, a wiecznego potępienia nabawi, co go niepomafu trapić całą wiecznością będzie z potępieńcami strachem przeiętego uyrzawszy będą zatrwożeni boiżnią straszliwą. (w)

Dozna arcystrasliwych uciłkow, z zaborow Państw, krolestw, wydartych bez sumnienia przez niaizdy, rabunki, zaboystwa, y rozboie które mu żadną pomocą nie będą do uwolnienia go z piekła, *Et nemo auxiliabitur ei* y tym się bar dziey gryść będzie, że y Państw choć źle nabytych z karbami postrada, y Nieba się nie domieści.

Staną mu na pamięci woyska rozliczne, którego w karności nie będzie: trzymał rozwiozłości życia przystępującym do siebie nie będzie zabra-

(w) *Videntes turbabantur timore horribili. Sap: 5: v. 2.*

zabraniał, przez nich do zaprzania się BOGA y cnoty będzie przymuszał, sobie Bożką cześć y chwałę będzie przywłaszczwał, pokłony sobie, y swym posługom, obrazom powystawianym, nakazane będzie odbierał, powyrzucawłszy Święte z Ołtarzami Obrazy z Kościołów Katolickich, y nayscudowniejsze Figury ukrzyżowanego JEZUSA, śmym nawet świętościom Sakramentalnym nie przepuściłszy (x) na wzor Lutrow, y Kalwinow z innymi naślednikami, gdy Katolickie przez przemoc odbierają Kościoły.

O! obelgo utraconego Bostwa w Nayswiętszym Sakramencie! O! Święte Obrazy, O! Figury ukrzyżowanego JEZUSA, y Matki Jego, na iakież to przyidziecie wzgardy nie pożanowania za czałow przekłętogo Anty-Chrysta.

A wyrzucałżeś moy JEZU za życia swego złudem, z przybytku
Ko-

(x) *Tulit jure sacrificium, & delevit. locum sanctificationis ejus. Dan: 8. 12.*

Kościół Jerozolimski, Tablice Przykazań Mojżeszowych? lub Manę, albo Roszczkę Aaronową w Arce złożone? Nie wyrzucał.

Zelżyłżeś w czym kiedy Świątnię Jerozolimką, a nie raczy w uczciwości, y uszanowaniu mieć iż nauczyłeś, y przymusiłeś chłostę, aby z Niey Żydzi nieczynili iatek? Nie zelżył.

Zburzyłżeś którą Sadzawkę przy Kościele będącą, dopieroż Ołtarz do ofiar służący? Zabroniłżeś moy Panie czci, y chwały Bótkiej, lub nauk zbawiennych w Kościele, iak Anty-Chryśt zabroni?

Ach! zadrżycie na ten postępek niegodziwy prawowitnych serca, niech się rozrywają od żalu, y boleści, lub kraie napuł, iak zaślony Kościelne przy śmierci JEZUSOWEY, na takie gwałty bezbożnika.

A ia się poważę spytać, gdzież mi się dostanieś? w któryż kąt zarzucony będziesz, niezliczonymi na tym

na tym miejscu wstawiony cudami,
y ukoronowany Matki Chrystufo-
wey Obrazie Święty? gdy się na
ow czas w Sakramentalnych przy-
padłościach, nie ośtoi na Ołtarzu
Syn Twój najukochańszy, a BOG
utaiony?

Gdzieś cię będą szukać ztrapieni
w uciśkach Chrześciance? gdy teraz
nikt z nich nieodchodzi bez pocie-
chy? Tyś iedyną ucieczką grze-
sznych, kędyż cię na ow czas znay-
dą żądający Twey łaski, y pomocy,
O MARYA! Matko litościwa, gdy
Kościoły będą bez Kapłanów, ni
puszte stodoły, samemi tylo bałwa-
nami Anty-Chrysta założone?

O! gdyby się obrał, iaki po-
bożny, y odważny Kapłan, podo-
bny Jackowi S. á wziąwszy w iedną
rękę Najświętszy Sakrament Ciała,
y Krwi JEZUSOWEY, z tego przy-
bytku Ołtarzowego, á w drugą rę-
kę, Ten najcudowniejszy O-
braz, y ukryć się gdzie w lochu;
lub w leśney kniei mógł z niemi,
inni

inni też z drugimi Świętych Pańskich wizerunkami, do czasu śmierci Anty-Chrystowej, iak się ukrył Józef S. z JEZUSEM y MARYĄ, w Egipcie przed Herodem.

O! gdybyśmy mogli, być w tedy, dałbym się w sztuki rąbać wojakowym Anty-Chryście, nie brociłbym im krew wszystką wytoczyć z ciała mego, serce wydrzeć, y życie, wprzód bym się odważył niżbym miał dopuścić iaką wzgardę, y zniewagę, Synowi Twemu nayukochańszemu, y Tobie po Nim szczególna obrońco, y nadzieio nasza.

Polegli tu przy Twym Obrazie od Husytów gwałtem zabieranym, Synowie Ojca naszego pierwszego Pustelnika Pawła S. a wpuść Bracia moi, broniący tego skarbu, y kleynotu naypierwszego Korony Polskiej.

Oparli się z Twoją pomocą, Szwedzkim Lwom, serdeczni obrońcy mieysca tego, aby się na łup
w pa-

w pazury frogie nie dostał ten iedy-
ny zaszczyt, nie tylko Zakonu me-
go; lecz y całego Krolestwa Pol-
skiego.

Wywierał siły zebranc nieda-
wno kacerłki Duch, na tę zdobycz
Świątą, apetyt ostrzący, pod zna-
kiem dwoy Głównego Orła, y wstę-
pnym o niego dobiał się boiem,
ale cudowną opieką Twą MARYA
odparty, zaniechać prożnych my-
śli musiał, nie bez klęski narażo-
nych, á pociechy obłączonych, u-
czeczony potym od spólnie kocha-
jących honor MARYI niedotknięty.

Niechże bym y ja trupem był
położony na placu, przy obronie
Świątego Obrazu Twego, równo
z pierwszemi, atoby było znakiem
naszey czułości, straż, y obowiąz-
ku wdzięczności, choćby y życiem
zaśtać Twoy honor o MARYA!
aby się go sprosna Anty-Chrysto-
wych zamyśłow nie dotknęła ręka.

Nie wątpię y owas, codzien-
nie tu prawie odrobiny łask rozli-

T

cznych

cznych zbierający, z Tego Stolika Nazaretanckiego mieszkańcy, żebyście bądź mnie, bądź ktoregokolwiek Kapłana, swoich, iakąby kto mógł wsparł pomocą, w unoszeniu tego Obrazu przed Anty-Chrystem.

Ieszczebym zupełney nie tracił nadziei, y w Przeszłych Korony Polskiej Synach wielu, żeby się nie tylko przytym S. Obrazie, ale y przy wierze, y przy Religii, mężnie stawili Anty-Chrystowi, y chwalebnie oparli, pamiętający na gorliwość Przodków swoich, którym wielkie dawał pochwały Rzymski Kościół, przez Namiestników Chrystusowych, a mianowicie przez KLEMENSA XI. w Liście swym nazywającego Rzeczpospolitą: *Przeczną Częścią Chrześcijańskiego świata, wielką Kościół Rzymski ozdoby, y chroń.* (y)

O! iakbym się cieszył, iakbym ci z całego serca winiłował nayukochańsza Korono Polska, tego zatęczytu; y utęczęśliwienia, że ci do-
tąd

(y) *Litera Proceram Europ: Part: 3.*

rząd ta pochwała służy, y służyć mo-
 że na zawsze, abys tylko do czasow
 Anty-Chrysta prawdziwey statecznie
 dochowała wiary Chrystusowey, y
 Religii nie odstępowała staropol-
 skiej, żeby cię bądź przez siebie,
 bądź przez swych rozesłańcow, za-
 stał w tey iedności świątobliwej
 Kościoła S. Katolickiego, w ktorey
 starożytni żyli Polacy, Duchowni
 z Swieckimi, Panowie z Paniami,
 starzy z młodymi, a za ich przykła-
 dem służyący, y pospolstwo, wszy-
 scy się zarowno pomnażający w
 miłość BOGA, w trwałość wiary,
 y obyczajow cnotliwych, według
 przykazań Boskich, y Kościelnych,
 w rowney pobożności kochający
 się, y w rozlicznych nabożeństwach
 ćwiczący się przykładnie, BOGU się
 uniżający czołem białc w ziemię
 po Kościołach, do niey zginając ko-
 lana, na znak uszanowania Maiesta-
 tu Iego w Sakramencie Ołtarza u-
 staionego, czcący go klęceniem
 przy

przy modlitwach, poszanowanie mu oświadczać, y złożeniem rąk pobożnym, wzniesieniem serca wraz zmysłą do BOGA, od niego żebrający łask jego, y miłosierdzia z błogosławieństwem na dom cały, y fortunę przez wzywanie pomocy wstawiający się Matki Naysw: y Świętych Pańskich, przy nabożnym słuchaniu Mszy Świętej, z żywą wiarą, z układną skromnością oczu, z wstrzemięźliwością języka, y przystoyną całego ciała układnością. Ale gdy

O! nieszczęśliwy Narodzie Polski cały świat już w tobie uważa, odmienność wielką w obyczajach, różniących się od starożytnych prostoty błogosławionej, wiarę tylko mający na pozor y Religiją. Ofiary u ciebie Mszy Świętych przegadanie, prześmianie, lub na próżnych myślach, y oglądaniu się zeszłe a częstokroć opuszczone, wprzod stworzeniu oświadczone, niż Stworcy BOGU a częstokroć modlitwy
żadne

żadne uśne, ani Bogomyślne, iakie-
mi się składają niektorzy, ale się nie-
mi nie bawią.

Schodzą się jedni do Kościo-
łów, lecz dla poznania się z kim,
lub widzenia, drudzy dla ciekawych
nowin, rozpraw, y umow, często-
kroć podeytranych, Przykazania
Boskiego w niepamięci zagrzebane,
Kościełne w lekkim poważeniu, o-
brządki w żadnym względzie, nabo-
żeństwa już tylko prostocie samey zo-
stawione, a y te u niey, spowzednia-
łe. Miasta wielkie w wielu ledwo
nierowne Sodomskim. Włości Pań-
skie pełne złości nieprawey. Dwor-
y, ni bydlące obory, w których
dogadzania chuciom wszelkim pa-
nują, bez pamięci na BOGA, bez
bojaźni na Sąd Jego, bez trwogi
piekła, bez względu na śmierć stra-
szliwą tuż tuż dybiącą, y czekającą,
nie wielką mi czynią nadzieię, dania
mocnego odporu Anty-Chrystowi,
gdy już posętkow jego pochlebiają-
cych

cych namiętnościom, (z) głaſzczących uszy, y serca rozpieſzczone nowinami roſkoſznymi, wſzelkicy wolności pozwalającymi, przyimucie chętnie, zabawiacie ſię mile, Słuchacie aż do wykonywania.

Ey Narodzie Polſki! przy upadającym (w znaczniejszy) wierze, y Religii, upadający y ſam na ſławie, na fortunach, y majątkach, na woſtku, y obronie, ginący na ſwobodach. O! gdyby nie na duszy, podźwignii ſię z upadkow nie prawości twoich, niech wſzystko ginie, ratuy każdy Obywatelu ſwey duszy, gwałt cierpiącej, ratuy, poki czasu ſtaie, bo go potym braknie wgodzinę śmierci: *Tempus non erit amplius.* (a)

Teraz uzbraiamy NN. duſze naſze, tarczą wiary nieodſtępną nigdy. Puklerzem zaſłaniaymy ſię nadziei zaufaney w miłofierdziu Boſkim, byleſmy ſię przez żal zagrzechy,

(2) *Et nunc Anti-Chriſti multi ſunt. S. Jon: Ep: 2. v. 18. (a) Apoc: 10. v. 6.*

chy, y onych wyznanie szczere na
spowiedzi ugruntowali w miłości
Boskiej, do zgonu życia niewyga-
sley, broniąc się tym orężem, ie-
żeli nie Anty-Chrystowi, (dalekie-
mu podobno ieszcze od nas) to na-
tarczywościom szatańskim, za zwy-
czay w ow moment rozstawania się
z tym życiem straszliwy, białym
na zmyśły ciała, y na siły Duszy.

Czas się nam postrzedz, czas
upamiętać wszystkim, czas w ślady
wstępować Chrystusowego życia y
przykładu, á Anty-Chrystowego
przeciwieństwa znakow nie trzymać
się uporczywie, ani myśleć, ani mo-
wą gorszącą, która powinna być
odwołana, y obżałowana. Ani u-
czynkiem niezgadzającym się z oby-
czajami Chrystusowymi, ziednością
Kościoła S. Katolickiego, y z Na-
miestniczą Głową Jego. Niech iey
niebaczne y przewrotne głowy od-
stępuią złośliwie, my się iey trzv-
maymy mocno, iako nie odrodne
członki tcy Głowy, składające
wszy-

wszyscy jedno ciało, którego niewiadomą Głową jest Chrystus, zawsze o nas dobrze myślący, zawsze nam dobrze życzący.

A za coż my źle o nim myśleć, nie dobrze mówić mamy? Coż nam Ta Głowa Święta przewiniła? czy liż nam nie obmyśliła sposobow do dobrego życia, y przystoynego? y do tąd obmyślać nie przestaje? Izaliż Ta Głowa Chrystusa, nieopatruie wszystkich naszych potrzeb co do zachowania ciała, zdrowia, y życia, służących? Izaliż Ta Głowa JEZUSOWA, niezaradza o naszych dalszych, aby się dobrze miały na wieki, ratująca je w potrzebach środkami zbawienia, zostawionemi w Kościele Jego Świętym, zasilażce one pokarmem słowa swego, Ciała swego, y Krwi naydroższej, zabiegająca nieustannie potępieniu niższemu, ato przez hojny szafunek łask nieprzebranych, uprzedzających, odzwigających nas w upadku, wspomagających w słabo-

bościach ułomnych, wvrywających
z niebespieczeństw wszelakich, pra-
gnąca nas mieć z sobą w wieczno-
ści szczęśliwey.

Ey! przecięć! Ey przecięć! Nie
przystoi Imieniem się zaszczycać
Chrześcijańskim, od Chrystusa wzię-
tym, a nie żyć iak Chrystus przy-
kazuje, naucza, y radzi, na Osobie
swey pokazawszy przykład, Ciało
swe pod okrutną mękę, Duszę swą
pod uciski poddawszy śmiertelne,
życie własne ażaradowawszy za nas,
Głowę swoię ostreimi ciernia kolca-
mi dopuściwszy zranić, aby nas głó-
wa nie bolała o nie, co należy do
zbawienia naszego.

Y któż z was puste głowy, du-
mnemi nabite myślami, błędnymi
napakowane zdaniem, nie mocnych
duchów, ale słabuchnych, które lada
pomysłanie humorów we krwi cia-
ła, lada trwoga, lada niesmak, lada
gorączka może osłabić rozum, y
w błąd go napędzić.

Y któż

Y któż z was, pytam się, odstąpić zechce Tey Nayświętszey Głowy? kto Iey słuchać daley nie-mysli? kto się zprzeciwiać zu-chwale nie przestanie daley? Nicch-że cząstka Iego będzie z Anty-Chrytlem w Ieziorze ognistym tiar-ki pełnym, z wśzystkiemi niedowiar-kami, z wśzystkiemi wyklętami, z wśzystkiemi zaboycami, z wśzystkiemi czarownikami, z wśzystkie-ni Bałwohalcami, y z wśzystkiemi kłamcami, iako im prorokował Bo-skim Duchem Jan S. (b)

Trzymam ia ieszcze po was wielu naymilsi słuchacze moi, że iak sobie nie życzycie źle umierać, tak tym bardziey na duszy, z Anty-Xstem się smażyć w pickle, bez koń-ca, y z Iego naślednikami. Chwycieź się więc dobrego życia, życie dobrze, wiercie tak; iak Kościół S. wierzy, trzyma, y uczy. Nie daycie

(b) *Paras Illorum erit in stagno ardeni igne & sulphure, quod est mors secun-da. Apoc: 21. v. 8.*

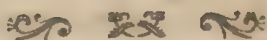
daycie się zwodzić Pośelkom Anty-Chrystowym, do złego was wiodącym; Oświadcze się Tey Głowie Naywyższej, którą tu po figurach krzyżowych widzicie nakłonią ku tobie, a w Kościele tryumfującym już krolującej z Świętymi w wiekuiſtey Nieba chwale, że Tey, ani czaſow Anty-Chryſta (gdymyście ich dożyli,) ani w przeciągu życia, ani w godzinę śmierci nie odstąpicie, poki tchu Ducha ſtanie w ciebie. Duch ci naſz gotowy ieſt do poſtawienia tego, y przedſiewzięcia, ale ciało ſłabe, y niedoſężne.

Przeto; do Ciebie Panie pokornie wołamy, ſzy wylewając, ſerdecznie wzdychny: Wſpomóż ułomność naſzą, Twoią ſiłą wſzechmocną, abyśmy Ci dotrzymali, co teraz ſtawiamy chętnie, że ci po Anty-Chryſtówku żadnych znaków nieokażemy przeciwnych wierze Twoiej, Prawu Twemu, czei Twoiej, ani myślą, ani mową, dopie-

pieroz uczynkiem niegodziwym, nie nas nieodłączy od miłości Twoiej, ani swobody życia wolnego, ani złe przykłady, ani dary, y ofiary nayznakomitze, ani względy na Dobra fortuny, y ciała, ani uciski iego naydolegliwsze, ani głody, ani chłody, ani utrata sław, y dostoięstw, ani bezpieczeństwo zdrowia, y życia samego, iakie poświęcamy Tobie na ofiarę całym sercem.

Boże Ty naszym bądź Panem iak byłeś, á my Twoi sładzy, znać innego Pana nad Ciebie niechcemy, Ty Messyaszem naszym, y Głową Kościoła S. niewidzialną, my członki Twoje w iedności wiary, nadziei, y miłości zebrane, słuchać Iey w Namieśtniczey, iedynie pragniemy władzy, y pod posłuszeństwem nieprzerwanym żyć, y umierać chcemy, abvśmy godnemi się stali, w Tryumfującym Kościele z Tobą nierozdzielnie krolować, Ciebie wielbić z Świętymi na wieki wieków Amen.





Z B I O R

*Rzeczy znaczneyſzych znaydujących ſię
w tych Kazaniach.*

*Liczba znaczy stronę karty. Litera t.
znaczy tamże. y d. daley.*

A.

Abel najpierwszy w ſercu ſwym o-
znaczał Kościół dobrych, y cnotliwych.
194. Uczciiciel Boſki y Wyznawca gorli-
wy. t. Obrońca Iego ſławy y Kościoła. t.
Zyciem Go własnym zaſłępujący. t.

Anty-Chryſt znaczy Przeciwnika
Chryſtuſowego. 15. Dwoiako ſię bierze
y rozumie. t. Obraz iego wyrażają wſzy-
ſcy przeciwni BOGU, Kościołowi, Wie-
rze, y Religii. 4. Naſlednicy nieodſtę-
pni nowomodnych Filozofow, Politykow,
Deiſtow, Libertynow, y tym podobnych.
5. Głową będzie zwodzicielow wſzyſkich
dawnych, teraźnich, y przyſzłych. 6.
Tych podobieńſtwa do niego; z Znakow
dochodzić można. 1. Okazany znakiem
Smoka. o 7miu łbach, a 1ociu rogach.
14. Imię iego liczbą 666. okreſłone. 16.

W znakach przewrotności prze-
dzie wſzyſkich przeciwników. 18. Prze-

U

powie-

ZBIOR RZECZY

A

powiedziany w Prawie natury, y pisanym, - - - 21. y d.

Poczęcie Anty-Xiśta przeciwne Chrystusowi Panu. 23. bo / Nie wiasty lubieżney. t. W babilonii Mieście nierządow. t. Znieprawego łoża. t. Przekłete dla opieki nad nim szatańskiey. 24. Syn zguby swey, y cudzey. t.

Narodzenie Anty-Xiśtowe nie sławne z Rodziców, y mieysca. Samo piekło o nim wiedzieć będzie, 26. Z nieślawnego pokolenia Dan. 27. Nic dobrego nie rokujące. t. Godność Imienia y Nazwiska Xiśtowego sobie przywłaszczy. 31. y 65. Wielkim się okazać zechce u świata. t. Cudownym, lecz przez czary, y omamienia szatańskie. t. Panem radnym, ale na cudzą zębę. 32. Oycem wieków, ale przeklętych. t.

Wychowanie Anty-Xiśta przeciwne Chrystusowemu. 39. Bezbożne od takich Rodziców. 40. Zagraniczne, między Pogaństwem, y Czarnokliężnikami. 42. Tam się nauczy Oyczytą pogardzać Relią. t. Bałwochwalikiey się imię. 43. Cudzoziemskie zwyczaje za modę przeymie. 41. Zydowiką Relią sobie ohydzi. t. Potym y o pogańską dbać nie będzie. t.

Liber-

ZNACZNIERSZYCH

A

Libertyn prawy z niego. 45. Ateusz
fzczery. t.

Mysli iego przyrodzonych, y szatańskich doyscie. 49. Zezwolenie na nie
54. y d. Przeklęte, bezbożne, chciwe,
od dobrego odwodzące. 58. O cześć Bo-
ską niedbające. t. Dymowi z pieca ogni-
stego rowne, czerniące y ćmiące sławę
Chrystusową. 60. y d.

Mowy Anty-Xstowe z Zydostwem.
61. Narod ten chwyci się onych, y iego.
62. Nadzieie w nim położy swego z nie-
woli ofwobodzenia. t. Berła y Korony
Judzkiey odzyskania. t. Obrzezanie przy-
mie na pozor. t. Za Messyasza go przy-
zna Zydostwo, y przyimie mimo Praw
Piśma S. 64. Dalsze mowy iego będą u-
włóczące czci y godności Xstusowej t.
O nieprawość potwarzaiące, bluźnierkie,
zuchwałe, siebie wynoszące y nad BO-
GA. - - - - - 67.

Postać na sobie różnych bestyi wy-
razi. 69. Kłamca, matacz, oszuft wieru-
tny. 70. Obcowanie iego z osobami Li-
bertynom podobnemi. 41. W nieprawości
łotrow wszytikich przejdzie t. Głowę się
bezbożnych uczyni. t. Pełen złości wsze-
lakich. t. Rabus y łupieżca dobr ziew-
skich. t. Uż Wąż

ZBIOR RZECZY

A

Wąż iadowity na drodze, żmija zdradliwa na ścieżce. 21. y d. Zarłok krwi ludzkiej. Smok pożerający wszystko. 72. Żywy szatan z niego. 87. Strażydło natury. Dziwowisko świata niewidane. 89

Za Głowę Kościoła S. zechce być miany. t. Bełtya dziwna. 98. Wiare o SS. Trojcy zniesie iak Luter. t.

Gwałcicielem się okaże Prawa Ewangeli. t. y 105. Moyżeszowego zda się być obrońcą. 99. Strożem i sprawiedliwości. t. z Zebranych do siebie Żydów ustanowi Woysko. 100 Przy nim wywoła z Kraiu Prawa Chrystusowe. t. Swoje ustawy ogłosi. t. katolickie nauki potępi. t. Własne rozsiewać każe. t.

Namieślnika swego (nibyto Papieżowi podobnego) obierze. t. Ten znouwu sobie podobnych, za pomocników przybierze. - - - 101.

Do uczczenia Anty-Xsta, iednych namowi, a drugich y przymusi. t. Przeciwnych na zaboystwo poda. t. Do wszystkich wykonania spraw Anty-Xstowych; on naysprzedzniejszym pomocnikiem, y Ministrem będzie. t.

Wiele Duchownych przy stanie na to. 102. Kapłani także przykła-
fkiwać

ZNACZNIERSZTCH

A

skiwać rękami będą. *t.* Panowie utwierdzać zdaniem. *103. t.* Mieyscy z wieyskimi, y ludem pospolitym upodobanie swe okażą. *t.* Wierni zaś prawdziwi z Kościołem ubolewać będą. *104.* Okrzyki Anty-Xstowych. *t.* Chytróść y obłudą Anty-Chrysta. *105.*

On naypierwszym pokaże się być przestępcą Praw Boskich. *t.* Człowiekiem grzechu. *106.* Stekiem wszytkich zbrodni. *t.* Pyśznym iak Lucyper, y wszyscy diabli. *t.* Czcicielem potajemnym bałwana. *t.* Posągi ich stawiać każe, niby to dla pogan. *t.* Na ostatek sam się bałwanem uczyni. *t.* Czcicę się za BOGA każe. *t. y d.* Gułłami, y czarami się zabawi. *107.* Dni Świętych wzgardziciel. *t.* Zaboyca Chrześcian sprzeciwiających się.

Bluźnierca BOGA żywego. *t. y 67.* Lubieżnik w każdym stopniu bezwłtydny. *t.* Bydlę nie człowiek. *108.* Naiezdzca Państw, y wydzierca. *t.* sprawca wszecznecnot. *t.* Nawodzca innych. *109.*

Rozwiązłości przykład *110.* Nikomu złe broić nie zabroni. *118,* żenić się y po Turecku pozwoli. *t.* Wolnego stanu ludziom, wszytko czynić (co się podobą) wolno będzie. *119.* Polity, y kar-

ność

ZBIOR RZECZY

A.

ność Kościelną zniesie. *t.* Grzeszyć bezwładnie za modę wnieście. *t.* Chrześcijańską Religią z gruntu wzruszy. 129. Posłuszeństwo BOGU, y Kościołowi wypowie. 130. Słowa w nim Boskiego nie usłyszy. *t.* Wiarę z wielu ferc wyrugnie. *t.* BOGA za Pana nie uzna *t.* Ofiar Miży S. nabożeństw głośnych po Kościołach nie doświadczy. 122, Dziwy za cuda udawać ma. 145. Obraz iego przemawiać. *t.* Drzewa kwitnąć y usłyszeć *t.* Morza szumieć y z rzekami się wznosić do góry, y znow zniżać. 146. Obłoki gromadzić y z nich grzmoty błyskawice wydawać, pieruny miotać. *t.* Ogień na ziemię sprowadzać na uczniów swych, iak na Apostołów. *t.* Niemowlęta. y bydłęta na pytania odpowiadać. *t.* Obrazy się y figury odzywać. 147. umarli witać. 148. O Chrystusie Panu mówić nie dobrane mocą szatańską 149.

Kościół cudami iasnić przestanie y Święci. 150. Przyczyny tego dopuszczenia Boskiego? 148.

Darami uwodzić y uymować chciwość ludzką będzie. 155. Bogactwa wielkie mieć. *t.* z kąd ich dołtanie? *t.* W rozdawaniu iego choyność. *t.* Rozwozić ie będą

ZNACZNIETSZICH

A.

będą prześlancy 156. Pozor tego udany, ale na Duchownych złośliwy. 157. Iak się same po nie ubiegać będą, stany y iakim końcem? 158. Dufza Anty-Xłta harda w ubogim cieie. 174.

Sposoby iego prześladownicze 176. y 191. Pultofzyciel wfzytkiego. 182. Dobr pozbawi Xścian. t. Wiele Kraiow poddawać mu się będzie przechodzące-mu. 183.

Dobrom ciała nie przepuści. 184. Cechę na nich mieć swoim nakaże. t. Bez niey z Chrześcian nikt pożywienia nie dostanie. t. Cecha ta znakiem będzie odstęptwa od BOGA y Wiary. 185.

Nędza tulających się po lasach Xścian, głodem zmorzonych, t. pożywienia między bestyami szukających. t. Dziaćki od głodu iedne umierać, a drugie konać będą. t. Płec słaba zemdlona ledwo żywa kawałka chleba niewyżebrze. 186. Ani kupnem, ani zamianem mężczyzni. t. Z nich natrząsanie się Anty-Xłtowych przyruciół. 187.

Dufzne dobra niewybiegaiać się od prześladowania. t. Iak y wczym uszkodzone być mają? 191. O spowiednika się nie dopyta. O Nayswiętżią Komunią
rowna

ZBIOR RZECZY

A.

rowna trudność. - - - 102.

Na SS. Enocha y Eliafza wszystkie siły wyrze. 193. Ich przyściem trapić się będzie. A bardziey ich naukami, cudami, że ich poymać niebędzie mógł, kiedyzechce. 200. Cały Dwor z Jerozolimą trząść się od złości będzie. t. Potym z poddania się ich (choć) dobrowolnego radość mieć będą wszyscy. 202. A Chrześcianie smutek, y lament. t.

Złość na SS. Więźniow intygatorem będzie. t. Niewinność bez obrony. Sądy Piłatowym podobne. t. Sędzią y katem Anty-Chryśt. 207. wyrok śmierci. t. Wyprawa Woysk na plac śmierci. 216. Przemoc jego wielka. Podobnie nią ledwo nie wszystkie Kroleństwa. 217. O Kroleństwo się Niebieskie pokusi. t. Woynę z SSmi zacznie. t. Strażny iak bestya. 219. Bestyałską namiętnością rządzić się ma. 220. Cienia tylko tey we śnie Daniel iak się przeląkł? t.

Wyprowadzić z więzienia SS. każe na śmierć. 222.

Zwycięstwo jego nad niemi pobite-mi. 223. Sprzyiaznych ogłosy radosne. t. Prawowiernych żalosne. t.

Zemsta okrutna nad ciałami SS.
niepo-

ZNACZNIETSZYCH

A.

niepogrzebionemi. 226. y 230. Deptanie po nich, bydlęm przeiezdżanie. t. Bankietow sprawiania. t. Balow dawania na znak tryumfu. t. Podarunkami się obfyłania. t. Tańczenia, skoki. 232.

Morderstwa Chrześcian wielkie. 236 y d. Uciśk ich niesłychany będzie. 235. Okrutniejszy nad Tyranow pierwotnych pokaże się. t.

Uciśk samego Anty-Chrysta straszny 244. Nagły smutek wpuł wesółych radości okaże się. 249.

Zmartwychwstanie nie spodziane SS. Patryarchow, y Wniebowstąpienie chwalne pobitych, na umyśle sprawi mu uciśk. 250. Hańba, wstydy, trzęsienie ziemi zastraszy go nie pomału. t. y d. Część Miałta mającego się zapaść z kilką tysięcy ludu krzyczącego, wołającego załóżnie, zmiejsza z nim wżysytkę Jerozolimę. 251. Niespokoyność myśli, z nieiaka w Anty-Chryście rozpaczą. - - 255.

Jawne y głośne Xścian wyznawanie Imienia Chrytuśowego. t. Jawne Mu czci oddawanie w pieniach. Związek ich odważny zebranych w jedno corpus. t. Założenie Obozu na Gorze Apadmo. t. Umnieyszenie ludu iego strachem oddalone-

ZBIOR RZECZY

A.

lonego. 256. Zgryzota wewnętrzna one-
go. 257. Wyprawa pierwsza Wodzow
z Woyskiem przeciw Chrześcianom. t.
Szturm do nich przypuszczony z cu-
downą klęską Anty-Chryśtowych. 258.
Jego ucisk z przegraney. t.

Wyprawa jego druga na obleżenie
Gory S. z Chrześcianami. 259. Sam
przypuści szturm po trzy razy. t. Nie-
bo za Chrześcian walczyć będzie. 260.
w 3cim boiu odbierze ranę na ciele. Woy-
sko porażone w rozsypkę poydzie. t.
Zplacu z nim fromotnie odpędzone. t.
Wygrana powtorna Xścian. Zatwardzia-
łość Anty-Xśtowa 262. Nowy jego wy-
myśl, y sposob do zwiedzenia Chrześcian.
t. Śmierć zmyślona. takież Zmartwych-
witanie udane. 271. Kulzenie się o Wnie-
bowstąpienie. t. Ogłosić go każe Uniwer-
sałem. t. Dzień tey uroczystości wy-
znaczy. 272. Zabierze się do niego na
Gorę Oliwną w oczach gminu ludzkie-
go. z całym Dworem, y affyltującemi
w poltaci Aniołow Czarty. t. Ci go pod-
niosą wgorę pod obłoki. t. Weselić się
będą patrzący na to podchlebniicy, ale
niedługo. t. Zabiie go S Michał 273.

Duszę w uciskach nieznosnych
Czarci

ZNACZNIERSZYCH

A.

Czarcie porwą z sobą do piekła, ziego
namieśnikiem. *t.* Cielisko sprosne na zie-
mię upuszczą. *t.* Lud prawie napułobu-
marły z przełtachu śtanie iak wryty.
274. Nikt mu z niego rady, ani ratun-
ku nie da. 274. Chrześcian tryumf.

Antyoch iak uciskał Narod Zyd-
owski. 234. Co za katownie? Krwi niewin-
ney rozlewania. Rabunki, łupieństwa? *t.*
Świątyni pogarda? Ołtarzy po obalanie,
spuśtoszenie Miałta, y Kościoła? *t.* Ucisk
iego. 266.

B.

Babilon Miałto Affyryiskie. Matka
wszelkich nierządów. Oyczyzna Anty-
Chryśta. 26.

Barkosina na wyśpie Kandyi za Mef-
fysa lat trzydzieści utrzymywany od
Zydów. 65.

C.

Cesarzow Pogańskich okropne przy-
padki, y śmierci straszliwe. 266. y d.

Chryśtus w Zydowskim ięzyku zna-
czy Meffysa. W łacińskim namaszczo-
nego. 15.

Poczęcie Iego Święte, od Prorokow
przepowiedziane. W żywocie Panny
Nayczystzey. W Mieście Nazaretańskim
zapewnione od Gabryela Archaniola. *t.*
Zna-

ZBIOR RZECZY

C.

Znakami wielu poprzedzone. 13.

Narodzenie Chrystusowe iak chwalebne. 25. Z Familii Krolewskiej. *t.* Uwielbione od Aniołow. *t.* Przez tychże znakiem okazane Pasterzom, *t.* Od trzech Krolow uczczone. *t.* Pokoim zaszczyczone powszechnym. *t.* Prorockim Duchem ogłoszone, y uiszczone 29. *y d.* Wiele dobrego rokujące. *t.*

Wychowanie Chrystusa przykladne. 39. Postępek w cnotach, naukach, własce u BOGA, y u ludzi. 40.

Messyasem był prawdziwym. Głowę Kościoła od siebie założonego. 46. *y* 57. Namieśtniczą za życia swego ustanowił. *t.* Powagą swą unocował. *t.* Przytomnością ubespeczył. *t.*

Myśli, mowy Chrystusowe y sprawy były bez przygany. 58. *y d.*

Chrześcianom terażnim podoba się być Libertynami. *t.* i. wolnego być życia, y sumnienia. 46. Ich wielu zdania przeciwne wierze, y obyczajom. *t.* Zli są Anty-Chrystami, życiem mu podobnemi. 78. Iacy będą czałow ostatecznych? 81. Odstępnych od wiary znajdzie się wiele. Darami się ich uwiedzie nie mało. 158. Sami się przesladują na wszystkich Dobrach

ZNACZNIERSZYCH

C.

brach fortuny, ciała. y dufzy. 209. y d. Przenoszą liczbę pierwotnych Kościoła przesładowców, w okrucieństwie dufszym. 212. y d. Szydzą się z cnot, y obrządkow Religii. 213. Szkod wielkich na Dufzach łącą się przyczyną. t. skutki, przesładowniczymi są znakami. 214. Cnotliwych smutek z poymania więzienia, y śmierci SS. Enocha y Eliafza 224. Ostatnich ucisk nad uciskami. 223. A potym tryumf y radość.

Ciała ludzkiego lepianka Boskich rąk dzieło. 226. Tchnięcie Ducha swego w nie, czyni godne uczczenia ich y po śmierci. 227. Moyżeszowemu BOG sprawił pogrzeb. t. S. Katarzynie przez Aniołów. t. S. Pawłowi pierwszemu Pułstelnikowi przez S. Antoniego, y dzięki bestye Lwy ostatnią mu usługę czyniące. t. Ciał SS. Enocha y Eliafza pobitych nie każe chować dni kilka, ani pogrześć. 225. Ciał grzebienia przy Kościołach z obrządkami czemu przeczyć zaczyna? 229. Lotofagowie ciała zmarłych w morza rzucali. t. Sabeyczykowie w gnoy, (gdyby y Krolewskie) t. Scytowie ie pożerali. t. Massagetowie pśom wyrzucali. t.

Cuda

ZBIOR RZECZI

C.

Cuda są Cechą Relii Chrześciańskiej. 133. Niemi BOG fałszywey nie ztwierdza. 134. Z przyczyn? t. Zadnego Poganie nie uczynili sami. t. Ani Kacerniſtrze iacy. 135. Niedokupił się go Cyrola Biskup Aryański. 136. Luter utonionego naprzewracawſzy się, nie mógł go przywrócić do życia. t. Ledwo się sam wyrwał mocy Czartowskiey, gdy chciał wygnać czarta z opętaney Panienki Miśnińskiej. 137. Erazm z ich szkoły, wyśmiewał się z niego, y z iego uczniów, że ani Konia kulawego cudem uleczyć niemogli. 138. Tenże ich cuda wytyka. t. Kalwin cud chcąc uczynić; z żywego, umarłym doświadczył przy wszystkich. 140. Toż iego naſlednik w Polſzcze. t. y d. Cud chcieli pokazać Nowochreńcy w bagnach Rybami nocą napełnionych, á z cudzych ſławow poſławianych ukradkiem. 139. Cud nieco podobny udał Machomet, mleko wprzod zakopawſzy na Gorze, á potym ludu naprowadziwſzy, w pragnieniu częſtował. t. Cud czym się różni od dziwu? 141. Prawdziwych znaki między fałszywemi. 142. Szymon Czarnokſieżnik, iak dziwy za cuda udawał? 144. Anty-Chryſtowe podobne będą dziwy,

ZNACZNIERSZTCH

C.

wy, nie cuda. 144. Wow czas Kościół S.
y iludzy Boscy nie będą iasnieć cudami 150

D.

Diry ludzkie są iak magnesy, łań-
cuchy 150. Są niby lepy, kleie. 151.
Iakie BOG brać zakazał, y dla czego?
t. Ludzie ie Święci posłali, y odbierali,
ale zawsze dobrym końcem, y umysłem.
t. Na nie chuć nieporządna, rozum: osle-
pia, wiary pozbawia. 153. Iak wiele
złego dokazuje wżędy? t. Temi Anty-
Chryśt wiele dokaze. 155. Zbiory bo-
gactw po iamach, y lochach ukryte, iego
będą. t. Ubiegać się po darowizny hur-
mem wżysfcy mają. 158. y d.

Dobra Chrześciańskich fortun wy-
dzierśiwu iego podpadną. 182.

Duchy mocne słabym w rozumowa-
niu filozofow ułomnościom ludzkim pod-
legaia. 125. Dzietek wychowanie iakie
być powinno? 33. y d. Dziecko w Pol-
szcze nie dobrze wrożyło o iednym Ro-
ku. 130.

E.

Enoch y Elias z Raiu będą zesłani,
czasu Anty-Chryśta. 198. Opowiadać bę-
dą pokutę. t. Zaświadczenie dadzą Chry-
śtułowi. 199. Odkryią wżysfikie sztuki,
zdra-

ZBIOR RZECZY

E.

zdrady Anty-Xstowe. *t.* Podupadłych w wierze dzwigać będą. *t.* Słabiejących umacniać. *t.* Odstępców nawracać. *t.* Nauki Anty-Chrystowe potępiać. Poymać się niedadzą cudownie płomieniem z uśt ognistym odpierający. 200. Sami się w czasie od BOGA wyznaczonym poddają. 201. Ich poimanie (dobrowolnie się ofiarujących) będzie radośne. *t.* Ale Chrześcianom żałośne. *t.* y 203. Badania Sądowe. *t.* Sądy Piłatowym podobne. *t.* Krzyk, wrzawa, iak przy Męce Chrystusa. *t.* Nikt za Niemi uśt nieotworzy, iak za Xstusem. 205. Przyczyny. *t.* Śmierć ich przykładna, y chwalebna. 223. Ciała ich nie będą pogrzebione. 225 Wesołość wielka na ten czas bankiety, Bale, Tańce, z Ich śmierci 232. Chrześcian płacz y narzekania. 208. Zmartwychwstanie ciał SS. nieśpodziane, ztrzęsieniem ziemi, pomięta tę wesołość, w smutek y w łtrach przemieni. 249. Wniebowstąpienie iawne tym bardziej przerazi. 250.

F.

Filozofowie ktorzy staną za Anty-Xsta? 78. Pogański iak dobrze o BOGU rozumiał, y mowił lepiej, niż terazni. 125

ZNACZNIERSZTCH

G.

Głowie zwierchność mającey, myśleć należy o całości dobra pospolitego. 57. Taż obmyślać powinna sposoby, utrzymywania w zgodzie y iedności. *t.* Zaradzać aby byli w obrębach Prawa obyczajnego y Religii. 66. Przykład dobry w pożytku, w rządach rozsydność, w zasługach sprawiedliwość okazywać. *t. y d.*

Grzechy u Lutra były potrzebą zbawienia. 111. Grzeszyć mocno radził Melanchtonowi. *t.*

H.

Hussyci Paulinow broniących uwieszenia Obrazu Częstochowskiego, okrutni zaboycy. 206.

I.

Jan Chrzciiciel cudo natury. 87. Anioł w ciełe ludzkim. 88. Wyznawca pokorny Chrystusa BOGA, y Człowieka. *t.*

Judaśa fenne porodzenie Matkę przeraziło. 51. Miłość cnoty w niey (afekt Macierzyński) przewyższająca. *t.* Niemowlęciem puściła go na Morze. *t.* Pod Wyspą *Iskaryot* znaleziony. *t.* Od Krolowy na ten czas bezdzietney za Syna przyśposobiony. *t.* Zaczasem Syna iey danego, stał się zaboycą. *t.* z tey przyczyny y zbiegiem. *t.* w Jerozolimie

W

służą-

ZBIOR RZECZY

I.

flużac u Pilata, Oyczyma sobie niewiadomego zabił. *t.* Iego żonę, (a nie poznana Matkę własną) sobie posłubił. *t.* O czym się nierychło uwiadomił. 52. Namówiony od Matki, aby się udał do Xstusa na pokutę. *t.* Od Niego śarkawie przyjęty, choć złoczyńca znaioy. *t.* Apostołem cudownym. Szafarzem, y Podskarbin ubogich ialmużn uczyniony. *t.*

Mysli iego przyrodzone iakie były? A szatańskie iakie? tych się chwycił. *t.* Boskami pogardził. 53. Samochcąc się o zgubę przyprawił otrzegany. 54. Wiara go dobra w Chrystusa nie zbawiła. 114. Juda inny Galileusz od Zydow za Mefysasza miany. - - - 55.

K.

Kaczczo przymiot odmieniać stan Relii, y wyznania. - - - 125.

Kain był Kościołem złych początkowym. 194. zdania iego o BOGU niegodziwe. *t.* Niewinnego Brata za prawdę na śmierć ubił. *t.*

Kalein SS. Troycę w wątpliwość podał, pizeto Zydem Chrzczonym nazwany. 199. Cud mu się nie udał, iako y drugiemu. 140. y d.

Kościel troiako brany. 10. Czemu w znaku

ZNACZNIETSZCH

K.

znaku Niewieściey Postaci widziany? 13. Czem? Słońcem odziany? Kieżyc pod nogami mający, z 1212 gwiazd na Głowie? *t.* Założony od samego Chrystusa. 73. Przez Apostołów rozszerzony, *t.* Nie był nigdy bez Prześladowców. 194. Wielość ich. *t.* Ale też y bez obrońców. 197. Ktorzy kiedy byli? *t.* Iak wielkie wytrzyma ciosy od Anty-Xłta? Co za tryumfy odnieśli w końcu z niego, w Chrześcianach pozostałych? 256. *y d.*

L.

Libertyni kiedy się pojawili? 117. ich pierwszy Wodz Krawiec. *t.* Włzyftkie Reliie przyimują, a żadney się nie trzymają. *t.* Szydziciele Piśma S. y Taieimnic wiary. *t.* Wolnego życia y sumnienia miłośnicy. *t.* Złe y dobre od BOGA pochodzące (grzechu nawet niewyimując) utrzymujący. *t.* Mniemaniem go ludzkim sądzący. *t.* Boską boiaźń za piekło mający. *t.* Nij pogardzające sumnienia, Raieem nazywający. *t.* Staną za Anty-Xłta nieuznający potrzeby Messyafza, ani przyzwoitości. 78. Na bezżenitwo Duchownych kraczący. 118. Do rozwolnienia Klafztorow, y Stanow związkowych pobudzający. 119. Karnosci Kościelney nie cierpiący. *t.* W2 *Lutra*

ZBIOR RZECZY

L.

Lutra narzekanie na 30 kilka Sekt wybuchłych, z iego iedney. 4. Po śmierci iego na 212. przybyło. 5. Ochotnik wielki był do grzechu. 110. Miał go za potrzebę zbawienia. *t.* Iak się do niego zachęcał luto-wnie y Melanchtona? *t.* Uwagi nad tymi. *t.* Spraw, y uczynkow dobrych bardziey się strzedz kazał, niż grzechow. 114. Dowody złych iego mniemań. *t.* Z Litanii Troycę S. wyrzucił. 98. Odmiany iego nauk, y Artykułow wielorakie. 126. Zaświadczenie onych przez Jerzego Xcia Salskiego. 19. Iak były szkodliwe Dobru polskiemu? 177. Świadcami *Czechy, Saxonia, Niemcy, Bamberckie y Herbipolskie Dyecezye Frankonia* y t. d. 177. y 178. Nieprawość iego świętokradzka. 178. Wesele sobie sprawił, gdy kray we krwi pływał, z nauki iego o wolności Ewangeliu. 179. Następowanie znowu na tych okrutne. ktorych źle nauczał. *t.* Turckiey niewoli bardziey życzył. *t.* A na Panow Chrześciańskich miecz się trzymać wpogotowił przed Cesarzem z zuchwałością oświadczył. *t.*

M.

Machomet iak fałsz udał za cud? 139. Matka Anty-Xitowa ochydna kobieta

ZNACZNIERSZYCH

M.

bieta, lubieżna bezbożna y t. d. 23. Mo-
wy ladańskie nieuważnych Xscian. t. Nie-
dalekie od Anty-Xstowych. 83.

Myśli ludzkie BOGU tylko są iawne.

49. Zkąd pochodzą? t. Iak ie poznawać
gdy od BOGA; gdy zprzyrodzenia? á
gdy szatańskie? t. y 50. Tych myśli
zwierciadło w Judaszu. t. 51. Mało my-
śli Boskich u Prawo-wiernych. 76. Wię-
cey z przyrodzenia, á szatańskich aż
nadto, - - - - 77.

N.

Namieśnik Anty-Xstów towarzyszy
piekła. 273. y 74.

Niewiaśtom przestroga dana. 27.

Nowo-Chrzceńcy fałszywe cuda spra-
wuiący. - - - - 139.

O.

Obrazy Święte niebędą mieysca mia-
ły w Kościołach, tylko Anty-Xstowe, y
inne, przemawiać się zdadzą. 145.

Obrońcy Kościoła S. zawize byli.
197. Ołtarze z Kościołow powyrzuca-
ne będą z Świętościami. - 283.

P.

Państw Rzymskich zamiejszanie. Po-
dział na 10. Krolestw. 27. czemu o tym
zamilczał S. Ławel? 28. A S. Meto-
dyusz

ZBIOR RZECZY

P.

dyusz co napisał? S. Augustyn co przydał? *t.*

Pawła S. pierwszego Pustelnika ciało, przez kogo pogrzebione? 232. Polakow pochwała Papieska. 288.

Prześladowcy Kościoła dawni. 194. Teraźni. 211. *y d.* Anty Xłtami są, iako Przeciwnicy Xłtusowi, y Kościoła Nowomodni Xścianie. 211. *y d.* Pożyczających pieniędzy iacy się trafiaią? 210.

Prześlancy Any-Xłtowi. 19. Nie są od BOGA posyłani. 3. Zadnym od Niego znakiem nie utwierdzeni, ani iedności wiary, nauki. *t.* Samemi okrucieństwami znakami wstawieni, za świadectwem Erazma Rotterdamskiego. 20.

Prawo Ewangelii Święte. 93. Sprawiedliwe. od Moyżeszowego doskonalsze 94. Wszelkiego użanowania godne. 95. Pogwałci one Anty-Chryłt. 105. Gwałtu zaczynać czynić y zepsowani Chreścianie. 107. *y d.* Przymowka oto różnym stanom. *t.*

Przykład dobry, lub zły, iest łańcuchem. 35. Wiele dobrego dobrego, wiele złego sprawuje zły. 109. Kanow, y Pań, służących gorzsy, y psue. 110. Purpurą się pokrywaiący, najszkodliwsi. *t.*

Q.

ZNACZNIERSZYCH

Q.

*Quintyn Krawiec z Pikardyi, naj-
pierwizym Cechmistrzem Libertynow.*
117.

R.

Religia prawdziwa co jest ? 121.
z Nieba objawiona. Daie BOGA poznawać.
123. Na czym zawisła? *t.* Nie mogą Iey
ani mocne Duchy słabym rozumem itawo-
wić. *t. y* 124. 295. Dzieło iest samego
BOGA objawiającego, albo przez siebie;
albo przez sług swych którym to zleca.
Iey odmiana przymiot Kacermistrzow.
126. Architektom podobnych ustawnie
psuającym y budującym. *t.* Dla tego szko-
dliwe bywają. 176. Iest Święta, czyła,
Niepokalana. 131. Zadnych zbrodni nie
cierpiąca. *t.* Cnoty same uwielbiająca. *t.*
BOGU cześć chwałę, Posłuszeństwo od-
dająca. *t.* Lud przed nim uniżająca. W
wierze, Nadziei, y Miłości utrzymująca.
t. Iest źródłem dobra wszelkiego po-
chodzącego od BOGA. *t. y d.* Prawowier-
ney znak y Cecha niezawodna; cudow
czynienie prawdziwych. 133. W niej się
dają rozeznawać Bołcy Poślanicy, od szta-
tańskich. *t.*

*Rodzinow obowiązki względem wy-
chowania Dziełek. 33. y d.*

S.

ZBIOR RZECZY

S.

Słońce oznacza Chrystusa, y Kościół
Iego wojuiący. 9. y 13.

Spowiedzi będą zabronione wczasach Anty-Chrystowych. 119.

Śmierci najsrożliwszy ucisk kżdemu. 277. Taka Monarchow Pogańskich. 265. Kacer-mistrzow takż. 269. Anty-Xłtowa bez ratunku. 274.

T.

Teudas takż za Meſſyafza miany. 64.

Trzęsienie ziemi przy zmartwychwstaniu SS. Enocha y Eliafza. 250.

U.

Uciski różne. 241. Za Antyocha iak niezdnośne? 234. Anty-Xłtowe niezdnośniczyſze. 235. Przenoſzące okrucieństwo iego, y pierwiastkowych Tyrannow. 236. BOG one przepuſzcza y na SS. 24. y d. Y na grzeſznych. Z przyczyn. 44. Bywają wewnętrzne, y zewnętrzne. 244. y d. Chreſcjan iakie będą z morderstw, y katowni oſtatnich Anty Xłta? Iego ſamego ucilki najsrożliwſze. 214. y d.

Uczynki dobre przy wierze takieyże zabezpieczają zbawienie. 115.

Uro-

ZNACZNIERSZYCH

U.

Urodzeniu podłemu towarzyſzy wy-
nioſłość z okrucieństwem. 174.

W.

Wiara fama w Baranka nie zbawiła
nikogo. Dowody z złych Aniołów, z Ju-
daſza, y z oſtatniego wyroku na Sądzie
Boſkim. 114.

Wniebowſtąpienia Anty-Chryſtowe-
go chuć, upadek wieczny ſprawi, y po-
grzeb w piekle. 273.

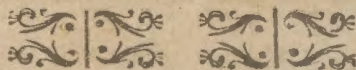
Z.

Złote bryły. kopce graniczne roz-
walaia y ſypia. 209. Cudze fortuny o-
balaia. *t.* Z Dobr wſzelkich wyzuwaja y
duſze gubia. 154. *y d.*

Zmartwychwſtanie SS. Enocha y
Eliaſza cudowne. 250. Anty-Chryſta fał-
ſzywe. 271.

Znaki Anty-Chryſta, y iego Prze-
ſtańcow od Chryſtuſa przepowiedziane.
2. Strzedz ſię ich kazał, y wiary im nie-
dawać. 3.

Z zaćmionego ſłońca różnie wno-
ſzone. *t.*

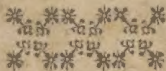


OMYŁKI

❧ ❧ ❧

OMYŁKI DRUKARSKIE
POPRAWNE.

Karta 9. przyiętemn czytay przyiętemu. *signu* cz: *Signum*. 29 pokiiu czyt: pokoiu. 40 rozwiozłości cz: rozwiązłości. 44 zawiedzenia cz: zwiedzenia. 51 Piłatowego cz: Pilatowego. 55 iakiey cz: iaką. 63 pizez cz: przez. 79 zylki cz: łyżki. 84 Modliwy cz: Modlitwy. 85 napądz cz: napędz. 89 rozwiozłego cz: rozwiązłego. Liczba 62 cz: 92. 101 *quoq*; wkonk: cz: *quicunq*; tamże *occideq* cz: *Occidetur*. 103 rozwiozł cz: rozwiązl. 114 ial cz: iak. 116 upododa cz: upodoba. 120 nasposoby cz: na sposoby. 121 ate cz: a te. 134 cuda cz: cudow. 133 o biednicy cz: O biedni! *Basile* cz. *Basileæ*. 141 dba cz: dla. 163. Liczba 146 cz: 164. 168. zadnemu wyrzucić, 210 z apienią cz: za pieniądze. 224 *occidit* cz: *occidet*. 270 odnieść cz: podnieść. 279 samo cz: na samo krawym cz: krwawym. 280. straznego cz: strażnego, 290 w wierzchu trzecim od końca opuszczone, przyday: Ukłony. 294 zafilaiaće cz: zafilaiaća.



te-
yt:
sci.
ila-
ką
eki.
cz:
ego
cz:
ur.
cz:
po-
34
O
cz:
68.
: za
7.
amo
cz:
od
ony.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0026285

